

313 Annales Universitatis
Paedagogicae Cracoviensis

ISSN 2657-8549

Studia de Securitate

**pod redakcją
Jakuba Idzika**

10(2) • 2020

Komitet Redakcyjny

dr Rafał Klepka – redaktor naczelny
mgr Jakub Idzik – zastępca redaktora naczelnego
dr Przemysław Mazur – sekretarz redakcji
dr Klaudia Cenda-Miedzińska
dr Katarzyna Pabis-Cisowska
dr Edyta Sadowska
dr Tomasz Wójtowicz
mgr Justyna Rokitowska

Rada Naukowa

prof. zw. dr hab. Olga Wasiuta, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie – przewodnicząca
prof. UP dr hab. Hanna Batorowska, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
prof. UP dr hab. Małgorzata Bereźnicka, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
prof. dr Maria Alzira De Almeida Pimenta, Universidade De Uberaba, MG, Brazylia
prof. dr Anabela Da Silva Moura, Viana do Castelo Polytechnic, Higher School Of Education, Portugal
prof. UP dr hab. Janusz Falecki, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
prof. dr Saadet Gülden Ayman, Uniwersytet Stambulski, Turcja
dr António Luís Jorge Gumbe, Ministério de Cultura da República de Angola, Angola
prof. WSPol dr hab. Adam Hołub, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie, Polska
prof. dr Ane Kirkegaard, Uniwersytet w Malmö, Szwecja
prof. UP dr hab. Roman Kochnowski, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
prof. dr hab. Wasyl Kostycki, Narodowy Uniwersytet im. T.Szewczenki w Kijowie, Ukraina
prof. Xymena Kurowska, Central European University w Budapeszcie, Węgry
prof. dr Mei-Lan Lo, Institute of Visual Art Education, National Hualien University of Education, Tajwan
prof. Xavier P. Mao, North-Eastern Hill University, Indie
prof. doc. dr. Jiri Prokop, Uniwersytet Karola w Pradze, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Czechy – Polska
prof. UP dr hab. Janusz Ropski, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
prof. dr hab. Ryszard Rosa, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Polska
prof. dr Antonina Shuliak, Wschodnioeuropejski Narodowy Uniwersytet im. Lesi Ukrainki w Łucku, Ukraina
prof. dr Liu Shu-Ying, National Hualien University of Education, Tajwan
prof. UP dr hab. Tomasz Skrzyński, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
prof. WSB dr hab. Jerzy Świeca, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa w Poznaniu, Polska
prof. zw. dr hab. Sergiusz Wasiuta, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
dr hab. Przemysław Wywiał, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
prof. UP dr hab. Andrzej Żebrowski, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
dr Remigiusz Kasprzycki, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
dr Rafał Kopeć, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska
dr Przemysław Mazur, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Polska

Kontakt z redakcją

Instytut Nauk o Bezpieczeństwie
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie
ul. Ingardena 4, 30-060 Kraków
e-mail: studiadesecuritate@up.krakow.pl

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2020
ISSN 2657-8549
DOI 10.24917/26578549.10.2

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego
30-084 Kraków, ul. Podchorążych 2
tel./faks 12 662-63-83, tel. 12 662-67-56
e-mail: wydawnictwo@up.krakow.pl
<http://www.wydawnictwoup.pl>

Spis treści / Contents

Od redakcji / From Editors	5
ARTYKUŁY / ARTICLES	
Nataliia Danyliv The Jewish emigration from the USSR in the KGB documents	6
Iryna Patlashynska The international experience of the information security of the nation	21
Łukasz Wojcieszak Rozwój energetyki jądrowej w Polsce w kontekście jej bezpieczeństwa energetycznego Development of nuclear energy in Poland and energy security	39
Katarzyna Pabis-Cisowska Ochrona i odzyskiwanie dóbr kultury po II wojnie światowej w świetle Polskiej Kroniki Filmowej na przykładzie <i>Bitwy pod Grunwaldem</i> Jana Matejki i ołtarza mariackiego (ołtarza Wita Stwosza) Protecting and recovering cultural property after World War II in the light of the Polish Movie Chronicle (Polska Kronika Filmowa) on the example of <i>The Battle of Grunwald</i> by Jan Matejko and St. Mary's Altar by Veit Stoss	52
Arkadiusz Machniak Terroryzm samobójczy – uwarunkowania zjawiska i jego wpływ na środowisko bezpieczeństwa międzynarodowego Suicide terrorism – determinants of the phenomenon and its impact on the international security environment	71
Jarosław Jastrzębski Japoński lotniskowiec zaopatrzeniowy <i>Shinano</i> – analiza funkcjonalna. Część 3: Funkcje podstawowe – lotniskowiec uderzeniowy Japanese supplay aircraft carrier <i>Shinano</i> – functional analysis. Part 3: Basic functions – attack aircraft carrier	87

Katarzyna Batorowska

Kreowanie obrazu przywódcy politycznego i manipulacja nim

108

Creating and manipulating the image of a political leader

SPRAWOZDANIA / SCIENTIFIC REPORTS

Klaudia Cenda-Miedzińska

Główne założenia projektu europejskiego

LabCon – A Knowledge Laboratory for New Technologies

na lata 2019–2022

124

Od redakcji

Z wielką radością przedstawiamy naszym Czytelnikom kolejny numer *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis „Studia de Securitate”*. Nowy tom czasopisma zawiera siedem artykułów dotyczących różnych aspektów bezpieczeństwa. Odnoszą się one do historycznych, politycznych, militarnych, kulturowych i społecznych podstaw tej dziedziny nauki. Podobnie jak w poprzednich numerach, tak i w tym staramy się analizować problemy aktualne, nie uciekając jednak od rozważań teoretycznych oraz analiz historycznych.

Bardzo cieszy nas to, że na łamach naszego periodyku znalazły się opracowania nie tylko polskich badaczy, lecz także związanych z zagranicznymi ośrodkami naukowymi. Niezmiernie miło nam publikować również wartościowe i poznawczo cenne prace naukowców pochodzących z wiodących polskich uniwersytetów. Cieszy nas to, że w gronie autorów znajdują się profesorowie, doktorzy, ale także młode grono naukowców stawiających dopiero pierwsze kroki w tworzeniu własnych publikacji.

Podtrzymując tradycję, serdecznie zachęcamy Państwa do składania artykułów, recenzji i sprawozdań do opublikowania w naszym piśmie. Redakcja w trybie ciągłym przyjmuje teksty do kolejnych numerów periodyku. Zapraszamy do współpracy oraz nadsyłania tekstów wszystkich badaczy, którym bliskie pozostają problemy szeroko pojmowanego bezpieczeństwa. Jako reprezentant najmłodszego pokolenia twórców niniejszego czasopisma serdecznie zapraszam do publikowania na jego łamach doktorantów oraz studentów.

Zważywszy na panującą pandemię COVID-19, pragniemy wszystkim naszym Czytelnikom i Przyjaciołom życzyć zdrowia, spokoju, a także inspiracji do naukowej twórczości, mimo obecnej sytuacji.

mgr Jakub Idzik
zastępca redaktora naczelnego
Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis „Studia de Securitate”

Nataliia Danyliv

ORCID ID 0000-0002-3057-6620

Ivan Franko National University of Lviv

The Jewish emigration from the USSR in the KGB documents

Introduction

In terms of population, the Jews (based on census data in 1959, 1969, 1979, and 1989) were ranked third in the USSR after the Ukrainians and Russians (see Appendix 1). The majority of the Jewish population lived in cities and only 0.1% in the rural areas. Over 75% of them lived in Kyiv, Odesa, Kharkiv, Dnipropetrovsk, Vinnytsia, Chernivtsi, Donetsk, and Zhytomyr, Lviv, Zaporizhia, and Crimea¹.

The fact that the State of Israel was formed in 1948 is a key reason Jews were among the largest national minorities in the Soviet Union. Local Jews, who had suffered from various anti-Semitic campaigns after the death of Joseph Stalin in 1953, began the movement to grant the right of departure, which was crystallized particularly as a result of the successful Israel Six-Day War in 1967. The Jews who were entitled to travel to Israel made an “*aliyah*”, also defined as “the act of going up”, realizing the long-cherished desire to return to their historic homeland.

In general, after the Second World War, emigration from the Soviet Union became practically impossible for people of any nationality². The issuance of a departure permit was directly dependent on the representatives of special bodies. The process of submitting documents, as well as reviewing them, was a complicated and time-consuming bureaucratic procedure. Most of the applicants were refused, and their actions were regarded as treason or qualified as “anti-Soviet activity”³.

¹ Y. Zysels, *Nekotorye aspekty myhratsyy evreev Ukrainy* [in:] *Doklady na Vosmoi Ezhehodnoi mezhdunarodnoi mezhdytsyplynarnoi konferentsyy po yudayke*, Y. Zysels (ed.), Siefer, Moskva 2001, p. 14.

² *Zghadaty vse: Emihratsiia z SRSR*, https://24tv.ua/zgadati_vse_emigratsiya_iz_srsr_n1119209, [accessed: 15.05.2019].

³ *Kto y kak emyhryroval yz SSSR*, <https://news.rambler.ru/other/38016126-kto-i-kak-emigriroval-iz-sssr/>, [accessed: 18.05.2019].

The reaction of the Soviet authorities to the “application to leave”

The situation surrounding the emigration issue was, on the one hand, quite blurred, because the Soviet Union did not approve a single legal framework by which the issue could be resolved, and, on the other hand, overly aggravated, as a large number of people, in particular, the Jews, wanted to leave but could not do so. Yet Alexey Kosigin testified in his speech in Paris, 1966, to “the USSR’s readiness to allow family reunification”. In 1969, those words were backed up by an official document on the “quota for departure”⁴.

In theory, the “application to leave” was not a crime under Soviet law⁵. The Soviet Union was bound by a system of international law⁶ that declared that “every person had the right to leave any country, including his own”⁷. However, even though the quotas were fixed, the Soviet party nomenclature did not allow the general emigration. Only the Jewish, German, and Armenian ethnic minorities could leave the territory of the Soviet Union⁸. These nationalities were allowed to leave for repatriation, that is, to return to their historical homeland, provided that their relatives resided there⁹.

In 1965–1969, 10,899 thousand people repatriated to Israel from the Soviet Union (3,500–4,000 from Ukraine). Of those who first flew to the United States in 1965–1969, there were only 368 people (about 150 from Ukraine)¹⁰.

The largest number of applications for departure to Israel came from the following territories of the USSR: Transcarpathian, Chernivtsi, Lviv, Odesa, Kyiv, Ivano-Frankivsk, Vinnytsia, and Kharkiv. For example, in two years (1969–1970), the percentage of the total in these areas reached the limit of 96.9%¹¹.

The Soviet authorities were not interested in such a large number of applicants for departure. Therefore, they tried to damage the process in various ways. At the outset, the applicants were unexpectedly intimidated or harassed. For example, on the evening of the day when a resident of Kyiv S. Shmurak applied for a visa, he was stopped at his house by an unknown man shouting: “You throw it! I know you! I’ll show you!”. He started waving his hands in front of S. Shmurak, but suddenly two

⁴ S. Rutland, *Conflicting Visions: Debates Relating to Soviet Jewish Emigration in the Global Arena*, “East European Jewish Affairs” 2017, No. 47, p. 225.

⁵ J. Evrard, *Human Rights in the Soviet Union: The Policy of Dissimulation*, “DePaul Law Review” 1980, Vol. 29, No. 3, p. 835, <http://via.library.depaul.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=2439&context=law-review>, [accessed: 7.11.2018].

⁶ In 1968, a Declaration of Human Rights was signed by the Soviet Union.

⁷ S. Rutland, *Conflicting Visions...*, op. cit., p. 225.

⁸ G. Beyer, *The Evolving United States response to Soviet Jewish Emigration*, “Journal of Palestine Studies” 1991, Vol. 21, No. 1, p. 142.

⁹ Y. Kosharovskiy, *My snova evrey. Ocherky po ystoriyy syonystskoho dvyzheniya v Sovetskoy Soiuzi*, Yzrayl, Yerusalyim 2007, p. 187.

¹⁰ Y. Zysels, *Nekotorye aspekty myhratsyy evreev Ukrainy...*, op. cit., p. 34.

¹¹ Dokumenty KDB pry RM URSR do TsK KPU shchodo potochnoi operativnoi obstanovky, diialnosti sionistiv..., 4.07.1976–2.09.1976, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1108, ark. 163.

policemen appeared who drove the victim to the detention centers, and two days later, he was sentenced to fifteen days for “disorderly conduct” for “trying to beat Yampilsky citizen”¹². A similar situation occurred on October 5, 1971, with R. Rosenblum, who returned home after applying for a departure. A woman climbed into the elevator to her apartment, but an unknown man, who sat down with her, began threatening with a knife attached to her throat, saying: “Jewish muzzle, Israel wanted!”¹³.

A simple scare, or jail time of fifteen days, was not the only punishment applied to the applicants. Some of them were imprisoned for a long period. For example, on December 1, 1970, R. Palatnyk was arrested in Odessa for trying to find his relatives in Israel. After a search of the apartment, a typewriter and collections of some poems were found and removed. She was imprisoned for two years for defamation of the Soviet state and public order¹⁴.

The day after I. Borisov, together with his wife, visited the Leningrad Visas and Registration Departments (farther – DVAR)¹⁵, another suspicious event occurred. The couple was returning by train when suddenly, in the same train car, they met three drunk passengers shouting about how they “Hated Jews; as if they had all been beaten and cut”. A dispute broke out between the drunken company and I. Borisov. Finally, in December 1970, a court was held in the village of Toksovo in the Leningrad region, in which I. Borisov was found to be the sole culprit of the incident and sentenced to three years in prison¹⁶.

Application for departure or workplace?

While the Soviet authorities used simulated situations to provoke and later prosecute one person after another, they also used more practical methods to cope with unbearable conditions in the workplace, university, or school. Illegal dismissal from work was practiced most often. Thus, in September 1970, A. Reichman, a biophysicist and the head of the laboratory at the hospital in Berezivka, Odessa region, not only received a refusal to leave but also lost his job, which made him have to work as a loader. A similar situation occurred in 1971 with V. Gauhman, a candidate of the physical sciences of the Moscow Civil Engineering Institute. After he applied for an Israeli visa, his colleagues condemned him for “an act incompatible with the high rank of a university teacher”. Similar criticisms from the local vocational school were given to Leningrad’s O. Hittelson in 1970: “a cunning careerist who defrauded the confidence of the Soviet people and went to the side of the Israeli camp with a strangler of the freedom and independence of the Arab peoples”¹⁷.

¹² “Khronyka Tekushchyykh Sobytyi”, Vyp. 17., <http://hts.memo.ru>, [accessed: 7.02.2019].

¹³ Ibidem, Vyp. 23.

¹⁴ Ibidem, Vyp. 17.

¹⁵ The official structure for applying for departure.

¹⁶ “Khronyka Tekushchyykh Sobytyi”, Vyp. 17., <http://hts.memo.ru>, [accessed: 7.02.2019].

¹⁷ Ibidem, Vyp. 18.

In some cases, an applicant got a visa after the first application. B. Schein, for example, in response to a meeting of the Faculty Competition Committee stating that he would no longer be able to hold the post of associate professor of the geometry department of Saratov University because he intended to leave for Israel, appealed to the Helsinki Act of 1975. By signing this, the Soviet authorities had committed themselves to uphold fundamental rights and freedoms. In the end, he got permission to leave¹⁸.

After the date of the visa application, the employed person was completely dependent on his colleagues. The authorities got even through all those who abstained or voted against the resolution to dismiss the applicant. For example, while discussing a resolution to exclude V. Godyak, a senior researcher from the electronics department of the Physics Department of Moscow State University, from the union, out of sixty-three people attending the meeting, only one person voted against this and three abstained. The letters were sent to the bureau for "processing". One of the attendees, a post-graduate student, deferred his thesis. Another employee of the department who voted "against" was regularly summoned to the trade union committee for talks, and the defense of her husband's doctoral dissertation, who also worked at the Faculty of Physics, was postponed. The certificate from V. Godyak's workplace was issued only after repeated appeals to the Moscow State University Rectorate and the Leninsky District Committee. A similar situation occurred with L. Wild, who also worked at this department¹⁹.

Yet, applicants were not always fired from their jobs. In some cases, they managed to preserve their employment. However, after a certain period, many people left on their own initiative. Due to the creation of unbearable conditions at work, J. Begun, a Candidate of Technical Sciences, V. Slepak, the leading engineer of the Institute of Organic Chemistry of the USSR Academy of Sciences, L. Milyavska, a lecturer, I. Korenfeld and V. Polish, engineers, R. Rosenblum, a translator, and others quit by their own volition²⁰.

Still, the request to leave often entailed dismissal from the previous job or transfer to a low-paying position; otherwise, the person could be accused of being a "parasite"²¹. Someone might be assigned a position as a postman or a janitor, and M. Dorfman, for example, worked three jobs as "a nurse in a polyclinic, a massage therapist, and collected breast milk from donors in the orphanage"²². L. Stonov worked writing articles in scientific journals, using a pseudonym: "And then my acquaintance researchers, gave money for it"²³.

¹⁸ Ibidem, Vyp. 54.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem, Vyp. 23.

²¹ Leonid Stonov (1932 r. n.), zapysala Nataliia Danyliv, 3 sichnia 2018 r.

²² Mykhailo Dorfman (1954 r. n.), zapysala Nataliia Danyliv, 18 kvitnia 2018 r.

²³ Leonid Stonov (1932 r. n.), zapysala Nataliia Danyliv, 3 sichnia 2018 r.

It was not only the Jews who were employed but also young people who had attended higher education who were subjected to discrimination. When estimating the character of A. Kleer, who was a student of the October Revolution Music-Pedagogical College, at the Komsomol meeting of the course, the participants exclaimed: "You must hang ... you must kill" after her parents submitted papers for departure²⁴.

B. Kalendariev's difficulties rose immediately after he submitted his request for departure in 1973. Initially, he was removed from his studies at the military department, and as a result, he was deprived of a scholarship at the Kalinin Leningrad Polytechnic Institute and later expelled²⁵.

Young male applicants had to enlist in the army after being expelled from the university. However, military service could have been a direct reason for refusing permission to leave because of the possession of "military secrets". A similar situation happened with L. Kolchinsky: in 1968, he was expelled from the ninth class for his speeches in defense of Sinyavsky and Daniel, as well as against the introduction of troops into the Czechoslovak Republic²⁶. After reaching the age of majority, he received a summons to the army. Fifty Moscow and Kharkiv Jews appealed to the Presidium of the Supreme Soviet of the USSR and the Ministry of Foreign Affairs of the USSR to request that L. Kolchinsky be able to go to Israel. Eventually, after a brief period of service in the army, L. Kolchinsky left for Israel²⁷.

The entire family of Doctor Y. Nudelman was subjected to anti-Semitic attacks. He held a meeting at the school where his daughter Anna studied, after which she was expelled from the Komsomol. Later, the girl's classmates came to their house, chanting "Yid, get in Israel!"²⁸. L. Varwak almost lost her parental rights because "leaving Israel is contrary to the interests of her children". Subsequently, the woman was registered with the district psychiatric dispensary for being found by the Board of Trustees in the Children's Room with a Bible²⁹.

The Soviet authorities made no exceptions for peasants. In December 1977, at the meeting of the collective farm "Russia" of the Talovsky district of the Voronezh region, four Matveev families' requests to leave the collective farm and apply for a visa to Israel was denied. The explanation was honestly objective: "If you were a pensioner, we would have let you go, in another case – who would work?"³⁰. Famous figures of the Soviet Union did not have special privileges: A. Yoshpe and

²⁴ "Khronyka Tekushchykh Sobytyi", Vyp. 23., <http://hts.memo.ru>, [accessed: 7.02.2019].

²⁵ Ibidem, Vyp. 53.

²⁶ Dokumenty KDB pry RM URSR do TsK KPU shchodo potochnoi operatyvnoi obstanovky, antyradianskykh proiaviv..., 14.03.1971–31.03.1971, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1013, ark. 317.

²⁷ "Khronyka Tekushchykh Sobytyi", Vyp. 18., <http://hts.memo.ru>, [accessed: 7.02.2019].

²⁸ Ibidem, Vyp. 23.

²⁹ Ibidem, Vyp. 57.

³⁰ Ibidem, Vyp. 51.

C. Rahim, pop singers and honored artists of the USSR, who applied for a visa to Israel, were forbidden to continue performing³¹.

If permission is given: Nuances in preparation for departure

The number of applicants increased despite the permanent persecution. Following the end of the Six-Day War in 1967 and Israel's victory over the Arab countries, the applicants began to use all kinds of manipulation. Since only those who had relatives in Israel could obtain permission to leave, some Jews simply invented them. The special invitation could have come from a stranger who only seemed to be in a family relationship with the applicant. As a rule, this kind of cheating was revealed by the Soviet authorities, and the chances of leaving were non-existent. Sometimes, the "Israeli challenges" did not always reach potential applicants. E. Seve received his document after the third attempt and his acquaintances after the fifth³².

After completing and submitting the entire package of documents for departure, which included an invitation from relatives, references from the place of work/study, and a personal application, it was necessary to wait for a decision from the local DVAR. Only a few were issued without delay and difficulties. For some, success came by chance, and others took the situation into their own hands, using every possible means. For example, in 1970, the Kabak family from Odessa tried to leave for Israel. A positive answer was not delayed after Ya. Kabakov's wife, Basya, shouted at the local DVAR that she would commit suicide if their application was refused. Interestingly, they only stayed in Israel for a year, after which point, they moved to Vienna, where they asked to return to the Soviet Union³³.

From time to time, the matters of departure were reviewed. Most often, and most quickly, visas were issued to Jews who did not pose a threat to the Soviet regime but wished to return to their homeland under the influence of romanticized ideas. The second category included the leaders of the Zionist groups, which the KGB tried to get rid of as soon as possible. For example, after several refusals, B. Katsov was granted permission to leave, and his threats to start a hunger strike were meaningless³⁴.

Jews who had permission to leave were deprived of their Soviet citizenship (instead of being able to obtain an Israeli passport at the Holland Embassy of Moscow) and instead received a short period, on average five to ten days, to gather their belongings and leave the Soviet Union³⁵. Such a short term was given deliberately.

³¹ Ibidem, Vyp. 61.

³² E. Sevela, *Vozrast Khrysta*, Khranytel, Moskva 2007, p. 172.

³³ Dokumenty KDB pry RM URSR do TsK KPU shchodo diialnosti sionistiv..., 10.02.1971–13.03.1971, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1011, ark. 115

³⁴ Dokumenty KDB pry RM URSR do TsK KPU shchodo potochnoi operatyvnoi obstanovky, diialnosti sionistiv..., 29.05.1973–28.06.1973, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1071, ark. 379.

³⁵ Dokumenty KDB pry RM URSR do TsK KPU shchodo potochnoi operatyvnoi obstanovky, antyradianskykh proiaviv..., 14.03.1971–31.03.1971, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1013, ark. 252.

A person who had to travel in a hurry would not be able to collect their things in an organized fashion, successfully “sell” the apartment (the order for the apartment – a document about the owner – just passed on to someone else for some reward)³⁶, say goodbye to friends, or collect provocative information about the realities of life in the Soviet Union.

The last thing that could irritate the state security authorities was the conduct of the person leaving. At first, it might be a gathering in an apartment or yard: “a dinner, children who were playing outside and a deep understanding that you will never see them again”³⁷. Later, there might be demonstrations at the checkpoint of departure from the USSR, where dozens of people sometimes gathered. For example, on the initiative of E. Spivakovsky on March 8–9, 1971, a group of Kharkiv refusers was sent to Moscow for Balabanov’s departure to Israel³⁸. Later, similar measures were limited to the KGB ruling on participation in the gathering of no more than ten people. According to the decision of the Ministry of Internal Affairs of the USSR from 1978, the visa could be rejected if the person was followed by a collective demonstration³⁹.

If the departure process posed considerable difficulties, even greater challenges were faced by the Jews who awaited a response after the departure papers were submitted. Due to the absence of a timetable for response in Soviet law, many applicants waited for years, even decades⁴⁰. The dismissal from their usual places of work, being thrown out of university, persecution by the KGB – the life of the Jews became an unbearable existence and a constant struggle to re-submit documents to the DVAR. Requirements for the pre-determined visa waiting period were unsuccessful: the Soviet Union Minister of Internal Affairs B. Shumilin stated that the request could not be satisfied⁴¹.

Reasons why a person might become a “refusnik”

A similar fate was shared by those Jews to whom the answer came with one short word: “rejection”. The reason for refusal was reported by DVAR. Among the explanations were a variety of options:

- If the person was employed in a factory that used classified technology, produced classified goods, or possessed “classified information”; likewise, if a person served in a military unit and was therefore acquainted with “military classified information”, then they were denied “regime reasons”. In the KGB documents,

³⁶ Viktoriia Senyk (1964 r. n.), zapysala Nataliia Danyliv, 2 sichnia 2018 r.

³⁷ Ibidem.

³⁸ Dokumenty KDB pry RM URSR do TsK KPU shchodo diialnosti sionistiv..., 10.02.1971–13.03.1971, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1011, ark. 241.

³⁹ Dokumenty KDB pry RM URSR do TsK KPU shchodo potochnoi operatyvnoi obstanovky; diialnosti sionistiv..., 13.05.1978–30.12.1978, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1149, ark. 177.

⁴⁰ Leonid Stonov (1932 r. n.), zapysala Nataliia Danyliv, 3 sichnia 2018 r.

⁴¹ “Khronyka Tekushchykh Sobytyi”, Vyp. 51., <http://hts.memo.ru>, [accessed: 7.02.2019].

there are thousands of refusals for this reason. "I worked at a chemical laboratory on the development of pesticides, which is why I got my first refusal", says L. Stonov⁴².

- "Operational reasons" denied all those Jews who, according to the KGB, represented the most active part of the Jewish population⁴³.
- The "availability of valuable specialists" in the field of medicine, science, and culture was also given as a reason. The loss of specialists and search for new ones were not profitable for the Soviet Union: it took into account the state costs of education and the personal diligence and excellent skills often possessed by the representatives of Jewish nationality. A high percentage of Jews worked in research centers and educational institutions of various categories. Among the 122,700 researchers, there were 9,354 Jews with a doctorate⁴⁴. A small proportion of Jewish representatives also worked in one position or another in the Union Ministries (see Appendix 2)⁴⁵.
- A similar situation was found in the case of the "presence of conscripts and military servicemen" who, by the Soviet military law, were obliged to serve "their homeland"⁴⁶.
- There were also "unreasonable requests for "family reunification". The Soviet authorities had information about the presence of "invented relatives" and, therefore, about falsified requests. Visas were not always granted to those applicants who did not intend to remove all other family members from the Soviet Union in the future, especially when it came to older people. Since 1978, the organization of the departure of the applicant's "parents" had become a necessity⁴⁷. The departure of an individual representative from a family was interpreted by the Soviet authorities not as a "family reunion" but as a "family separation"⁴⁸.
- The classification of "inappropriate" did not explain the reason for the refusal at all. "From the state's point of view, your request is inappropriate, and it was not possible to challenge this decision"⁴⁹.

If the term "poor relatives" was used in the Soviet terminology, it indicated that one of the family members did not have permission to leave. For example, a father might not allow a child to leave because he would be left with his second wife and

⁴² Leonid Stonov (1932 r. n.), zapysala Nataliia Danyliv, 3 sichnia 2018 r.

⁴³ Dokumenty KDB pry RM URSR do TsK KPU shchodo potochnoi operativnoi obstanovky, diialnosti sionistiv..., 4.07.1976–2.09.1976, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1108, ark. 165–166.

⁴⁴ Ibidem, ark. 246.

⁴⁵ Ibidem, ark. 165–166.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ Ibidem.

⁴⁸ Dokumenty KDB URSR na adresu TsK KPU shchodo potochnoi operativnoi obstanovky, diialnosti sionistiv..., 4.07.1979–31.08.1979, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1158, ark. 220.

⁴⁹ Leonid Stonov (1932 r. n.), zapysala Nataliia Danyliv, 3 sichnia 2018 r.

extended family obligations⁵⁰. P. Solodnikov, a resident of Chernivtsi, could not leave due to the disagreement of his wife's relatives.

Among other things, there were unforeseen failures. In some cases, the personal mood of a DVAR employee could also be crucial. For example, the chief of the Leningrad DVAR, V. Bokov, referred to the denial of ratification by the United States of America of the SALT-2 Treaty in 1979 as grounds for a refusal to issue a visa. Another DVAR inspector responded sharply to a statement from 170 refusers who needed written copies of the reason their requests to leave were refused: "Your scribbles will not help you. I spit on your statements. I advise you to go nowhere, not write or not complain. We will keep you as long as we need".

A Jew who was denied a visa was called a "Refusnik". In most cases, the desire to travel to Israel was transformed into the main purpose of this person's life, and after applying, they often unconsciously embarked on a full-fledged struggle against the Soviet power. Collective demands or personal manifestations became commonplace. For example, on October 17, 1971, the filmmaker M. Kalik, who was denied a visa, returned to the Presidium of the USSR Order of Honor, which he was awarded for his services in the development of the Soviet cinema on June 8, 1960⁵¹.

Every "dangerous" Jew had a case file with all the necessary items: birth details, party affiliation, place of work, and information about past and present activities describing "illegal" actions. In addition to expulsion from the university and dismissal from work mentioned above, KGB agents used other methods of punishment, including the following:

- "Preventive conversation" meant that the person could be stopped on the street and taken to the police station to hold the so-called preventive conversation. A conversation such as this was conducted with M. Dagan, the head of the Institute of Semiconductors of the USSR Academy of Sciences, who allegedly "over-promoted persons of Jewish descent", favoring them for employment, obtaining scientific degrees, and publishing articles in scientific journals⁵².
- Blackmail was also possible. They could blackmail anyone with anything, from dismissal to jail, such as P. Abramovich was threatened with for teaching Hebrew⁵³.
- Mental hospitals were used as a punishment as well. This occurred with Pargamanik (name not specified), who was placed in a psychiatric hospital for being a "cheap parasite"⁵⁴.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ "Khronyka Tekushchykh Sobytyi", Vyp. 22., <http://hts.memo.ru>, [accessed: 7.02.2019].

⁵² Dokumenty KDB pry RM URSR do TsK KPU shchodo potocheoi operatyvnoi obstanovky, antyradianskykh proiaviv..., 2.01.1973–21.02.1973, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1063, ark. 88.

⁵³ "Khronyka Tekushchykh Sobytyi", Vyp. 61., <http://hts.memo.ru>, [accessed: 7.02.2019].

⁵⁴ Dokumenty KDB pry RM URSR do TsK KPU shchodo diialnosti sionistiv; operatyvnoi diialnosti sered predstavnykiv naukovoï ta tvorchoï intelihentsii..., 18.05.1977–29.12.1977, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1138, ark. 243.

- There was also imprisonment for a term of six months to seven years with exile or for a term of two to five years without exile. This could be blamed on Art. 70 of the Criminal Code of the RSFSR (Article 190-1 of the Criminal Code of the USSR), which mandated imprisonment for “Anti-Soviet agitation and propaganda, spread for the same purposes of slanderous fabrications that defame the Soviet state and social order, and at the same time distribution, production or storage for the same purpose in writing, printing or another form of works of the same content”. Due to the advent of extensive material and financial assistance from Jews outside the Soviet Union, the law was corrected. From January 1, 1984, “the same actions committed with the use of funds or other material assets received from foreign organizations or persons acting in the interests of these organizations, shall be punishable by imprisonment for a term of three to ten years and imprisonment or a term of two to five years without exile”⁵⁵.

There were cases when, at the end of the working day, “refusers” who were waiting for admission in one instance or another were pushed into a bus, taken outside the city, and left there. For example, in 1972, a group of Jews was taken 60 km away from Moscow, where they were left in the middle of the forest. The same night, a press conference was held at V. Slepak’s apartment. The following day, newspapers and radio stations in Western Europe reported the incident. Photos of the beaten Jews spread across the world⁵⁶.

Anyone might fall under the KGB’s heavy hand. An interesting incident occurred in 1974, when KGB officers arrested a musician on the “Danube” steamboat, G. Henkin, accusing him of spying and money fraud⁵⁷.

“Refusniks” were also connected to the representatives of the “evil Zionists” when they could no longer reconcile themselves to their status and began their struggle. One of the letters stated that the author “initially wanted to leave peacefully and quietly”, but the inactivity of the DVAR employees, who did not provide any response to the submitted documents for two years, provoked him to take action: “This case is pushed me into the path of struggle”⁵⁸.

On May 5, 1971, Israel passed a law granting citizenship to all repatriated Jews without exception. This alarmed the Soviet authorities, who believed that the document only “promoted” an increase in emigration sentiment⁵⁹. To prevent an increase in the number of applicants for departure, advocacy has gained momentum, and the Israeli policy was characterized as aggressive and dangerous. In 1975, a separate department was set up under the KGB to discredit the Israeli intelligence

⁵⁵ Uholovnyi kodeks RSFSR ot 27 oktiabria 1960 h. (UK RSFSR), <http://www.garant.ru/>, [accessed: 25.12.2019].

⁵⁶ “Khronyka Tekushchykh Sobytyi”, Vyp. 23., <http://hts.memo.ru>, [accessed: 7.02.2019].

⁵⁷ Dokumenty KDB pry RM URSS do TsK KPU shchodo potочноi operativnoi obstanovky; diialnosti sionistiv..., 13.05.1975–3.07.1975, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1106, ark. 123.

⁵⁸ “Khronyka Tekushchykh Sobytyi”, Vyp. 28., <http://hts.memo.ru>, [accessed: 7.02.2019].

⁵⁹ Dokumenty KDB pry RM URSS do TsK KPU shchodo diialnosti sionistiv..., 10.06.1971–12.07.1971, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1018, ark. 421.

services and develop a new plan to strengthen the fight against “Jewish extremism inside the country”⁶⁰.

Use of spies

In addition to the standard forms of propaganda, the Soviet authorities practiced total control over the personal lives of all members of society. Even the confidants could be spies and “leak” information to KGB. Documents often mention the person as “our employee”, “our agent”, or a person under a pseudonym. For example, in 1976, a resident of Moscow, V. Albrecht, came to Kyiv to meet the so-called “Kyiv extremists”, among whom were the special KGB agents “Friend”, “Bold”, and “Lama”⁶¹. The whole meeting was recorded on a voice recorder for further analysis by KGB officers. Subsequently, in 1978, the KGB launched another campaign to promote not only Kislik (name not established) but also the next challenger to the leadership of the Zionists of Kyiv, Albert (name not established). In the end, this action was well developed because both were later considered to be KGB spies. Kislik sent his proxy to Israel in 1978, who was, as it turned out, an actual KGB agent, to convince local political circles that Albert was a spy⁶². “At the same time, work is being done to strengthen the leading position of our proven operational source among ‘refusers’ with the aim of ‘exerting beneficial effects on them,’” the KGB documents say. In the end, Kislik, without realizing it himself, supported the KGB-controlled person in the leadership position among the “Refusniks”. On the other hand, like-minded individuals such as Albert, Pargamannik, and Herzberg (names not established) were suspected of “impurity”⁶³.

Summary

In 1948, when the State of Israel’s proclamation took place, the country’s population was 806,000, while today, there are more than 7 million. Nine out of ten Jewish Israelis are either immigrants or descendants of first- or second-generation immigrants. As we can see, the authorities of the young country have worked hard to repatriate a large proportion of the Jews scattered throughout the world.

The greatest increase was expected from the Soviet Union, where the Jews made up a large proportion of society. However, there was constant persecution, particularly during Stalin’s era, and significant restrictions on the immigration to a permanent place of residence in Israel in the later period by the party nomenclature, which

⁶⁰ Dokumenty KDB pry RM URSR do TsK KPU shchodo potochnoi operatyvnoi obstanovky; diialnosti sionistiv..., 13.05.1975–3.07.1975, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1106, ark. 123.

⁶¹ Dokumenty KDB pry RM URSR do TsK KPU shchodo potochnoi operatyvnoi obstanovky; diialnosti sionistiv..., 20.09.1976–28.10.1976, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1123, ark. 284.

⁶² Dokumenty KDB pry RM URSR do TsK KPU shchodo diialnosti sionistiv..., 13.02.1978–12.04.1978, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1142, ark. 61.

⁶³ Ibidem, ark. 329.

in every way tried to avoid both the beginning and, subsequently, the rapid development of this irreversible process.

The overwhelming majority of applicants received a refusal after submitting their travel documents to Israel, the reasons for which were not clearly stated by the DVAR staff: "for reasons of regime"; "for operational reasons"; "availability of valuable specialists" in the field of medicine, science, culture; "presence of conscripts"; "unreasonable requests for "family reunification"; classified "inappropriate". However, despite the refusals, people continued to fight for their right to leave under their newly formed "refusnik" status. Of course, such individuals were subjected to a variety of persecution by the Soviet authorities, ranging from direct threats to actual imprisonment or exile in labor camps. The recently declassified KGB documents also provide information on the use of various propaganda techniques to depopulate emigration intentions. The spy system involved was not only to control but also to bring misinformation into the development and engagement of local Jewish communities. However, despite these and other forms of punishment and restraint, the number of those wishing to leave the Soviet Union increased steadily.

References

- Beyer G., *The Evolving United States Response to Soviet Jewish Emigration*, "Journal of Palestine Studies" 1991, Vol. 21, No. 1.
- Dokumenty KDB pry RM URSR do TsK KPU shchodo diialnosti sionistiv..., 10.02.1971–13.03.1971, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1011.
- Dokumenty KDB pry RM URSR do TsK KPU shchodo potochnoi operatyvnoi obstanovky, antyradianskykh proiaviv..., 14.03.1971–31.03.1971, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1013.
- Dokumenty KDB pry RM URSR do TsK KPU shchodo diialnosti sionistiv..., 10.06.1971–12.07.1971, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1018.
- Dokumenty KDB pry RM URSR do TsK KPU shchodo potochnei operatyvnoi obstanovky, antyradianskykh proiaviv..., 2.01.1973–21.02.1973, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1063.
- Dokumenty KDB pry RM URSR do TsK KPU shchodo potochnoi operatyvnoi obstanovky, diialnosti sionistiv..., 29.05.1973–28.06.1973, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1071.
- Dokumenty KDB pry RM URSR do TsK KPU shchodo potochnoi operatyvnoi obstanovky; diialnosti sionistiv..., 13.05.1975–3.07.1975, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1106.
- Dokumenty KDB pry RM URSR do TsK KPU shchodo potochnoi operatyvnoi obstanovky, diialnosti sionistiv..., 4.07.1976–2.09.1976, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1108.
- Dokumenty KDB pry RM URSR do TsK KPU shchodo potochnoi operatyvnoi obstanovky; diialnosti sionistiv..., 20.09.1976–28.10.1976, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1123.
- Dokumenty KDB pry RM URSR do TsK KPU shchodo diialnosti sionistiv; operatyvnoi diialnosti sered predstavnykiv naukovoï ta tvorchoï intelihtentsii..., 18.05.1977–29.12.1977, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1138.
- Dokumenty KDB pry RM URSR do TsK KPU shchodo diialnosti sionistiv..., 13.02.1978–12.04.1978, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1142.
- Dokumenty KDB pry RM URSR do TsK KPU shchodo potochnoi operatyvnoi obstanovky; diialnosti sionistiv..., 13.05.1978–30.12.1978, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1149.

Dokumenty KDB URSR na adresu TsK KPU shchodo potochnoi operativnoi obstanovky, diialnosti sionistiv..., 4.07.1979–31.08.1979, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1158.

Evrard J., *Human Rights in the Soviet Union: The Policy of Dissimulation*, "DePaul Law Review" 1980, Vol. 29, No. 3.

"Khronyka Tekushchykh Sobytyi", Vyp. 17., <http://hts.memo.ru>, [accessed: 7.02.2019].

"Khronyka Tekushchykh Sobytyi", Vyp. 18., <http://hts.memo.ru>, [accessed: 7.02.2019].

"Khronyka Tekushchykh Sobytyi", Vyp. 22., <http://hts.memo.ru>, [accessed: 7.02.2019].

"Khronyka Tekushchykh Sobytyi", Vyp. 23., <http://hts.memo.ru>, [accessed: 7.02.2019].

"Khronyka Tekushchykh Sobytyi", Vyp. 28., <http://hts.memo.ru>, [accessed: 7.02.2019].

"Khronyka Tekushchykh Sobytyi", Vyp. 51., <http://hts.memo.ru>, [accessed: 7.02.2019].

"Khronyka Tekushchykh Sobytyi", Vyp. 53., <http://hts.memo.ru>, [accessed: 7.02.2019].

"Khronyka Tekushchykh Sobytyi", Vyp. 54., <http://hts.memo.ru>, [accessed: 7.02.2019].

"Khronyka Tekushchykh Sobytyi", Vyp. 57., <http://hts.memo.ru>, [accessed: 7.02.2019].

"Khronyka Tekushchykh Sobytyi", Vyp. 61., <http://hts.memo.ru>, [accessed: 7.02.2019].

Kosharovskiy Y., *My snova evrey. Ocherky po ystoryy syonystskoho dvyzheniya v Sovetskom Soiuze*, Yzrayl, Yerusalyim 2007.

Kto y kak emyhryroval yz SSSR, <https://news.rambler.ru/other/38016126-kto-i-kak-emigriroval-iz-sssr/>, [accessed: 18.05.2019].

Leonid Stonov (1932), Mizhnarodnyi dyrektor Biuro z prav liudyny i dotrymannia zakonnosti v kolyshnomu Radianskomu Soiuzi, prezident Amerykanskoj Asotsiatsii yevreiv z kolyshnoho SRSR, "vidmovnyk", zapysano Nataleiu Danyliv, 3 sichnia 2018 r.

Mykhailo Dorfman (1954), pysmennyyk ta publitsyst, zapysano Nataleiu Danyliv, 18 kvitnia 2018 r.

Rutland S., *Conflicting Visions: Debates Relating to Soviet Jewish Emigration in the Global Arena*, "East European Jewish Affairs" 2017, No. 47.

Sevela E., *Vozrast Khrysta*, Khranytel, Moskva 2007.

Uholovnyi kodeks RSFSR ot 27 oktiabria 1960 h. (UK RSFSR), <http://www.garant.ru/>, [accessed: 25.12.2019].

Viktoriia Senyk (1969) – personalni dani na vymohu respondentky zmineni, zapysano Nataleiu Danyliv, 2 sichnia 2018.

Zghadaty vse: Emihratsiia z SRSR, https://24tv.ua/zgadati-vse-emigratsiya-iz-srsr_n11-19209, [accessed: 15.05.2019].

Zysels Y., *Nekotorye aspekty myhratsyy evreev Ukrayny* [in:] *Doklady na Vosmoi Ezhehodnoi mezhdunarodnoi mezhdystsyplynarnoi konferentsyy po yudayke*, Y. Zysels (ed.), Siefer, Moskva 2001.

Appendix 1. Number of Jews in the USSR (based on the data on population census in 1959, 1969, 1979, and 1989)⁶⁴

Census Data	1959	1969	1979	1989
Soviet Union (all)	208,826,650	241,720,134	262,084,654	285,742,511
USSR (all)	41,869,046	47,126,517	49,609,333	51,452,034
Soviet Union (jews)	2,267,814	2,148,917	1,807,876	1,449,063
USSR (jews)	840,311	775,993	632,610	550,709

Appendix 2. A list of Ministries in the USSR with the total number of specialists (with higher education) and the total number of Jewish specialists (with higher education)⁶⁵

Name of the Ministry in the USSR	Total number of specialists (with higher education)	Total number of Jewish specialists (with higher education)	The total number of Jewish specialists (with higher education) in percentage terms
Ministry of Commerce	23,717	2,096	8.9%
Ministry of Social Security	1,892	138	7.3 %
Cinematography Committee	1,704	228	13.4 %
Physical Culture and Sports Committee	1,272	885	69.6%
Ministry of Culture	18,437	2,054	11.1 %
Ministry of Higher and Secondary Education	39,397	2,065	5.2%
Ministry of Public Utilities	13,211	2,079	15.7%
Ministry of Health	125,882	17,081	13.5%

⁶⁴ Naseleniia SSSR po dannym vsesoiuznoi perepysy. *Hosudarstvennyi komitet SSSR po statystyke: ynformatsyonno-yzdatelskyi tsentr*, Fynansy y statystyka, Moskva 1990, pp. 8, 9, 37.

⁶⁵ Dokumenty KDB pry RM URSR do TsK KPU shchodo diialnosti sionistiv..., 10.02.1971–13.03.1971, HDA SBU, f. 16, op. 1, spr. 1011.

The Jewish emigration from the USSR in the KGB documents

Abstract

The activity of the KGB aimed at controlling the next wave of Jewish emigration from the Ukrainian SSR has been traced back based on the declassified materials of the Sectoral State Archives of the Security Service of Ukraine. The intelligence services were constantly improving their working methods to prevent the mass exodus of the Jews, which was disadvantageous to the Soviet Union, by using another state structure – the Department of Visas and Registration (DVAR). The majority of the refusals received by the applicants had unclear and incorrect explanations such as: “for reasons of the regime”; “for operational reasons”; “availability of valuable specialists” in the field of medicine, science, culture; “the presence of conscripts and conscripts”; “unreasonable requests for “family reunification”; classified “inappropriate”. The duties of the KGB officers included monitoring people who, after receiving a refusal to leave, embarked on a path of struggle under their newly formed status of “refusnik”. For this reason, the KGB, to prevent “anti-Soviet manifestations”, used forms of intimidation, harassment, beating, and dismissal. People who were “particularly dangerous” were jailed in a psychiatric hospital, detention center, or labor camps. In some cases, the state security agencies listened to “apartment meetings”, sent their agents, staged provocations, etc.

Słowa kluczowe: Związek Radziecki, emigracja Żydów, „odmowa”, dokumenty KGB, Departament Wiz i Rejestracji (DVAR), ograniczenia i prześladowania

Key words: Soviet Union, Jewish emigration, “refusnik”, KGB documents, the Department of Visas and Registration (DVAR), restrictions and persecution

Nataliia Danyliv

Nataliia Danyliv is a Ph.D. student of Modern and Contemporary History of Foreign Countries at the Ivan Franko National University of Lviv. She is interested in Jewish emigration in the postwar period, as well as human rights violations in the USSR, the history of international relations, and US history. She is a participant in national and international scientific conferences and author of scientific articles. E-mail: vilynad-nr@ukr.net

Iryna Patlashynska

ORCID ID 0000-0002-8551-5956

Lesya Ukrainka Eastern European National University

The international experience of the information security of the nation

The relevance of the study

In the modern world, information security plays an important role in the context of the globalization of the information society. The constant informatization of the sphere of security of the individual, society, economy and finances, and national infrastructure highlights the need for a comprehensive approach to the problem of information security, which has become especially important today. Further, the protection of the state's information and media field is closely related to the concept of information security, which can be considered to be the protection of inside information. As such, it implies the security of the quality of information, its reliability, the protection of national, banking, and commercial secrets from disclosure, and the protection of the nation's information resources.

It is important for the nation's information security to achieve a state of security, that is, to create and maintain appropriate engineering and technical facilities and information organization that meet real and potential threats, as well as to consider the demographic and economic situation of the country. Information security issues are relevant to all nations to some degree. However, the specific weight of engineering, hardware, and software methods of national security in different countries varies and depends on a complex set of conditions related to the potential internal and external threats, relations with neighboring states, and geopolitical centers.

The analysis of recent publications

The problems of the protection of the media and information spheres of the nation and information security, in general, have been considered in the research of both

native and foreign scientists, including: G. Vynogradova, V. Zdorovega, O. Kopylenko, V. Lyzanchuk, V. Myronchenko, A. Moskalenko, G. Pocheptsov, V. Rizun, A. Chichanovskiy, V. Shklyar, V. Vorobyov, T. Dobroskolonskaya, K. Markelov, L. Mohammedova, V. Popov, O. Gritsenko, S. Chukuta, I. Aristova, V. Bogush, O. Dubas, V. Kravchenko, O. Lytvynenko, Ye. Makarenko, G. Nesvit, O. Oliynyk, O. Sosnin, O. Sarysh, and O. Yudin.

V. Lyzanchuk, a well-known expert in the field of mass communications, states:

(...) human communities are created by networks of information communications, through which the necessary state-political, socio-economic, ideological, historical, ethnic and other information is transmitted. The national media network is one of the 'three whales' on which nation consciousness is based, along with the national intellectual class and the national political elite¹.

However, media organizations are not only able to consolidate society but also to play a destructive role, undermining its social and psychological stability by creating and promoting negative values, alien to the national culture of ideals and values in the mass consciousness. Therefore, society and the state must constantly try to neutralize the regressive tendencies in the information-axiological field and mobilize the resource potential of the media for the formation of a value system that could ensure the spiritual unity of the society and information security of the nation.

This problem is particularly relevant today for any nation facing the task of consolidating society into a single political nation with a high level of national consciousness. As the information activities of the mass media continue to grow and intensify, affecting all aspects of society and the nation, the task is to ensure that these activities are in accordance with the national interests of the state. Therefore, the study of the information security of the nation in the context of the tools of mass media influence on the formation of national consciousness is appropriate and timely.

The purpose of the present study is to analyze the importance of national information security in the context of global information impact.

The main body of the research

From early childhood, people are surrounded by information – they cannot live without information and perceive it through many channels. It is by processing this information that they shape their behavior. The media creates a kind of information world in which a person, particularly a young person, produces a certain outlook on life, lifestyle, way of living, types of behavior, etc. However, as was noted, media information is mostly unsystematic and sometimes contradictory.

Mass media reflects people's living conditions, the system of their connections, and their dependencies on a macro and micro scale. Thus, mass media performs two

¹ V. Lyzanchuk, *The phenomenon of the immortality of the war*, "Scientific Notes of the Academy of Sciences of Ukraine" 2004, Iss. 6, pp. 74–81.

seemingly opposite tasks: it captures and develops the interests of both individuals and society. The political, social, and psychological aspects of the media phenomenon are difficult to separate. There is a clear correlation between social and psychological approaches to a common goal. Technical means disseminate information that contains specific ideas to shape (or influence) people's attitudes, evaluations, opinions, and behavior. Often, in this case, mass media performs not so much information and cultural functions, but ideological ones.

Mass media's multidimensional penetration into society can play both a unifying role, contributing to the consolidation of society, and a disintegrative, separative role, introducing negative stereotypes into the public consciousness. According to G. Blumer, this is especially noticeable in the development of a crisis, when people who feel social uncertainty are particularly influenced. They easily respond to various new stimuli, ideas, and they are more exposed to propaganda and manipulation².

In addition, public media is often associated with "public communications" and may take many forms. Thus, it can relate to different groups of people and be associated with many different directions. At the same time, public media is a means of creating discussion and engaging ordinary citizens, united by certain goals. The main feature of public media is that it is independent of commercial trends and popular topics for discussion. This makes it possible to create different public media models that may offer open editorial policies or be more focused on involving the citizens in media³.

Because it uses alternative channels of information, modern media should have approximately the same potential to influence the public (popularity, level of trust, etc.). In this case, the number of foreign information companies operating in the territory of the state does not matter – their influence will be adequately balanced by the activities of native ones. Conversely, in the case of low-power native information resources, there is the possibility of complete information isolation of entire regions or even states through foreign media activity.

Most often, US CNN and the British Air Force have the right to cover the news for the world community (for example, during the US Army invasion of Panama in December 1989–January 1990, the Desert Storm combined joint operation in Kuwait and Iraq in 1991, the US Army invasion to Haiti in 1994, the NATO forces operations against Yugoslavia in 1999, Afghanistan in 2001, and Iraq in 2003).

During the Velvet Revolution in November 2003 in Georgia, the events in Tbilisi were under constant attention from the Georgian and foreign media (which played a special role). On November 22, 2003, the day the Georgian Parliament was captured by force, CNN broadcasted a live five-hour report from the venue⁴.

² V. Badrak, *Factors of effectiveness of influence of mass media on electorate*, extended abstract of Doctor's thesis, KNU 2000, p. 23.

³ O. Dika, *Information warfare. Modern tendencies of web communication*, <http://web-styletalk.net/node/97>, [accessed: 20.10.2019].

⁴ S.I. Hrynyayev, *Information war: History, today and outlook*, <http://www.4.narod.ru/warfare/grinyaev/page009.htm>, [accessed: 20.10.2019].

It should be noted that Georgia does not have a powerful media of its own that could compete with the global media giants. Therefore, the meticulous attention of the world community to the transformations in the North Caucasus was of double importance.

On the other hand, the events in Georgia could be a classic example of a special information operation with wide use of media opportunities and NGOs, generously funded by foreign states. Today, any version of these events is possible, but regardless, it is a clear example of the consequences of underdevelopment of the information space of the state.

The social norms, aspirations, needs, and public opinion existing in society are largely shaped by the media. By communicating with the consumers of their products, television, radio, internet, etc. brought all the inhabitants of one “global settlement” closer, providing the opportunity not only to get to know each other better but also to become informed about the same topics at the same time. This process has one key characteristic: communication, as well as the nature of information, is one-sided. We have the right to trust or not trust the information we have received, but we cannot argue with the television or the newspaper for the same reason that we do not speak with the trolley. The column “letters to the editor” does not correct this shortcoming, since only a small part of information consumers become involved in the discussion, and the inappropriateness of publishing all the letters allows editors to choose only those that correspond to the views of the media.

All consumers of information individually process the same facts through the media. However, the peculiarity of modern media (and especially the most common and effective ones – television and radio broadcasting) is that information is not transmitted in the form of facts but as ready statements, conclusions, and analytical materials. The consumer is deprived of the opportunity to discuss with the “opponent” and most often simply accepts the high quality prepared material from authoritative sources. Discussion is not public in a communicative (not legal) sense – consumers receive information personally.

Therefore, this is a one-sided dialogue: the media is convincing. A classic example is the situation during the 1930s in London and New York when “The War of the Worlds” by Herbert Wells was broadcasted for the first time. The population of these cities began to panic because of the imaginary invasions of Martians⁵.

Thus, a team of specially trained media professionals, carefully selected experts, and analysts opposes the mind, experience, and wisdom of a single media consumer. At the same time, the basic mass of the information that makes up a person’s experience was not received directly but through the same media. As a result, the process of thinking is unified and collectivized, and the phenomenon of “collective solidarity” arises when one has to approve or condemn certain events in society.

⁵ N. Gurina, *Information confrontation as one of the main directions of the policy of modern international intercourse*, <http://www.experts.in.ua/baza/analitic/index.php>, [accessed: 20.10.2019].

For example, in May 2005, a huge wave of violence and spontaneous protests stirred the Muslim world. According to official data (which was leaked to the press after American censorship), fifteen people were killed and more than seventy people injured during the repression of protests in Afghanistan. The driving force behind the riots was the information published in the British Newsweek about the US Naval Station Guantanamo Bay (a detainment center for those connected with al-Qaeda), where the desecration of the Quran had been observed⁶.

The destructive influence on the existing system of values (a symbolic system) in society is realized primarily through information and media as universal channels of transmission. A key role in the destruction of the Christian values of Ukrainian culture was played by the promotion of violence, cruelty, and immorality. It is yet another matter that the countries of Western democracy have also faced similar problems. This trend can be seen as an undesirable but integral part of liberalization. Thus, we cannot say that it is a deliberate influence of western special services (or any other)⁷.

Accordingly, at the micro-level of the information security of the nation, the role played by the media in resolving a particular conflict depends on the extent to which journalists are free in their professional activities and how open their access to important public information is⁸.

According to S. Neklyayev, the media's special attachment to any currents, parties, leaders, or financial groups is particularly active during extreme events and armed conflicts at the macro level of the nation's information security.

A massive attack on public opinion begins, complex mechanisms of influence are applied – from simple counterarguments to multi-level refutation, which is based on the analysis of facts and statistics, the evaluation of events through the opinions of personalities, authoritative experts. Media uses agents of influence and counter-influence, work to block and neutralize information flowing through alternative channels to lobby the interests of the group to which they belong or sympathize⁹.

The media can weaken or, alternately, to strengthen certain emotions and feelings. H. Ibraieva believes that the professional management of providing news on live broadcast can lead to the limited, sterile perception of murder and suffering.

The most important is that the technology of communication and electronic weapons allow the enemy to deal devastating blows in an extremely short time. The Persian Gulf War was the general rehearsal of a new type of war, and its 100-hour process, during which the Allies defeated a large and well-armed Iraqi army, was

⁶ S.I. Hrynyayev, *Information war...*, op. cit.

⁷ O.K. Yudin, V.M. Bogush, *Information security of the nation*, MK-Press 2005, p. 576.

⁸ G. Blumer, *Collective behaviour* [in:] *American Sociological Thought. Texts*, D. Vodotynskogo (eds.), Izd-vo MGU 1994, p. 278.

⁹ N. Gurina, *Information confrontation...*, op. cit.

a demonstration of the resolve of the new military powers during the solution to an important issue (in this case, oil delivery to the West)¹⁰.

Thus, in the early 1990s, the term “Information War” began to be used to denote the possibility of influencing society through a certain way of presenting news and information in order to form the “right” opinion. The concept was defined as the following: “Use and management of information to gain a competitive advantage over an adversary in a conflict”. The term was used by the US Department of Defense and subsequently became more widespread and more meaningful¹¹.

For the first time, this concept was enshrined in the US Department of Defense’s DOD S 3600.1 directive (December 21, 1992), where it was used narrowly and considered as a form of electronic warfare. Subsequently, in the report of the American Rand Corporation MR-661-OSD Strategic Information Warfare. A New Face of War (1996), the term “strategic information warfare (information warfare)” appeared for the first time. It meant war using the state’s global information space and infrastructure to both conduct strategic military operations and strengthen its influence on its own information resource. The very concept of “information war” existed and has been used for a long time. There were efforts to influence conflict through information and media even during World War I¹².

D. Volkogonov notes that during World War I, the corresponding departments and units, which organized the “War of Words” (the agitation of the enemy), were created within the army headquarters.

England was the most active in the War of Words, using printed cards to disseminate information. More than a million of these cards were dropped from air balloons flying over the enemy’s location. The British government created special administrative bodies to provide the printed press of other countries with British versions of the war. In the “War on Illustrations”, newsletters were published, and military films about the situation at the front were made¹³.

Germany also tried to wage a propaganda war against the Franco-Russian coalition, making extensive use of intimidation, deception, and misinformation. Thus, in leaflets scattered from the German Zeppelins on the Eastern Front in 1915, it was stated that Anglo-French forces in the West were defeated, and the same fate awaited Russian forces and that to avoid “unnecessary bloodshed”, Russian soldiers were offered a chance to capitulate¹⁴.

¹⁰ O. Dika, *Information warfare...*, op. cit.

¹¹ M.O. Kondratiuk, *The information war and the role of mass media in the international conflicts*, “Visnyk KNEU” 2013, Iss. 41, p. 33.

¹² H. Ibraieva, *Regional conflicts and the mass media*, <http://psyfactor.org/lib/infowar3.htm>, [accessed: 20.10.2019].

¹³ M.O. Kondratiuk, *The information war...*, op. cit., p. 33.

¹⁴ S. Neklyayev, *The mass media as the subject of the informational-psychological security*, “Media anthology” 2003, pp. 25–27.

World War I was the first war during which this means of demoralizing the enemy forces and population were actively used. For the first time, special units for propaganda appeared, and the technique of the propagation of printed agitation began to be created; the key elements of the “War of Words” were formed.

The concept of an “information war” combines two types of information warfare – information-technical and information-psychological.

N. Gurina, in “Information confrontation – one of the main directions of the policy of modern international relations”, analyzes the methods of information war that were used during international conflicts in the context of national information security:

1. The events in the Persian Gulf in January 1991 and Yugoslavia in 1999, as well as the first and second Chechen wars in Russia, have changed the perception of the wars of the modern information society.
2. The Gulf War may be defined as the first full-scale operation of a new stage in the functioning of the military in a global information space. According to Z. Bzezynskiy, this conflict demonstrated the offensive aspect of the Pax Americana, which made it clear that the world would have to accept a “soft” American hegemony.
3. During the US military actions, the degree of openness was determined not by stable principles but by the current situation through “soft military censorship”.
4. “Desert Storm” is no exception – the US military, using soft censorship, effectively removed messages that justified the opposite party from the information sphere. In addition, “Desert Storm” became the first live television-broadcasted war.
5. In turn, the Russian military was able to establish effective information support only in the second Chechen war.
6. During the aggression against Yugoslavia, information operations provided the necessary result – facilitating the actual capitulation of the Serbian armed forces.
7. The US seriously prepared for today’s information confrontation. This is evidenced by the fact that full-scale work has been carried out in US military circles in this area. It began on December 21, 1992, when the US Department of Defense’s T 3600.1 directive appeared. In the directive of the Chiefs of Staff Committee No. 30 of 1993 and in the US Army FM 100-6 Charter (“Information Operations”) (1995), basic principles of information warfare were already given¹⁵.

The US Doctrine of Information Operations identifies four main categories for the use of information against human intellect:

- against the will of the nation;
- against the enemy’s military commanders;

¹⁵ N. Gurina, *Information confrontation...*, op. cit.

- against enemy forces;
- against national culture¹⁶.

In the context of the information security of the nation, media can play not only a negative role, forming an aggressive attitude towards the adversary in a conflict, but it can also use certain methods that can eliminate conflict and help resolve it without material or human loss¹⁷.

O. Porfimovich claims that journalists can be peacemakers during a conflict. The media should find common values between the opposing parties and cover the events objectively by calling on the assistance of independent experts. The media should study the process carefully and cover the events, focusing on hope for the better¹⁸.

Andrew Pudefatt, in Article XIX, believes that journalists are primarily obliged to inform the public impartially since their rapprochement with one of the parts of the conflict, even with its victims, may lead to doubts about the effectiveness and balance of their work¹⁹.

However, just after the immediate conflict regulation in a society that does not yet have basic civilian institutions, liberal media without a clear nation-wide position is unlikely to be effective. It can only increase the division of a fragile society. According to Pudefatt, immediately after the conflict is settled, there may be a need to transform the existing national media into a national service created to provide citizens with balanced coverage of events.

UNESCO gives particular attention to independent media to preserve information security. Pudefatt, in the United Nations Educational, Scientific and Cultural Media, Conflict Prevention and Post-Conflict Recovery materials, emphasizes that the media provide a safe field for non-destructive conflict. That is why independent media are seen as an important element in shaping a democratic society. The main functions of the independent media are to provide information and monitor government actions.

In societies that have overcome this or that crisis, independent media can provide substantial assistance in transforming a devastating conflict into a peaceful debate and enhancing the information security of the nation. The media can analyze the interests that hide behind each party's position in the conflict. This can help start a conflict regulation, find common interests, or at least provide the information needed to resolve the conflict. By empowering minorities or victims to voice their

¹⁶ S.I. Hrynyayev, *The United States is deploying an information security system. In Russia, things do not go further than just talk*, <http://www.4.narod.ru/warfare/grinyaev/page014.htm>, [accessed: 20.10.2019].

¹⁷ M.O. Kondratiuk, *The information war...*, op. cit., p. 33.

¹⁸ O.L. Porfimovych, *Educational-methodical complex in the discipline "Conflictology" for students of specialty "Journalism"*, PE Tsymbalenko Ye. S. 2008, p. 48

¹⁹ G. Slyadnyeva, *Legal regulation of access of state bodies to commercial confidentiality*, "Entrepreneurship, Economy and Law" 2005, No. 10, pp. 55–58.

position, the media can help be heard to those who are weak and depressed in the conflict²⁰.

According to US military experts, the main issue is shifting the emphasis in armed confrontation from its traditional forms of conduct (fire, strike, and maneuver) to the information-intellectual and information-technical spheres, where training is taking place and where military and political decisions are being adopted and implemented. Even a future war can be triggered by an information field that will cover the totality of tasks in the political, economic, technical, and military spheres²¹.

The information war can be conducted both in wartime and peacetime, both at the national level (diplomatic, economic, informational, special, and other forces) and the military level (forces and other means of struggle with combat direction systems).

Several official documents, such as a report from the US Department of Defense "Report of the quadrennial Defense Review", the conceptual document of the US Joint Chiefs of Staff "Joint Vision 2010", and the report of the National Defense Commission "Transforming Defense National Security in the 21st Century, Report of the National Defense Panel", note: "We have recognized that the world continues to change rapidly. We are unable to fully understand or predict the problems that may occur in the world beyond the time limits of traditional scheduling. Our strategy accepts such uncertainties and prepares the armed forces to cope with them". "The acceleration of the speed of change makes future conditions more unpredictable and less stable, placing a wide range of demands on our forces". "The problems of the 21st century will be quantitatively and qualitatively different from those that characterized the Cold War, which will require radical changes in national security institutions, military strategy and approaches to defense issues by 2020"²².

Major documents of the US Uniformed Services say that information influence is diverse and varies depending on the tasks and environment. The following directions of information influence are possible:

- surveillance and reporting activity (identification of military, economic, political, and cultural potential);
- counteracting any kind of enemy adversarial (OPSEC);
- distortion, neutralization, destruction, or, on the contrary, protection of information (CNA, CND);
- computer playback of a real or virtual environment and visualization of the battlefield;
- information-psychological (PSYOP) or physical influence on personnel, objectives, military equipment, weapons, and communication lines;

²⁰ O.L. Porfimovych, *Educational-methodical complex...*, op. cit., p. 49.

²¹ M.O. Kondratiuk, *The information war...*, op. cit., p. 29.

²² J.S. Nye, W. Owens Jr, *America's Informational edge Strategy and force planning*, <http://ics.leeds.ac.uk/papers/vp01.cfm?outfit=pmt&requesttimeout=500&folder=49&paper=155>, [accessed: 20.10.2019].

- concentration on demonstrative actions, deception, and disorientation (military deception);
- radio suppression of telecommunication facilities, computer telecommunication networks, radio broadcasting equipment, etc.;
- reducing the visibility of objectives, military equipment, and weapons;
- protection of personnel, objectives, military equipment, weapons, and various radio-electronic means from the influence of electromagnetic or other energy;
- removal of self-guided weapons from the most important targets, etc.²³

The basis of such influence lies first in psychological and ideological factors, as well as computer technology. This should not be reduced to classic special propaganda – the notion of “information influence” has a much broader meaning.

The documents also say that, at the national level, the main tasks of the information war are:

- US national security protection;
- getting the information that is necessary for making the military-political decisions.

Depending on the theater of war, the operational environment, and the tasks to be accomplished, any component of these forces can play a decisive role. A new problem that has arisen is the integration of information wars into the overall national security strategy. US experts stress the need to develop a unified concept of national information security, which includes both military and financial, trade, psychological, legal, and other aspects of defense and offense. At the same time, the main strategic goal of offensive information actions moves from active influence on automatic systems and weapons to the individual, that is, to the decision-maker. According to experts, such actions may be most effective in peacetime and in the early stages of the conflict, which is in agreement with the main goals of the US national security policy²⁴.

Based on the forecast of strategic conditions until 2020, US military experts have identified and stated in official documents, several major trends in world development that pose potential problems for the US. Of course, conclusions based on the forecast of development trends can be relatively accurate only in the near future (from one to three years). After that, their accuracy is lost. Some trends (such as demographics) can be tracked with a high degree of accuracy. Others (geopolitical types) are less predictable, as they change more quickly under the influence of different events.

US military analysts conclude that although nations remain the dominant units of the international system, they will increasingly be influenced by the power of multinational corporations and international organizations. The development of technology, geopolitical transformation, demographic pressure, and the strengthening

²³ A. Levakov, *The USA is preparing to protect the information systems*, <http://www.4.narod.ru/index.html>, [accessed: 20.10.2019].

²⁴ J.S. Nye, W. Owens Jr, *America's Informational...*, op. cit.

of economic and social trends can radically change the realities of today. The possible scenarios are far-reaching and difficult (or impossible) to predict. Therefore, a central problem for the defense structure is development in a direction that will allow it to respond effectively to any variant of events. This determines the need for constant adaptation of forces to existing trends²⁵.

In formulating the terms “information war” and “information security”, China’s military analysts interpret them in a narrow and broad sense. In a narrow sense, information warfare is a field information war, that is, combat operations in the field of military management. These include the active use of reconnaissance, misleading and masking measures, psychological operations, the consistent defeat of other information systems, combat and communications systems, and the protection of its own systems.

Chinese military experts are paying close attention to foreign developments in the field of information warfare. Like Western military experts, they believe that information warfare is not a literal war on the battlefield, prepared for with training and maneuvers. Recent armed conflicts have prompted experts to highlight some of the traits inherent in the information war.

International information security should be considered as a policy that promotes effective guarantees of peace for both the individual country and the world community. Among the noteworthy theoretical views on international security, it is worth mentioning the French theorist Raymond Aron, who believed that security in the world of independent states could be based either on the weakness of rivals (their full or partial disarmament) or the strength of the nation²⁶.

Due to the global nature of the information security problem, developed countries have started implementing long-term national programs aimed at ensuring the protection of critical information structures, and, since 1996, the problem of international information security has been raised to the political and international-legal level:

- the concept of international information security was discussed at an international conference on the problems of becoming an information society and global civilization (Republic of South Africa, 1996);
- the joint communiqué of the US-Russian Summit highlighted the threat of information weapons and acknowledged the presence of a military component in the global informatization process;
- resolution 53/70 of December 4, 1998, was adopted by consensus at the 53rd session of the UN General Assembly. It states that the international community recognizes the problem of information security as a multidimensional strategic direction for the interaction of countries in the world, and invited member states to consider a specific typology of information threats, identify criteria for the problem, including the development of international security principles

²⁵ A. Levakov, *The USA is preparing...*, op. cit.

²⁶ A. Raymond, *Memoirs: 50 Years of Thinking about Politics*, Ladomyr 2002, p. 873.

for global information systems, and submit proposals for a comprehensive report by the UN Secretary-General to create an international mechanism for the idea of using information weapons and sparking information wars²⁷.

During the discussions and consideration of applied aspects of the international information security of media organizations, the specifics, essential characteristics, and typology of information threats were defined, and the terminology and content of basic concepts in the new sphere of international cooperation were agreed.

In international circles, information security is defined as the interaction of the members of international relations with the operations of maintaining a sustainable peace based on protecting the international infosphere, global infrastructure, and public consciousness of the world community from real and potential information threats.

The infosphere is an international information space covering information flows, information resources, and all spheres of life in civilization. The infosphere can also be defined as cyberspace, which includes the media²⁸.

International information operations are characterized as a form of inter-state confrontation, which is realized using information influence on the systems of management of other states, as well as on the political power and society in general, on infrastructure, and on mass media to achieve the advantage and ultimate purpose of the information operation and the simultaneous protection of the national infosphere from similar actions.

Depending on their use, information security practices take on several aspects. In the most general form, information security is a state of protection of a society's information environment, which ensures its formation, use, and development for the benefit of citizens, organizations, and the nation²⁹.

The recognition of the problem of information security at the international level is conditioned by such factors of globalization of communication as, for example, the fact that in most industrialized countries, research and development of new information weapons are carried out in such a way as to allow direct control over the information resources of a potential adversary and, if necessary, directly influence it. According to US think tanks, the development of such weapons is observed in 120 countries. For comparison, developments in the field of nuclear weapons are conducted in 20 countries. In some countries, the development of means of information warfare with a possible adversary is fully completed, both in conditions of military conflicts of different intensities and in peacetime at strategic, operational, and tactical levels, and in the field, to protect the national infosphere from aggression and unauthorized intervention. In developed countries, the concept of information

²⁷ *International information security: Modern challenges and threats*, Free Press Centre 2006, pp. 13–14.

²⁸ S.I. Hrynyayev, *The experts of "RAND" corporation about the information strategy*, <http://attend.to/commi>, [accessed: 20.10.2019].

²⁹ O.K. Yudin, V.M. Bogush, *Information security of the nation...*, op. cit., p. 576.

warfare is part of the military doctrine, which requires special training of personnel and individual units for conducting information operations. The practice of international, regional, and ethnic conflicts revealed the uniqueness of using information weapons to influence the international community and fight for geopolitical interests³⁰.

Today, many countries have long been engaged in the policy of protecting information flows and systems – not only as sources of national secrets but also as sources of economic profit. France, for example, was successful in creating its own segment of the Internet in French. It has taken control over the lucrative market of computer hardware, software, and information streams across the French-speaking world. One of the best known, however, is the Chinese experience. China has achieved significant economic growth by reorienting information flows and capital accumulation in the information field³¹.

It was observed that global information warfare strategies are at the heart of the analytical developments of research institutions in different countries, aiming to provide information leadership in the field of international security. According to the research, analysts distinguish the following models of global information security systems:

Model A is creating an absolute system of protection for the information-leader country against any kind of offensive information weapon, which causes objective advantages in a potential information war, forcing other countries to seek an alliance in military-information actions with a country-leader. In this case, a system of tight control over the enemy's information weapons may be used based on potential international information security documents.

This development is considered in the famous study "America's Information edge strategy and force planning" by J. Nye and W. Owens (1996), which affirms the dominant role of the US in the information revolution, that is, in the use of powerful communications and information technologies (satellite surveillance, live broadcasting, high-speed computers, unique capabilities in integrating complex information systems), policies to contain and neutralize traditional military threats, and new weapons.

Model B is creating a significant advantage of a potential initiator of information warfare in offensive weapons, degrading opposition protection systems by information impacts, and coordinating actions with allied states using certain information weapons to identify sources and types of information threats.

The practical implementation of the model is seen in the Allied Forces (1999) information operation conducted by the US and NATO member states against the Federal Republic of Yugoslavia. Experts emphasize the formation of an unprecedented scale of information flow management systems for conducting military operations (the ability to provide intelligence directly to each of the combatants), mass

³⁰ *International information security...*, op. cit., p. 916.

³¹ O. Dika, *Information warfare...*, op. cit.

propaganda campaigns with a wide range of information techniques (from PR technologies to form a favorable world community opinion, sample informing with the intended effect of perceiving content to the widespread discrediting of adversary policies, as well as outright misinformation of the world community), targeted information and psychological influence, and the powerful computer and Internet use in confrontation to modify the national information space and control over the infrastructure of Yugoslavia. New strategies for information operations demonstrated by the US and NATO show the power of information weapons in developed countries and the need for an international solution to the information security problem³².

Model C includes the presence of several information-leading countries and the potential confrontation between them, determining the factor of the deterrence against the expansion of information threats, and ensuring the possible dominancy of one of the countries in the field of international information security with the potential to significantly influence the global infosphere and the prevailing right to solve the problems of the global order.

CIA research in the 1990s for further extension to 2020 identified Russia and China as the only two countries constituting major sources of cyberspace threats to the US. The new military doctrine of the US Armed Forces (Force XXI Concept, 1996), which offered two components of a theater of war – traditional space and cyberspace – considers the information infrastructure and the human psychological network as the main objects of influence³³.

At the present stage, US experts say that strategies of various types of information operations against the country are planned and implemented by more than 20 countries, and the states confronting the US include information war in their military doctrines. Therefore, as a deterrent against expansion in the international information space, the Force XXI strategy is a tool for the US's informational superiority in a global confrontation.

Model D claims that all parties to the conflict use transparency of information to form situational alliances, achieve the benefits of local decisions that can block technological leadership, use infrastructure capabilities in individual territories to organize internal conflict between opposition forces (political, separatist, inter-conflict), and conduct international counterterrorism information operations.

In the context of the international anti-terrorist Operation Vengeance (Afghanistan, 2001), the purpose of the specialized US centers responsible for information operations was to plan psychological campaigns, respond to changes, maintain information resources, and secure the military and civilians. "The US intended to neutralize and destroy the entire terrorist network that threatens America and the rest

³² S.I. Hrynyayev, *Features of the information war during the NATO aggression against Yugoslavia (based on open press materials)*, <http://www.4.narod.ru/warfare/grinyaev/page-008.htm>, [accessed: 20.10.2019].

³³ Idem, *Information war...*, op. cit.

of the civilized world", US Secretary of State K. Powell said at a press conference for the international mass media.

The purpose of Operation Vengeance was not only to counterterrorism, but also to convince certain regimes that support terrorism policies that such a strategy does not meet their own interests. The US was pleased with the response from the global community and political leaders of most countries to global counterterrorism proposals³⁴.

For example, for the first time in history, the Northern Alliance has applied Article 5 of the NATO Treaty, which seeks to ensure the overall protection of member countries against external threats. The EU Member States and GUAM Member States reaffirmed their support for US action in Operation Vengeance and consolidated the international community's efforts to counter international terrorism in a joint statement and memorandum of action. Russia's political leader V. Putin has proposed to develop a new system of global security, taking into account that terrorism and its varieties of media and cyberterrorism have become a global threat to international peace in the twenty-first century.

"USA Today" presents a model of the information war against the Taliban, which includes conducting a psychological operation in Afghanistan's information space while simultaneously blocking national radio stations, distributing propaganda material with the extracts from the Quran to counter calls for jihad, and formulating the feeling of inescapable victory over the counterterrorist alliance during Operation Vengeance.

Model E is a confrontation between the world community and international organized crime, which can control the flow of political, economic, social, and, ultimately, civilizational processes. The possibility of such a model is envisaged in the study of the National Intelligence Council of the US "Mapping the Global Future" for 2020 in the version of "Cycle of Fear", which is the most pessimistic scenario for the future world community.

Considering the substantial capacity of information weapons to integrate with other traditional and technologically new types of military means, the potential consequences of the uncontrolled, multilayered use of them may be catastrophic for humanity. Therefore, only wide-ranging multidimensional cooperation can guarantee worldwide solutions to the new, complex problems of the information age and ensure real international information security³⁵.

Conclusions

The problem of information security is a significant component of the common concerns of national, regional, and global information relations policies, the manifestation of new global challenges, and deep processes of the globalization of communications.

³⁴ N. Gurina, *Information confrontation...*, op. cit.

³⁵ *International information security...*, op. cit.

The experience of the information-developed countries shows that there are economic advantages in the modern world based on the progressive expansion of information, and countries that have advanced the most in the direction of information civilization will prevail in the world economic system and in international competition with technologically backward countries and regions. Today, the concept of total war in the traditional sense, which is the basis for strategic guidelines in many countries, is outdated. There is a strong reason to believe that the world is entering a period of a new generation of wars, aimed not at the immediate destruction of the enemy but at achieving political and economic goals without fighting between large armies.

Therefore, it should be concluded that in modern conditions, information security becomes an organic element of national security since information is transformed into a resource not only of national strategic importance but also of global importance. Accordingly, the development of concepts, strategies, purpose-oriented programs and action plans for Ukraine's national security should take into account changes in the space of threats and challenges caused by the widening influence of the information factor in the context of globalization.

The phenomenon of information security is due to the strategic orientation of information weapons against the critical structures of life and the functioning of the international community, and the recognition of information weapons as a new type of global weapon of mass destruction, with potentially catastrophic consequences (some researchers call information weaponry an informational apocalypse). This phenomenon is also due to the necessity of creating an international tool for the counteraction and prevention of global information wars within the framework of the UN's political competencies, regional organizations on security and defense, and policy decisions at the national level.

Therefore, information security is a significant component of the common problems of national, regional, and global information relations policy and the manifestation of new global challenges and deep processes of the globalization of communications.

It was noted that the media could create negative feelings and tensions among people, but it can also help opponents find common ground during and after conflict settlement. In general, in the current context, the media is of great importance in times of conflict. The facts covered by the media and the emphasis on certain phenomena or aspects of confrontation shape the audience's opinion about the conflict, stimulating the desired reaction. The media provides an opportunity to turn a small conflict into a major confrontation or, conversely, to eliminate a serious problem quickly. The course of the conflict itself depends on the bias and involvement of the media and its attitude towards the event.

References

- Badrak V., *Factors of effectiveness of influence of mass media on electorate*, extended abstract of Doctor's thesis, KNU 2000.
- Blumer G., *Collective behaviour* [in:] *American Sociological Thought. Texts*, D. Vodotynskogo (eds.), Izd-vo MGU 1994.
- Dika O., *Information warfare. Modern tendencies of web communication*, <http://webstyle-talk.net/node/97>, [accessed: 20.10.2019].
- Gurina N., *Information confrontation as one of the main directions of the policy of modern international intercourse*, <http://www.experts.in.ua/baza/analitic/index.php>, [accessed: 20.10.2019].
- Hrynyayev S.I., *Features of the information war during the NATO aggression against Yugoslavia (based on open press materials)*, <http://www.4.narod.ru/warfare/grinyaev/page008.htm>, [accessed: 20.10.2019].
- Hrynyayev S.I., *Information war: History, today and outlook*, <http://www.4.narod.ru/warfare/grinyaev/page009.htm>, [accessed: 20.10.2019].
- Hrynyayev S.I., *The experts of "RAND" corporation about the information strategy*, <http://attend.to/commi>, [accessed: 20.10.2019].
- Hrynyayev S.I., *The United States is deploying an information security system. In Russia, things do not go further than just talk*, <http://www.4.narod.ru/warfare/grinyaev/page014.htm>, [accessed: 20.10.2019].
- Ibraieva H., *Regional conflicts and the mass media*, <http://psyfactor.org/lib/infowar3.htm>, [accessed: 20.10.2019].
- International information security: Modern challenges and threats*, Free Press Centre 2006.
- Kondratiuk M.O., *The information war and the role of mass media in the international conflicts*, "Visnyk KNEU" 2013, Iss. 41.
- Levakov A., *The USA is preparing to protect the information systems*, <http://www.4.narod.ru/index.html>, [accessed: 20.10.2019].
- Lyzanchuk V., *The phenomenon of the immortality of the war*, "Scientific Notes of the Academy of Sciences of Ukraine" 2004, Iss. 6.
- Neklyayev S., *The mass media as the subject of the informational-psychological security*, "Media anthology" 2003.
- Nye J.S., Owens W. Jr, *America's Informational edge: Strategy and force planning*, <http://ics.leeds.ac.uk/papers/vp01.cfm?outfit=pmt&requesttimeout=500&folder=49&paper=155>, [accessed: 20.10.2019].
- Porfimovych O.L., *Educational-methodical complex in the discipline "Conflictology" for students of specialty "Journalism"*, PE Tsymbalenko Ye. S. 2008.
- Raymond A., *Memoirs: 50 Years of Thinking about Politics*, Ladomyr 2002.
- Slyadnyeva G., *Legal regulation of access of state bodies to commercial confidentiality*, "Entrepreneurship, Economy and Law" 2005, No. 10.
- Yudin O.K., Bogush V.M., *Information security of the nation*, MK-Press 2005.

The international experience of the information security of the nation

Abstract

The article analyzes the political aspects of national information security in the context of global information influence. It is noted that, in today's world, information security plays an important role in the context of the ongoing globalization of the information society. The information security of the nation needs to achieve a state of security, that is, to create and maintain appropriate engineering and technical facilities and information organization that meet the real and potential threats, as well as the demographic and economic situation of the country. It is established that information security is relevant to one degree or another for all states and is a significant component of the common problems of national, regional, and global policy in the field of information relations. The power of engineering, hardware, and software methods of national security in different countries varies and depends on a set of conditions associated with the potential internal and external threats and the nature of relations with neighboring states and geopolitical centers.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo informacyjne, wojny informacyjne, geopolityka, środki masowego przekazu, wpływ mediów, narody

Key words: informational security, information wars, geopolitics, mass media, media influence, nations

Iryna Patlashynska

Graduated with degrees in international law at the Institute of International Relations of Taras Shevchenko National University of Kyiv and political processes and institutions at the Lesia Ukrainka Eastern European National University. She is also a Spanish translator. In 2009–2011, she was an employee in the Department of International Relations of Lesia Ukrainka Eastern European National University. Since 2011, she has been a lecturer at the Department of International Communications and Analysis of the Faculty of International Relations. Her research interests include various branches of international public law, information security, and international organizations. E-mail: eleonora.777@hotmail.com

Łukasz Wojcieszak

ORCID ID 0000-0002-9166-4464

Politechnika Świętokrzyska

Rozwój energetyki jądrowej w Polsce w kontekście jej bezpieczeństwa energetycznego

Wstęp

Bezpieczeństwo energetyczne Polski jest tematem bardzo wielu publikacji, zarówno o charakterze naukowym, jak i popularnonaukowym. Jedynie część z nich odnosi się do problemu energetyki jądrowej i jej udziału w zapewnieniu Polsce bezpieczeństwa energetycznego. Można tu wymienić chociażby opracowanie pod redakcją Zbigniewa Rau i Kazimierza Jelenia *Energetyka jądrowa w Polsce* czy monografię autorstwa Tomasza Młynarskiego *Energetyka jądrowa wobec globalnych wyzwań bezpieczeństwa energetycznego i reżimu nieprolifracji w erze zmian klimatu*.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie rozwoju energetyki jądrowej w Polsce w kontekście jej bezpieczeństwa energetycznego oraz nakreślenie perspektyw jej rozwoju. W odniesieniu do tego celu należy postawić pytanie o rozwój polskiej energetyki jądrowej w XXI wieku, a zwłaszcza w jego trzeciej i czwartej dekadzie, w tym o możliwość uzyskania zagranicznego wsparcia dla powstania w Polsce elektrowni jądrowej. Ponadto należy zapytać o znaczenie tego rodzaju energii względem bezpieczeństwa energetycznego Polski.

W okresie transformacji energetycznej perspektywa udziału w miksie energetycznym Polski energii pochodzącej z elektrowni jądrowych jawi się jako ważny krok na drodze do zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego państwa. Warto jednak na marginesie zaznaczyć, że choć kwestia rozwoju energetyki jądrowej wydaje się nierozzerwalnie związana z dążeniem do zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego, to ma ona znaczenie również dla innych dziedzin.

W artykule zawarto opis rozwoju energetyki jądrowej w Polsce. Zastosowanie znalazła metoda prognostyczna, mająca znaczenie w przewidywaniu rozwoju energetyki jądrowej w RP oraz przyszłego jej zastosowania. Sporadycznie wykorzystano także metodę ilościową (przy określaniu zapotrzebowania na energię elektryczną),

porównawczą (przy porównywaniu poziomu produkcji energii z określonych źródeł) oraz podejście prakseologiczne (przy wskazywaniu optymalnych rozwiązań co do udziału poszczególnych źródeł energii w miksie energetycznym).

Bezpieczeństwo energetyczne Polski w kontekście energii jądrowej

Według ustawy prawo energetyczne z 1997 roku bezpieczeństwo energetyczne to stan gospodarki umożliwiający pokrycie bieżącego i perspektywicznego zapotrzebowania odbiorców na paliwa i energię w sposób technicznie oraz ekonomicznie uzasadniony, przy zachowaniu wymagań ochrony środowiska¹. Jak stwierdziła Izabela Maria Jankowska, zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego państwa w długoletniej perspektywie wymaga nie tylko bieżącego opracowywania analiz czy dokumentów dotyczących wieloletnich planów strategicznych, ale przede wszystkim umiejętności inicjowania, realizacji oraz koordynacji dużych projektów inwestycyjnych zgodnych z potrzebami chwili². Takim właśnie projektem jest budowa elektrowni jądrowej, wymagająca dużych nakładów finansowych.

Warto zaznaczyć, że według prognozy nieistniejącego już obecnie Ministerstwa Energii zastąpienie węgla brunatnego atomem miałyby nastąpić po 2030 roku. Stopniowe wyczerpywanie się złóż węgla brunatnego, a także niedostateczny udział w miksie energetycznym innych źródeł energii motywuje władze państwa do wielowymiarowych działań na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego, w tym do zainicjowania budowy elektrowni jądrowej. Wśród innych działań mających zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne należy wymienić chociażby rozwój energetyki solarnej. Jej rozwój, biorąc pod uwagę spadek kosztów i potrzeby systemu (letnie szczyty zapotrzebowania na energię elektryczną), może być niedoszacowany. Wciąż forsowany jest także rozwój odnawialnych źródeł energii, w szczególności zaś fotowoltaiki³, która staje się coraz popularniejszą alternatywą bardziej kosztownych rozwiązań. Jednocześnie Polska stale importuje energię elektryczną, co pozwala ograniczać wzrost cen prądu dla odbiorców. Konieczność importu nośników energii, także węgla, ropy naftowej i gazu ziemnego, jest ważnym argumentem przemawiającym za rozwojem rodzimej energetyki.

W kontekście powyższych uwag należy zaznaczyć, że w latach 2010–2019 zapotrzebowanie na energię elektryczną w Polsce rosło średnio o 1,1%, a PKB o 4,1%. Jednocześnie w 2019 roku produkcja energii elektrycznej była najniższa od pięciu lat, wyniosła bowiem 164 Twh, natomiast prawie dwukrotnie zwiększył się import

¹ Ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne, Dz.U. 1997, nr 54, poz. 348.

² I.M. Jankowska, *Bezpieczeństwo energetyczne w polityce bezpieczeństwa państwa*, „Studia Lubuskie” 2015, t. XI, s. 147–166.

³ *Polityka energetyczna Polski do 2040 roku. Komentarz Forum Energii*, Centrum Informacji o Rynku Energii, 23.11.2018, <https://www.cire.pl/item,172046,13,0,0,0,0,polityka-energetyczna-polski-do-2040-roku-komentarz-forum-energii-.html>, [dostęp: 25.04.2020].

energii elektrycznej – do 10,6 TWh⁴. W 2019 roku wyprodukowano najwięcej energii elektrycznej z OZE w historii – ponad 25 Twh, jednakże było to mniej od pierwotnych założeń⁵. W ramach modernizacji – przewidzianej do realizacji w Polsce do 2021 roku – wymieniane są przestarzałe elementy siłowni konwencjonalnych na nowsze, zasilane węglem i gazem ziemnym. Prognozowane jest utworzenie do 2026 roku nowoczesnych elektrowni fotowoltaicznych oraz farm elektrowni wiatrowych na lądzie, które będą dysponowały mocą 5 GW. Uzupełnieniem zróżnicowanego sektora energetycznego będą również morskie elektrownie wiatrowe, których budowę przewidziano na 2022 rok, o mocy do 6700 MW, a także dwa bloki elektrowni jądrowej o mocy do 3,2 GW. W celu zmniejszenia emisyjności gazów cieplarnianych wdrożono usprawnienie istniejących bloków energetycznych oraz powstanie nowych, m.in. w Opolu, Jaworznie i Kozienicach⁶.

Należy zauważyć, że istnieje szereg zastosowań technologii jądrowych: w szczególności w przemyśle, górnictwie, hydrologii i rolnictwie, ale także w takich dziedzinach, jak sztuka, archeologia czy środowisko. Warto zaznaczyć, że bez baterii radioizotopowych nie byłaby możliwa eksploracja kosmosu; sondy Voyager, które opuściły Układ Słoneczny, wciąż funkcjonują dzięki bateriom radioizotopowym (²³⁸Pu). Najbardziej znanym zastosowaniem technologii jądrowych jest medycyna nuklearna (rocznie wykonuje się około 40 mln procedur z zakresu medycyny nuklearnej, zaś popyt na potrzebne radioizotopy rośnie regularnie o 5% rocznie). Poza diagnostyką najważniejszym obszarem jest radioterapia, będąca (obok chemii) głównym orężem w walce z nowotworami. Ponadto ważne jest też użycie promieniowania jonizującego do sterylizacji produktów medycznych. Według Józefa Sobolewskiego obecnie najważniejszym kierunkiem rozwoju technologii jądrowych jest obszar związany z bezemisyjnym wytwarzaniem ciepła i bezemisyjnym transportem⁷.

Znaczenie energetyki jądrowej i hamulce jej rozwoju

Budowa elektrowni jądrowych stanowi dla każdego państwa kosztowną, ale w długiej perspektywie zwykle opłacalną inwestycję. Dodatkowy atut energetyki jądrowej stanowi jej stosunkowo niewielka szkodliwość dla środowiska naturalnego. Co oczywiste, obecnie żadne tzw. bezemisyjne technologie, zarówno nuklearne, jak i np. OZE, nie są zupełnie bezemisyjne, gdyż wymagają zaplecza cywilizacyjnego,

⁴ R. Macuk, *Transformacja energetyczna w Polsce. Edycja 2020*, Forum Energii, marzec 2020, s. 18–19.

⁵ Ibidem, s. 16.

⁶ J. Rokitowska, *Bezpieczeństwo energetyczne Polski – perspektywy modernizacji sektora energetycznego i cele utworzenia pierwszej elektrowni jądrowej* [w:] *Bezpieczeństwo współczesnego państwa, cz. 2: Wymiar narodowy*, J. Falecki, P. Łubiński (red.), Wydawnictwo Drukarnia Styl Anna Dura, Kraków 2019, s. 50.

⁷ J. Sobolewski, *Sobolewski: Nielektryczne zastosowania energii jądrowej – kogeneracja i wodor (ANALIZA)*, Biznesalert.pl, 11.10.2019, <https://biznesalert.pl/sobolewski-nielektryczne-zastosowania-energii-jadrowej-kogeneracja-i-wodor-analiza/>, [dostęp: 23.06.2020].

od dróg przez cementownie i huty po transport oparty na źródłach węglowych⁸. Odnosnie do sposobu funkcjonowania elektrowni jądrowych należy stwierdzić, że o ile w standardowej elektrowni węglowej spalany jest węgiel, a ciepło odparowuje wodę i ogrzewa parę wodną, która rozprężając się, napędza turbinę kręcącą wytwarzającym energię generatorem, o tyle w elektrowni jądrowej ciepło zamiast paleniska wytwarza reaktor⁹.

Polska jest jednym z niewielu państw europejskich, na którego terenie nie funkcjonuje elektrownia jądrowa. Jej sąsiedzi korzystają z własnych elektrowni jądrowych. Co ciekawe, nawet Austria importuje prąd wygenerowany w elektrowniach jądrowych na Słowacji i w Czechach za pomocą interkonektorów¹⁰. W Niemczech energia jądrowa przez długi czas była bardzo ważnym nośnikiem energii, redukującym zależności i zapobiegającym deficytowi zaopatrzenia w energię elektryczną. Z tego powodu na uwagę zasługuje rezygnacja tego kraju z eksploatacji elektrowni jądrowych, co zadeklarowano w 2011 roku¹¹. Realizowana przez Niemcy polityka „Atomausstieg” zakłada, że ostatni niemiecki reaktor ma być wyłączony do 2022 roku, mimo że cały system mógłby pracować znacznie dłużej¹². W następstwie katastrofy w Fukushima w 2011 roku wiele państw członkowskich UE zaczęło się wycofywać z energetyki jądrowej.

Należy też zauważyć, że kryzys energetyki jądrowej istnieje w USA, Francji, a nawet Chinach, które nie planują na razie budowy nowych bloków atomowych. Powodem są przede wszystkim rosnące koszty, które czynią tę technologię niekonkurencyjną. Ceny energii z farm wiatrowych, fotowoltaiki i magazynów energii spadają, a koszty siłowni atomowych ciągle rosną. Budowa przez francuski EDF przy wsparciu brytyjskiego rządu nowego bloku jądrowego w Hinkley Point wywołała olbrzymie kontrowersje na Wyspach, gwarantowana inwestorowi cena prądu wynosi bowiem 92,5 funta, czyli dwa razy więcej niż w 2018 roku¹³. Warto zauważyć, że w 2017 roku 59% Polaków pytanych przez resort energii popierało budowę

⁸ E. Bendyk, *Zamykać czy zachować elektrownie atomowe? To skomplikowane*, Polityka.pl, 11.01.2020, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka/1937996,1,zamykac-czy-zachowac-elektrownie-atomowe-to-skomplikowane.read>, [dostęp: 19.03.2020].

⁹ M. Popkiewicz, *Atom: Tak. Nie. Być może, ale...*, Wysokienapięcie.pl, 19.02.2019, <https://wysokienapięcie.pl/17057-atom-tak-nie-byc-moze-ale>, [dostęp: 10.04.2020].

¹⁰ J. Prugar, *Charakterystyka bilansu energetycznego oraz źródła przewag konkurencyjnych rynku energii w Austrii* [w:] *Bezpieczeństwo energetyczne Polski i Europy. Uwarunkowania – wyzwania – innowacje*, M. Ruszel, S. Podmiotko (red.), Instytut Polityki Energetycznej im. I. Łukasiewicza, Rzeszów 2019, s. 154.

¹¹ B. Molo, *Polityka bezpieczeństwa energetycznego Niemiec w XXI wieku*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2013, s. 275.

¹² E. Bendyk, *Zamykać czy zachować elektrownie atomowe?...*, op. cit.

¹³ *Polityka energetyczna 2040 – pobożne życzenia w sprawie węgla i atomu*, Wysokienapięcie.pl, 26.11.2018, <https://wysokienapięcie.pl/14959-polityka-energetyczna-2040-pobożne-zyczenia-w-sprawie-węgla-atomu>, [dostęp: 17.03.2020].

elektrowni jądrowej¹⁴. W przypadku Polski powstanie elektrowni jądrowej może być uznane za wypełnienie swoistej luki istniejącej w systemie bezpieczeństwa energetycznego Polski. Na przeszkodzie rozwojowi energetyki jądrowej stoi m.in. obawa przed wystąpieniem katastrofy w wielkich rozmiarach oraz zaistnienie problemu odpadów (pewnym wyjściem mogłoby być poddawanie ich recyklingowi). Innym problemem jest coraz mniejsza konkurencyjność energii jądrowej w stosunku do innych źródeł energii.

Specyfika energetyki jądrowej

Polska energetyka od lat ulega znaczącym przemianom, warunkowanym przez wiele czynników. W rozważaniach nad jej możliwymi kierunkami rozwoju należy wziąć pod uwagę przewidywane wyczerpanie się złóż węgla kamiennego i brunatnego, a także planowane zamknięcie elektrowni w Koninie, Bełchatowie i Turowie oraz powolne wygaszanie elektrowni napędzanych surowcem węglowym w przemysłowym okręgu śląskim i dolnośląskim (gdzie wyeksploatowane zostały zasoby kopalni energetycznych). W konsekwencji będzie postępować odchodzenie od źródeł wysokoemisyjnych na rzecz OZE oraz energetyki jądrowej¹⁵. Według Pawła Soroki państwa, których energetyka nie jest uzależniona od węgla, łatwiej przyjmują argumentację konieczności przyjęcia regulacji wymuszających znaczną redukcję emisji CO₂. Oznacza to jednak konieczność szybkiego przestawienia się na inne niż kopalne nośniki energii albo wdrożenia kosztownych technologii ograniczających emisję gazów cieplarnianych. Dla Polski, gdzie większość elektrowni oparta jest na węglu kamiennym i brunatnym, stanowi to poważne wyzwanie¹⁶.

W przypadku energii pochodzącej ze źródeł naturalnych, jak energia geotermalna, energia wiatru czy energia słoneczna, jej wykorzystywanie nierzadko wiąże się z nadmiernymi kosztami budowy instalacji umożliwiającej otrzymanie energii elektrycznej, a także z innymi trudnościami, wynikającymi m.in. z naturalnego niedoboru tejże energii. Ograniczenia tego rodzaju dotyczą choćby energii wodnej. Tymczasem, choć koszty inwestycji w energetykę jądrową są znaczące, cena energii elektrycznej dla konsumentów jest stosunkowo niska¹⁷. Można stwierdzić, że koszty zewnętrzne pozyskiwania energii elektrycznej ze źródeł jądrowych są równie niskie jak te ze źródeł energii odnawialnej. Warto także zaznaczyć, że paliwo do elektrowni jądrowych nie podlega takim wahaniom ceny jak gaz i ropa, co pozwala na

¹⁴ Ł. Madej, *Elektrownia atomowa w Polsce – pomoże nam potentat?*, Inżynieria.com, 6.02.2020, <https://inzynieria.com/energetyka/wiadomosci/57743,elektrownia-atomowa-w-polsce-pomoze-nam-potentat>, [dostęp: 9.03.2020].

¹⁵ J. Rokitowska, *Bezpieczeństwo energetyczne Polski...*, op. cit., s. 51.

¹⁶ P. Soroka, *Bezpieczeństwo energetyczne. Między teorią a praktyką*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2015, s. 57.

¹⁷ W. Chwedoruk, P. Leszczyński, *Perspektywy rozwoju energetyki jądrowej w Polsce* [w:] *Bezpieczeństwo energetyczne wyzwaniem XXI wieku*, Z. Lach (red.), AON, Warszawa 2013, s. 27–28.

przewidywalne rachunki ekonomiczne. Ponadto ze względu na bardzo dużą wartość energetyczną transport paliwa jądrowego nie jest kapitałochłonny¹⁸.

Energetykę jądrową nie tylko charakteryzuje niska emisyjność, lecz także jest ona w stanie zagwarantować stabilną dostawę energii elektrycznej na duży obszar zamieszkania¹⁹. W przypadku energii jądrowej wysokie nakłady inwestycyjne są rekompensowane niskim kosztem zmiennym wytwarzania w długiej, bo aż kilkadziesięcioletniej, perspektywie. Ponadto żywotność bloków jądrowych przekracza 60 lat (z możliwością przedłużenia do 80 lat), czyli jest o co najmniej 20 lat dłuższa niż bloków węglowych i gazowych. Co ważne, aktualnie wykorzystywane technologie (generacji III i III+) oraz rygorystyczne normy światowe w zakresie bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej zapewniają bezpieczeństwo eksploatacji elektrowni jądrowej oraz składowania odpadów²⁰. Zgodnie z *Programem polskiej energetyki jądrowej* z 2014 roku w związku z projektami budowy pierwszej elektrowni jądrowej pozytywne próby użytkowania (tzw. stress testy) przeszły reaktory III i III+ (IV) generacji²¹.

Rozwój energetyki jądrowej w Polsce

Polska jako jedno z niewielu państw Europy nie ma reaktora jądrowego, który produkowałby duże ilości energii na potrzeby społeczeństwa, choć już w 1958 roku w miejscowości Świerk powstał pierwszy reaktor badawczy²². Choć początkowo energia jądrowa była wykorzystywana przede wszystkim w celach wojskowych, już w latach 50. XX wieku zaczęło nabierać znaczenia jej zastosowanie gospodarcze. W kolejnych dekadach na całym świecie powstawały kolejne elektrownie jądrowe. Podstawowym atutem energii jądrowej jest możliwość zapewnienia stabilnych dostaw energii po stosunkowo konkurencyjnej cenie oraz nieemisyjność gazów cieplarnianych do środowiska²³. W Polsce badania nad lokalizacją elektrowni jądrowej prowadzono już w 1960 roku²⁴. W 1985 roku ówczesny polski rząd uchwalił program rozwoju energetyki jądrowej w Polsce do 2000 roku. Przewidywano wówczas rozpoczęcie budowy trzech elektrowni jądrowych o łącznej mocy 4000 MW. Według uchwały pierwsza elektrownia, mająca powstać w Żarnowcu, została oddana do

¹⁸ *Dlaczego energetyka jądrowa*, Nuclear.pl, <http://nuclear.pl/podstawy,dlaczego,dlaczego-energetyka-jadrowa,0,0.html>, [dostęp: 25.04.2020].

¹⁹ J. Rokitowska, *Bezpieczeństwo energetyczne Polski...*, op. cit., s. 51.

²⁰ *Polityka energetyczna Polski do 2040 roku*, Projekt PEP2040 w. 2.1 – 8.11.2019, Warszawa 2019, s. 49.

²¹ *Ibidem*, s. 51.

²² *Ibidem*.

²³ T. Młynarski, M. Tarnawski, *Źródła energii i ich znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego w XXI wieku*, Difin, Warszawa 2016, s. 180.

²⁴ C.T. Szyjko, *Współczesne problemy bezpieczeństwa energetycznego Europy. Studium ekonomiczno-prawne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Warszawa–Piotrków Trybunalski 2011, s. 172.

użytku w 1999 roku. Kolejne elektrownie miały być otwierane w Krakowie, Warszawie i na Śląsku w latach 1996–2000²⁵.

W styczniu 2009 roku na mocy decyzji polskiego rządu postanowiono przygotowywać infrastrukturę dla energetyki jądrowej, zapewniając potencjalnym inwestorom warunki do powstania pierwszej elektrowni jądrowej²⁶. Zdecydowano o rozpoczęciu prac nad Programem Polskiej Energetyki Jądrowej oraz o powołaniu Pełnomocnika Rządu ds. Polskiej Energetyki Jądrowej. Celem programu było uruchomienie pierwszej elektrowni jądrowej w 2020 roku. W lipcu 2009 roku Ministerstwo Gospodarki opublikowało *Ramowy harmonogram działań dla energetyki jądrowej*, z którego wynikało, że do końca 2013 roku miał zostać wyłoniony wykonawca generalny pierwszego obiektu²⁷. Uruchomienie pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce przewidziano na 2025 rok, kosztem 35–55 mld zł, druga zaś miała rozpocząć działalność w 2029 roku. W 2030 roku dwie elektrownie jądrowe miały zaspokajać 15,7% zapotrzebowania na energię elektryczną Polski²⁸. Liczne plany i zapowiedzi ze strony polityków nie zostały jednak uwieńczone realizacją inwestycji, choć nie wstrzymano przedsięwziętych działań, a w szczególności starano się uzyskać konieczne wsparcie w dziedzinie *know how* z zagranicy.

Za bezpośrednie przygotowanie i realizację procesu inwestycyjnego budowy elektrowni jądrowej odpowiedzialna jest PGE EJ 1 sp. z o.o.²⁹ Udziałem w budowie polskich elektrowni jądrowych zainteresowane są firmy z Francji, Korei Południowej i USA. Kwestia wsparcia Polski w budowie elektrowni jądrowej miała zostać podjęta podczas wizyty w Polsce prezydenta Francji Emmanuela Macrona w lutym 2020 roku (Francja jest jednym z państw, które dysponują odpowiednią technologią)³⁰, jednak trudno wskazać wymierne rezultaty tych działań. Dużo większe nadzieje rozbudziła jednak wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w USA w czerwcu

²⁵ Ibidem, s. 168.

²⁶ M. Duda, H. Mikołajuk, S. Okrasa, *Prognoza bilansu energetycznego Polski do 2030 r.* [w:] *Materiały XXIII Konferencji z cyklu: Zagadnienia surowców energetycznych i energii w gospodarce krajowej. Dylematy polskiej polityki energetycznej*, Wydawnictwo Instytutu GSMiE PAN, Zakopane 2009, s. 10.

²⁷ *Sektor energetyczny w Polsce*, Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych S.A., s. 6, https://www.paih.gov.pl/files/?id_plik=19609, [dostęp: 14.03.2020].

²⁸ T. Motowidlak, *Wpływ regulacji unijnych na bezpieczeństwo energetyczne Polski w perspektywie 2020* [w:] *Bezpieczeństwo energetyczne Polski w ujęciu autonomicznym i zintegrowanym z Unią Europejską*, P. Bożyk (red.), Akademia Finansów i Biznesu Vistula, Warszawa 2013, s. 169.

²⁹ PGE EJ 1 sp. z o.o., <https://pgeej1.pl/O-Spolce>, [dostęp: 14.04.2020]. We wrześniu 2014 roku została podpisana umowa współników, na mocy której ENEA, KGHM Polska Miedź oraz TAURON Polska Energia miały odkupić od PGE Polskiej Grupy Energetycznej po 10% (a łącznie 30%) udziałów w spółce PGE EJ 1. W październiku 2014 roku zgodę na koncentrację i nabycie udziałów PGE EJ 1 wydał Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zob. ibidem.

³⁰ W. Kakowska-Mehring, *Elektrownia jądrowa ma być, ale kiedy i jaka, nie wiadomo*, 18.02.2020, <https://biznes.trojmiasto.pl/Elektrownia-jadrowa-ma-byc-ale-kiedy-i-jaka-nie-wiadomo-n142418.html>, [dostęp: 20.03.2020].

2020 roku, gdyż jednym z tematów rozmów prowadzonych przez przywódców obu państw miały być kwestie dotyczące zainicjowania prac mających prowadzić do powstania elektrowni jądrowych w Polsce. Wsparcie ze strony kapitału amerykańskiego rzeczywiście mogłoby mieć duże znaczenie, lecz na podstawie wygłoszonych deklaracji trudno przesądzić o powstaniu elektrowni, zwłaszcza biorąc pod uwagę słabnącą pozycję USA i malejące zaangażowanie tego państwa w różnych regionach świata, w tym w Europie.

Przyszłość polskiej energetyki jądrowej

Według dokumentu *Polityka energetyczna Polski do 2040 roku* poparcie społeczne dla wykorzystania energetyki jądrowej w Polsce zostało odbudowane. Warto zauważyć, że budowa elektrowni jądrowej może być zrealizowana aż do 60% wartości projektu przez polskie przedsiębiorstwa we współpracy z ośrodkami naukowo-badawczymi. Ponad 60 polskich przedsiębiorstw ma doświadczenie w energetyce jądrowej nabyte w drugiej dekadzie XXI wieku (głównie podczas realizacji zleceń dla zagranicznych elektrowni jądrowych), a ponad 250 przedsiębiorstw posiada kompetencje z branż pokrewnych, które przy określonych działaniach dostosowawczych można wykorzystać w przemyśle jądrowym³¹. Osobny problem stanowi jednak wybór odpowiedniej technologii, którą wykorzysta Polska w rozwoju energetyki jądrowej.

Uruchomienie pierwszego bloku (o mocy ok. 1–1,5 GW) pierwszej elektrowni jądrowej przewidziano na 2033 rok³², w kolejnych latach planowane jest zaś uruchomienie następnych pięciu takich bloków w odstępach 2–3 lat. Bez dodatkowych inwestycji w nowe źródła energii w tym czasie wystąpią zapewne ubytki w pokryciu wzrostu zapotrzebowania na moc, wynikające z wyeksploatowania istniejących jednostek wytwórczych, zwłaszcza węglowych. Pozwoli to ograniczyć krajową emisję gazów cieplarnianych i zanieczyszczeń powietrza (zarówno CO₂, jak i innych, np. NOX, SOX, pyłów)³³. Według projektu *Polityki Energetycznej Polski do roku 2040*, który trafił do konsultacji w listopadzie 2018 roku, już w 2035 roku polski miks energetyczny miałby zasilić prąd płynący z elektrowni jądrowej. Energia z tego źródła ma zastąpić stopniowo redukowany udział węgla. W 2035 roku z atomu ma pochodzić 10% polskiej energii elektrycznej, natomiast w 2040 roku – już 18%³⁴ (warto dodać, że później, w latach 2041 i 2043, powstałyby ostatnie planowane bloki atomowe)³⁵. Wydaje się jednak, że zarysowany w *Polityce Energetycznej Polski do*

³¹ *Polityka energetyczna Polski do 2040 roku*, Projekt PEP2040..., op. cit., s. 49.

³² *Nuclear Power in Poland*, World Nuclear Association, <https://www.world-nuclear.org/information-library/country-profiles/countries-o-s/poland.aspx>, [dostęp: 23.06.2020].

³³ *Polityka energetyczna Polski do 2040 roku*, Projekt PEP2040..., op. cit., s. 49.

³⁴ S. Medoń, *Ministerstwo: Prąd z atomu musi być tani, bo tak założyliśmy. Eksperci są sceptyczni*, 21.03.2019, <https://smoglab.pl/ministerstwo-prad-z-atomu-musi-byc-tani-bo-tak-założyliśmy-eksperci-sa-sceptyczni>, [dostęp: 9.04.2020].

³⁵ Ł. Madej, *Elektrownia atomowa w Polsce...*, op. cit.

2040 roku termin oddania do użytku pierwszego bloku jądrowego, a więc 2033 rok, staje się coraz mniej realny³⁶.

Według scenariuszy analizowanych w horyzoncie lat 2020–2050 zakładane jest włączenie w polski system energetyczny energii jądrowej. Jednocześnie przewidywane jest zwiększenie mocy generowanej z wiatru na lądzie i na morzu, a nawet masowe zastosowanie technologii wodorowych³⁷. Postępujący kryzys ekonomiczny, będący jednym z następstw epidemii koronawirusa, pociągnął za sobą zmniejszenie zużycia prądu. Spadek zużycia energii dla firm energetycznych oznacza przede wszystkim zmniejszoną produkcję, głównie w elektrowniach na węgiel kamienny³⁸. Ponadto rozwój OZE, a zwłaszcza coraz bardziej popularnej fotowoltaiki, każe spojrzeć na planowane inwestycje w elektrownię jądrową jak na jedno z wielu działań w dziedzinie energetyki, o niekoniecznie pierwszoplanowym znaczeniu. Co ważne, możliwe rosnące trudności finansowe państwa mogą negatywnie wpłynąć na realizację ambitnych planów związanych z budową elektrowni jądrowych. Jednocześnie jednak należy mieć na uwadze to, że Polska jest i pozostanie w przewidywalnej przyszłości importerem węgla, gdyż docieranie do głębiej położonych rodzimych złóż przestaje być ekonomicznie opłacalne, a ponadto poważnym problemem są inne części składowe kosztów wydobycia.

Zakończenie

Obecnie bardzo trudno przewidzieć, w jaki sposób będzie następował rozwój polskiej energetyki jądrowej, w szczególności zaś, kiedy powstaną planowane elektrownie jądrowe. W Polsce wzrasta zapotrzebowanie na energię elektryczną przy stosunkowo niskim poziomie jej produkcji, co wobec wciąż niedostatecznej produkcji z OZE zwiększa zainteresowanie rozwojem energetyki jądrowej. Plany polskich decydentów może zniweczyć w szczególności kryzys ekonomiczny i konieczność redukcji wydatków na inwestycje w energetyce. Tymczasem rozwój energetyki jądrowej jest bardzo istotny nie tylko ze względu na możliwość uzyskiwania energii elektrycznej, lecz także z uwagi na szereg innych zastosowań technologii jądrowych, co przedstawiono w niniejszym opracowaniu.

W odniesieniu do pierwszego z postawionych pytań należy zauważyć, że działania wdrożone w XXI wieku charakteryzuje, jak dotychczas, mała efektywność.

³⁶ J. Wiech, *W tym roku startuje polska elektrownia jądrowa. Przynajmniej formalnie*, 21.02.2020, <https://www.energetyka24.com/w-tym-roku-startuje-polska-elektrownia-jadrowa-przynajmniej-formalnie-komentarz>, [dostęp: 14.03.2020].

³⁷ *Strategia Transformacji do Gospodarki Neutralnej Klimatycznie – scenariusze kosztowe transformacji polskiej gospodarki*, Nettg.pl, 7.02.2020, <http://nettg.pl/news/163819/strategia-transformacji-do-gospodarki-neutralnej-klimatycznie-scenariusze-kosztowe-transformacji-polskiej-gospodarki>, [dostęp: 5.05.2020].

³⁸ B. Oksińska, *Spada zużycie prądu, słabnie gospodarka*, Energia.rp.pl, 6.04.2020, <https://energia.rp.pl/energetyka-zawodowa/21095-spada-zuzycie-pradu-slabnie-gospodarka>, [dostęp: 21.04.2020].

Chociaż plany rozwoju energetyki w drugiej i trzeciej dekadzie tego stulecia można uznać za obiecujące, to – zwłaszcza w obliczu poważnych ekonomicznych trudności – trudno zakładać ich bezproblemową realizację. Wątpliwe jest w szczególności dotrzymanie terminów realizacji poszczególnych bloków, a także sama finalizacja ambitnego przedsięwzięcia, zwłaszcza w aspekcie możliwego wzrostu znaczenia alternatywnych źródeł energii. Należy zauważyć, że terminy oddania do użytku pierwszej polskiej elektrowni jądrowej stale się przesuwają, wskazuje się ponadto na coraz to inne państwo mające pomóc Polsce w tej inwestycji. Choć wydaje się, że najbardziej obiecujące i efektywne wsparcie można otrzymać ze strony USA, to z uwagi na wielowymiarowe trudności wewnętrzne i zewnętrzne tego państwa obecnie trudno o optymizm w tej kwestii.

Odnosząc się do drugiego z postawionych pytań, trzeba stwierdzić, że powstanie elektrowni jądrowych umożliwiłoby zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego Polski. Wzrost dywersyfikacji źródeł energii jest potrzebny każdemu państwu, zatem powstanie elektrowni jądrowej można traktować jako wypełnienie swoistej luki istniejącej w systemie bezpieczeństwa energetycznego Polski. Jak wykazano, wobec dużego, ale wciąż niewystarczającego rozwoju OZE, spadku wydobycia węgla oraz konieczności realizacji celów klimatycznych rozwój energetyki jądrowej może być uznany za właściwy kierunek. Zasadna jest jednak kwestia dotycząca budowy więcej niż jednej elektrowni, zwłaszcza z uwagi na duże koszty tego rodzaju inwestycji.

W kontekście przedstawionych rozważań należy stwierdzić, że rozwój energetyki jądrowej jest korzystny z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego Polski. Dążenie do rozwoju energetyki jądrowej nie może jednak oznaczać rezygnacji z dotychczas wykorzystywanych odnawialnych i nieodnawialnych źródeł energii. Znacząca jest w tym względzie jak największa dywersyfikacja źródeł energii, co w oczywisty sposób pozwoli zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne państwa, a zarazem prowadzenie dalszych prac na rzecz badania zasadności rozwoju poszczególnych źródeł energii, w tym energetyki jądrowej.

Należy także stwierdzić, że odnośnie do wymagań związanych z realizacją celów klimatycznych ważne jest ograniczanie kosztów dokonywanej transformacji energetycznej. Rozwój energetyki jądrowej jest w tym względzie szczególnie istotny, podobnie jak wspieranie OZE, które również charakteryzuje stosunkowo niska emisyjność. W obecnej rzeczywistości brak odpowiednio dużych przychodów budżetu państwa może powodować trudności w budowie zaplanowanych elektrowni jądrowych i inwestycji w ten rodzaj energetyki. Wsparcie ze strony zagranicy, zwłaszcza USA, niekoniecznie musi się przełożyć na powstanie elektrowni jądrowej w Polsce.

Bibliografia

- Bendyk E., *Zamykać czy zachować elektrownie atomowe? To skomplikowane*, Polityka.pl, 11.01.2020, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka/1937996,1,zamykac-czy-zachowac-elektrownie-atomowe-to-skomplikowane.read>, [dostęp: 19.03.2020].
- Chwedoruk W., Leszczyński P., *Perspektywy rozwoju energetyki jądrowej w Polsce* [w:] *Bezpieczeństwo energetyczne wyzwaniem XXI wieku*, Z. Lach (red.), AON, Warszawa 2013.
- Dlaczego energetyka jądrowa*, Nuclear.pl, <http://nuclear.pl/podstawy,dlaczego,dlaczego-energetyka-jadowa,0,0.html>, [dostęp: 25.04.2020].
- Duda M., Mikołajuk H., Okrasa S., *Prognoza bilansu energetycznego Polski do 2030 r.* [w:] *Materiały XXIII Konferencji z cyklu: Zagadnienia surowców energetycznych i energii w gospodarce krajowej. Dylematy polskiej polityki energetycznej*, Wydawnictwo Instytutu GSMiE PAN, Zakopane 2009.
- Jankowska I.M., *Bezpieczeństwo energetyczne w polityce bezpieczeństwa państwa*, „Studia Lubuskie” 2015, t. XI.
- Kakowska-Mehring W., *Elektrownia jądrowa ma być, ale kiedy i jaka, nie wiadomo*, 18.02.2020, <https://biznes.trojmiasto.pl/Elektrownia-jadowa-ma-byc-ale-kiedy-i-jakanie-wiadomo-n142418.html>, [dostęp: 20.03.2020].
- Macuk R., *Transformacja energetyczna w Polsce. Edycja 2020*, Forum Energii, marzec 2020.
- Madej Ł., *Elektrownia atomowa w Polsce – pomoże nam potentat?*, Inżynieria.com, 6.02.2020, <https://inzynieria.com/energetyka/wiadomosci/57743,elektrownia-atomowa-w-polsce-pomoze-nam-potentat>, [dostęp: 9.03.2020].
- Medoń S., *Ministerstwo: Prąd z atomu musi być tani, bo tak założyliśmy. Eksperci są sceptyczni*, 21.03.2019, <https://smoglab.pl/ministerstwo-prad-z-atomu-musi-byc-tani-bo-tak-zalozylismy-eksperci-sa-sceptyczni>, [dostęp: 9.04.2020].
- Młynarski T., Tarnawski M., *Źródła energii i ich znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego w XXI wieku*, Difin, Warszawa 2016.
- Molo B., *Polityka bezpieczeństwa energetycznego Niemiec w XXI wieku*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2013.
- Motowidlak T., *Wpływ regulacji unijnych na bezpieczeństwo energetyczne Polski w perspektywie 2020* [w:] *Bezpieczeństwo energetyczne Polski w ujęciu autonomicznym i zintegrowanym z Unią Europejską*, P. Bożyk (red.), Akademia Finansów i Biznesu Vistula, Warszawa 2013.
- Nuclear Power in Poland*, World Nuclear Association, <https://www.world-nuclear.org/information-library/country-profiles/countries-o-s/poland.aspx>, [dostęp: 23.06.2020].
- Oksińska B., *Spada zużycie prądu, słabnie gospodarka*, Energia.rp.pl, 6.04.2020, <https://energia.rp.pl/energetyka-zawodowa/21095-spada-zuzycie-pradu-slabnie-gospodarka>, [dostęp: 21.04.2020].
- PGE EJ 1 sp. z o.o., <https://pgeej1.pl/O-Spolce>, [dostęp: 14.04.2020].
- Polityka energetyczna 2040 – pobożne życzenia w sprawie węgla i atomu*, Wysokie-napięcie.pl, 26.11.2018, <https://wysokienapięcie.pl/14959-polityka-energetyczna-2040-pobozne-zyczenia-w-sprawie-węgla-atomu>, [dostęp: 17.03.2020].

- Polityka energetyczna Polski do 2040 roku. Komentarz Forum Energii*, Centrum Informacji o Rynku Energii, 23.11.2018, <https://www.cire.pl/item,172046,13,0,0,0,0,polityka-energetyczna-polski-do-2040-roku-komentarz-forum-energii-.html>, [dostęp: 25.04.2020].
- Polityka energetyczna Polski do 2040 roku*, Projekt PEP2040 w. 2.1 – 8.11.2019, Warszawa 2019.
- Popkiewicz M., *Atom: Tak. Nie. Być może, ale...*, Wysokienapiecie.pl, 19.02.2019, <https://wysokienapiecie.pl/17057-atom-tak-nie-byc-moze-ale>, [dostęp: 10.04.2020].
- Prugar J., *Charakterystyka bilansu energetycznego oraz źródła przewag konkurencyjnych rynku energii w Austrii* [w:] *Bezpieczeństwo energetyczne Polski i Europy. Uwarunkowania – wyzwania – innowacje*, M. Ruszel, S. Podmiotko (red.), Instytut Polityki Energetycznej im. I. Łukasiewicza, Rzeszów 2019.
- Rokitowska J., *Bezpieczeństwo energetyczne Polski – perspektywy modernizacji sektora energetycznego i cele utworzenia pierwszej elektrowni jądrowej* [w:] *Bezpieczeństwo współczesnego państwa*, cz. 2: *Wymiar narodowy*, J. Falecki P. Łubiński (red.), Kraków 2019.
- Sektor energetyczny w Polsce*, Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych S.A., https://www.paih.gov.pl/files/?id_plik=19609, [dostęp: 14.03.2020].
- Sobolewski J., *Sobolewski: Nielektryczne zastosowania energii jądrowej – kogeneracja i wodor* (ANALIZA), Biznesalert.pl, 11.10.2019, <https://biznesalert.pl/sobolewski-nielektryczne-zastosowania-energii-jadrowej-kogeneracja-i-wodor-analiza/>, [dostęp: 23.06.2020].
- Soroka P., *Bezpieczeństwo energetyczne. Między teorią a praktyką*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2015.
- Strategia Transformacji do Gospodarki Neutralnej Klimatycznie – scenariusze kosztowe transformacji polskiej gospodarki*, Nettg.pl, 7.02.2020, <http://nettg.pl/news/163819/strategia-transformacji-do-gospodarki-neutralnej-klimatycznie-scenariusze-kosztowe-transformacji-polskiej-gospodarki>, [dostęp: 5.05.2020].
- Szyjko C.T., *Współczesne problemy bezpieczeństwa energetycznego Europy. Studium ekonomiczno-prawne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Warszawa–Piotrków Trybunalski 2011.
- Ustawa z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne, Dz.U. 1997, nr 54, poz. 348.
- Wiech J., *W tym roku startuje polska elektrownia jądrowa. Przynajmniej formalnie*, 21.02.2020, <https://www.energetyka24.com/w-tym-roku-startuje-polska-elektrownia-jadrowa-przynajmniej-formalnie-komentarz>, [dostęp: 14.03.2020].

Development of nuclear energy in Poland and energy security

Abstract

The purpose of the study is to present the development of nuclear power in Poland and its impact on energy security of the country. The author presents what Poland has done till now to introduce nuclear power, what are the benefits and role of this energy source for the energy security of the state. Next, he describes the assumptions of the document *Energy policy of Poland till 2040* to indicate the expected development of nuclear energy and shows the actual actions undertaken to implement investments in the nuclear energy sector. Key point is to forecast the impact of nuclear energy on future energy balance of Poland. The author presents the development of nuclear energy and challenges related to the energy security faced by

the political decision-makers. The prognostic method, comparative method and praxeological approach have been used in the study. The research shows that the development plans of nuclear energy look promising, but serious financial challenges may hinder a seamless implementation. According to the author, building of nuclear power plants would increase energy security of Poland and every country needs to diversify its energy sources. Since renewable energy is still not sufficiently developed, coal mining decreases and Poland needs to meet some climate targets, nuclear power may be considered as a quite attractive alternative. The development of nuclear energy is beneficial for Poland's energy security, however, while expanding it further, Poland should not resign from using renewable and non-renewable energy sources which it has utilized till now.

Słowa kluczowe: energetyka jądrowa, Polska, rozwój, bezpieczeństwo

Key words: nuclear power, Poland, development, security

Łukasz Wojcieszak

Doktor habilitowany nauk społecznych oraz doktor nauk prawnych. Zatrudniony na stanowisku profesora na Politechnice Świętokrzyskiej w Kielcach. Autor kilku książek oraz kilkudziesięciu artykułów naukowych. Główne zainteresowania badawcze: bezpieczeństwo energetyczne, prawo energetyczne, polityka wschodnia Polski i Unii Europejskiej. E-mail: lwojcieczak@tu.kielce.pl

Katarzyna Pabis-Cisowska

ORCID ID 0000-0002-2889-2894

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Ochrona i odzyskiwanie dóbr kultury po II wojnie światowej w świetle Polskiej Kroniki Filmowej na przykładzie *Bitwy pod Grunwaldem* Jana Matejki i ołtarza mariackiego (ołtarza Wita Stwosza)

Wprowadzenie

Zagrożenia dotyczące dóbr kultury, zwłaszcza narodowych dóbr kultury, a zatem jeden z obszarów badań bezpieczeństwa kulturowego, wzbudzają w Polsce szczególne emocje. Wydaje się to zrozumiałe: Polska doświadczona została na przestrzeni dziejów wieloma konfliktami zbrojnymi, w tym dwoma z kilku najokrutniejszych – jeśli chodzi o straty polskich dóbr kultury – które miały miejsce w XX wieku.

Kilka miesięcy temu w mediach pojawiły się doniesienia o planowanym zburzeniu ponadstuletniego dolnośląskiego kolejowego mostu Pilchowickiego, w związku z powstaniem kolejnej części hollywoodzkiej produkcji kinowej *Mission: Impossible*. Temat ten powracał w mediach, także w postaci wypowiedzi polityków:

w wywiadzie dla Wirtualnej Polski opublikowanym pod koniec lipca wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego Paweł Lewandowski deklarował, że na amerykańskiego producenta czekają z otwartymi ramionami. – Ja bym się nie fiksował, że to jest zabytek. Nie każda stara rzecz jest zabytkiem. Wyraźnie jest napisane w ustawie, że zabytkiem jest tylko to, co ma wartość społeczną, artystyczną bądź naukową. W sztuce i kulturze ta wartość powstaje tylko wtedy, jeśli jest relacja między obiektem kultury a człowiekiem. Jeśli więc obiekt jest nieużytkowany, niedostępny, to nie ma takiej wartości. Więc to nie jest zabytek – mówił Lewandowski¹.

¹ *Most w Pilchowicach trafił do rejestru zabytków. Filmowcy go wysadzą, ale tylko wirtualnie*, <https://tvn24.pl/wroclaw/most-w-pilchowicach-jest-decyzja-w-sprawie-wpisania-mostu-do-rejestru-zabytkow-4668099>, [dostęp: 17.09.2020].

Problem ochrony mostu polegał na tym, że nie był on odnotowany w rejestrze zabytków (do 16 września 2020 roku, kiedy to został prawomocnie wpisany do tego rejestru²), a jedynie w wojewódzkiej ewidencji zabytków oraz na liście dziedzictwa technicznego Dolnego Śląska. Poglłoski dotyczące zburzenia mostu i odbudowania go w nowej postaci doprowadziły do wystąpienia o wpisanie mostu do rejestru zabytków na wniosek Dolnośląskiego Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Fundacji Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego Śląska³. W sierpniu 2020 roku wice-minister kultury i Generalna Konserwator Zabytków podali informację, że obiekt nie może zostać wyburzony, ponieważ została wobec niego wszczęta procedura wpisu do rejestru zabytków⁴.

Ochrona i restytucja dóbr kultury po II wojnie światowej nie budziła takich emocji. Powojennym medium dostępnym większości polskich obywateli w okresie Polski Ludowej, które jako doskonałe narzędzie propagandy przekazywało informacje, także na temat odzyskanych dóbr kultury, była wspomniana w tytule Polska Kronika Filmowa (PKF) – wchodząca w struktury propagandy i będąca jednocześnie jej środkiem⁵. Dla ludzi zmęczonych zawieruchą wojenną, dla kraju, który w trakcie tej wojny, w związku z polityką ówczesnego państwa niemieckiego, na tle innych państw Europy niezmiernie ucierpiał, odbudowanie własnej tożsamości odbywało się na wiele sposobów. Jednym z nich było zabieganie o odzyskanie utraconych obiektów, dzieł sztuki, trwające do dzisiaj. W wyniku różnych działań celowych, ale i zbiegów okoliczności na przestrzeni lat udało się odzyskać, odnaleźć obiekty sztuki utracone, ukradzione, ukryte z powodu lub w wyniku działań wojennych. Wiele utraconych dzieł pozostaje jednak nadal poza Polską, a szanse na odzyskanie niektórych z nich są bardzo znikome.

Powrót *Bitwy pod Grunwaldem* Jana Matejki

Głośnym echem odbiło się odnalezienie ukrytych obrazów Jana Matejki, *Bitwy pod Grunwaldem* i *Kazania Skargi*. Matejko niewątpliwie jest przez Polaków uznawany za najbardziej znanego polskiego malarza. Czy jest to zasługa samej *Bitwy pod*

² *Most Pilchowski* prawomocnie wpisany do rejestru zabytków, <https://www.polsat-news.pl/wiadomosc/2020-09-16/most-pilchowski-prawomocnie-wpisany-do-rejestru-zabytkow/>, [dostęp: 18.09.2020].

³ *Zabytkowy most w Pilchowicach zostanie wysadzony? Hollywood kontra mieszkańcy*, <https://www.national-geographic.pl/artukul/zabytkowy-most-w-pilchowicach-zostanie-wysadzony-hollywood-kontra-mieszkancy>, [dostęp: 17.09.2020].

⁴ *Most w Pilchowicach już w rejestrze zabytków. Nie może być wysadzony do filmu*, <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/7787115,tom-cruise-zabytkowy-most-jezioro-pilchowickie-samorzad-oswisczenie.html>, [dostęp: 17.09.2020].

⁵ K. Pabis-Cisowska, *Propaganda i rzeczywistość w wątkach kulturowych w Polskiej Kronice Filmowej* [w:] *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym. Teoria i praktyka*, t. 2, H. Batorowska, Z. Kwiasowski (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej, Instytut Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej, Katedra Kultury Informacyjnej i Zarządzania Informacją, Kraków 2016, s. 163–164.

Grunwaldem, czy Matejkowego malarstwa historycznego – o którym Maria Poprzęcka w *Pochwale malarstwa* pisze: „Matejko, choć jest malarzem historycznym, nie jest malarzem «akcji», lecz «stanów»”⁶ – nie możemy stwierdzić jednoznacznie. Piotr Sarzyński także przywołuje słowa prof. Poprzęckiej: „(...) zauważyła niegdyś, iż jedyną powszechnie znaną przez rodaków datą z historii Polski jest 1410 r. Jedynym powszechnie znanym obrazem – odwołując się doń *Bitwa pod Grunwaldem*. A jedynym malarzem, którego wszyscy znają – jego twórca”⁷. Matejko jako twórca wzbudzał i wzbudza różne emocje – sami historycy sztuki zastanawiają się do dzisiaj, czy rzeczywiście był malarzem, czy może bardziej, jak pisze Mikołaj Gliński w artykule *Czy Matejko był malarzem?*, powołując się na Mieczysława Porębskiego i parafrazując jego słowa: „bardziej niż malarzem narodowych dziejów był narodowym mitologiem”⁸, narodowym w znaczeniu polskim. To bez wątpienia interesujące, jeśli przypomnimy sobie, że ojciec malarza był Czechem, a matka protestantką Niemką⁹. Warto o tym pamiętać także dzisiaj, kiedy próbujemy definiować, czy raczej redefiniować pojęcie „narodu” i „polskości”.

O losy jednego z niewątpliwie największych polskich dzieł historycznych – dzieła Matejki, który bezsprzecznie był wielkim polskim patriotą, związanym przez miejsce zamieszkania i twórczości z Krakowem – *Bitwy pod Grunwaldem* – dbano już w czasie I wojny światowej. Obraz ten znajdował się wówczas w Moskwie, gdzie został ewakuowany na sześć lat. Wrócił do Warszawy pod koniec 1921 roku na mocy traktatu ryskiego i starań Delegacji Polskiej dla Spraw Rewindykacji¹⁰. Obraz do wybuchu II wojny światowej, zabezpieczony kontrowersyjnymi zresztą i dyskutowanymi wówczas metodami, przetrwał w Galerii Zachęta. Nietrudno jest wyobrazić sobie, znając historię Polski i symbolikę wydarzeń z 1410 roku, że wraz z wybuchem kolejnej wojny światowej poszukiwanie *Bitwy pod Grunwaldem* stało się jednym z głównych celów działalności niemieckich służb. Uratowanie obrazu, symbolu polskiej świetności¹¹, możliwe było przede wszystkim dzięki zaangażowaniu kilku

⁶ M. Poprzęcka, *Pochwała malarstwa. Studia z historii i teorii sztuki*, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2000, s. 160.

⁷ Por. P. Sarzyński, *Jan Matejko – kochany i odrzucany*, „Polityka” 2013, nr 26 (2913), <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1546787,1,jan-matejko---kochany-i-odrzucany.read>, [dostęp: 17.09.2020].

⁸ Informacja pochodzi z portalu Instytutu Adama Mickiewicza, culture.pl, zob. M. Gliński, *Czy Matejko był malarzem?*, <https://culture.pl/pl/artykul/czy-matejko-byl-malarzem>, [dostęp: 17.09.2020].

⁹ Ibidem.

¹⁰ D. Ignatowicz-Woźniakowska, „*Bitwa pod Grunwaldem*” Jana Matejki: losy obrazu i historia jego konserwacji do 1999, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 2012, nr 1 (2012), s. 54, <https://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/roczmuzwarsz2012/0055/scroll>, [dostęp: 17.09.2020].

¹¹ Jak pisze Piotr Sarzyński z „Polityki”: „Kto wie, czy gdyby kiedyś Matejko, zamiast starcia z krzyżakami, zdecydował się np. na upamiętnienie w wielkim rozmiarze boju pod Kircholmem, to dziś nie recytowalibyśmy, wyrwani z najgłębszego snu, daty 1605 r.”, por. P. Sarzyński, *Jan Matejko – kochany i odrzucany*, op. cit. Jak przypomina Mikołaj Gliński,

osób, a nie, niestety, dzięki planowanemu ewakuowaniu dzieł sztuki przez polskie instytucje, w związku z widmem wybuchu kolejnej wojny światowej.

Film Polskiej Kroniki Filmowej pt. *Arcydzieła Matejki uratowane* (PKF 1/45¹²) pokazuje wywiezienie obrazów – jak wiemy z innych źródeł, ukrytych w 1939 roku na terenie zamku – w 1945 roku z Lublina wozami drabiniastymi¹³. Wkrótce po wybuchu wojny z Warszawy do Lublina obrazy transportowane były, jak podaje Dorota Ignatowicz-Woźniakowska¹⁴ za Bohdanem Marconim, na wielkiej platformie, pozyskanej dzięki interwencji ówczesnego wiceprezydenta Warszawy¹⁵. Odpowiedzialnymi za ewakuowanie dzieł z Warszawy byli: Stanisław Mikulicz-Radecki, dyrektor Administracyjny Towarzystwa Zachęty, Stanisław Ejsmond, artysta i prezes komitetu Zachęty, oraz Marcin Słonecki, konserwator Państwowej Pracowni Konserwatorskiej, technik Stanisław Garbarczyk i Bolesław Surałło-Gajduczeni¹⁶, artysta malarz, ale zdjęcie obrazu ze ściany galerii nie byłoby możliwe także bez pomocy przechodniów¹⁷. Transport do Lublina trwał dwa dni i był wielokrotnie pod ostrzałem, a lewe skrzydło zamku w Lublinie, który był siedzibą Muzeum Miejskiego, zostało zbombardowane kilka godzin po ukryciu na jego terenie *Bitwy pod Grunwaldem* i transportowanego razem z nią Matejkowskiego *Kazania Skargi*¹⁸. Pod ostrzałem znalazł się również magistrat, a pod jego gruzami zginęło dwóch artystów, Ejsmond

kwestionowane jest również nazywanie Matejki malarzem historycznym: „Jeśli jednak przyjąć się jego obrazom dokładnie, okaże się, że brakuje w nich kluczowej dla tego typu przedstawień dbałości o historyczny szczegół”, na niektórych obrazach pojawiają się postaci, które nie powinny się tam znaleźć, ponieważ nie żyły w trakcie sportretowanych wydarzeń, np. „(...) słuchająca kazania Skargi Anna Jagiellonka”, ponadto: „Stanisława Augusta, Kołłątaja i Michała Czartoryskiego nie było na sejmie 1773 roku, podczas którego protestował Reytan” itd., por. M. Gliński, *Czy Matejko był malarzem?*, <https://culture.pl/pl/artukul/czy-matejko-byl-malarzem>, [dostęp: 17.09.2020].

¹² PKF 1/45, <http://www.repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/4173>, [dostęp: 17.09.2020].

¹³ Jak podaje serwis rynekisztuka.pl, operatorowi PKF udało się uwiecznić na filmie przebieg całej akcji ratunkowej dwóch ukrytych w Lublinie obrazów Matejki, por. P. Barysz, *Wojenny pościg za Matejką*, <https://rynekisztuka.pl/2014/02/03/wojenny-poscig-za-matejka/>, [dostęp: 17.09.2020].

¹⁴ D. Ignatowicz-Woźniakowska jest głównym konserwatorem zabytków w Muzeum Narodowym w Warszawie, por. *Muzeum Narodowe w Warszawie*, <https://www.mnw.art.pl/kontakt/dzialy/>, [dostęp: 17.09.2020].

¹⁵ D. Ignatowicz-Woźniakowska, „*Bitwa pod Grunwaldem*”..., op. cit., s. 56.

¹⁶ Ignatowicz-Woźniakowska („*Bitwa pod Grunwaldem*”..., op. cit., s. 56) podała zapis: Bolesław Surałło-Gajduczeni, ale jak podają inne źródła, chodzi o Bolesława Surałło-Gajduczeni, znanego głównie jako plakaciste, którego dorobek uległ w większości zniszczeniu, por. *Google Arts & Culture*, <https://artsandculture.google.com/asset/narocz-youth-sailing-camp-promotion-boles%C5%82aw-sura%C5%82%C5%82o-gajduczeni/VAEmNRlt0EsVg?hl=pl>, *Art Every where*, <https://wydawnictwo.asp.waw.pl/2016/03/14/art-every-where/> oraz *Wojenny pościg za Matejką*, <https://rynekisztuka.pl/2014/02/03/wojenny-poscig-za-matejka/>, [dostęp: 17.09.2020].

¹⁷ *Wojenny pościg za Matejką*, op. cit.

¹⁸ D. Ignatowicz-Woźniakowska, „*Bitwa pod Grunwaldem*”..., op. cit., s. 56.

i Surałło-Gajduczeni. Wydanie ukrytych obrazów możliwe było tylko dzięki trzem biletom podpisanym przez dyrektora muzeum. Jeden z nich otrzymał zobowiązany do dochowania tajemnicy prof. Władysław Woyda, będący wówczas intendentem w muzeum. Woyda trzymał pieczę nad obrazem nawet wówczas, kiedy do zamku dostali się Niemcy. Obraz w ostatnim momencie ukryty został w Sali Konferencyjnej muzeum, która pełniła ówczesnie funkcję tymczasowej i prymitywnej sypialni dla uchodźców, a później, po spaleniu przez Niemców mieszkania Woydy, mieszkania jego i jego rodziny¹⁹. Warto tutaj dodać, że obrazy zostały ukryte ponownie dzięki pomocy przypadkowych osób, przechodniów, którzy razem z władzami muzeum desperacko ratowali dzieła Matejki: „(...) rozbito dotychczasowe skrzynie, a drewniany wał wciągnięto do jedynej ocalałej sali wystawowej”²⁰. Ukryciu towarzyszył sfingowany wywóz dzieła i nagłośnienie tej udawanej akcji ratunkowej. Niemcy jednak nie do końca wierzyli w ewakuację obrazu i próbowali różnych zabiegów, aby dowiedzieć się, gdzie rzeczywiście się znajduje:

Z Berlina przybył specjalista od tzw. spraw delikatnych i związanych ze sztuką, dr Ludwig. Początkowo usiłował załatwić sprawę prośbami i obietnicami, ostatecznie groźbami. Za wskazanie miejsca ukrycia obrazu ofiarowywał najpierw dwa, a w końcu dziesięć milionów marek, bezpieczeństwo osobiste i paszporty zagraniczne z dowolną wizą. Za głowę żadnego z wrogów Trzeciej Rzeszy nie wyznaczone tak wysokiej nagrody²¹.

Niemieckie naciski i poszukiwania ustały po podaniu w londyńskim radiu²² informacji o przybyciu obrazu Matejki do Wielkiej Brytanii. Wtedy też zdecydowano o przeniesieniu obrazu do lepszej kryjówki – ukrywano go do 1941 roku w kontuarze bibliotecznym przeniesionej do Sali Konferencyjnej Biblioteki Macierzy Szkolnej. Kolejny pomysł na przebudowę biblioteki, tym razem na potrzeby księgozbioru NSDAP, wpłynął na pełne determinacji działania kilku osób: Władysława Woydy, Romana Pieczyraka, Naczelnika Wydziału Gospodarczego Zarządu Miejskiego w Lublinie, i jego zastępcy, Henryka Krzesińskiego. Kontuar został „ostentacyjnie” wyrzucony jako niepotrzebny do składziku z rupieciami, a obrazy niedługo później zostały z muzeum wywiezione: „Obrazy – ukryte na wozie pod stertą mebli – przewieziono do taborów miejskich, odległych od muzeum o dwa kilometry”²³. W ich ukryciu w zabezpieczonym cementem dole, w możliwie najlepszy wówczas sposób, w drewnianej skrzyni, nawiniętych na drewniany wałek, brały udział kolejne dwie osoby: Ignacy i Władysław Drewnowscy. Wielką rolę w ochronie obrazów Matejki odegrał także, odznaczony pośmiertnie Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Franciszek Galera, były Kierownik Taborów Miejskich w Lublinie: „(...) przez cztery

¹⁹ Ibidem, s. 57.

²⁰ *Wojenny pościg za Matejką*, op. cit.

²¹ D. Ignatowicz-Woźniakowska, „*Bitwa pod Grunwaldem*” ..., op. cit., s. 57.

²² Rozgłoszenia BBC, por. *Wojenny pościg za Matejką*, op. cit.

²³ B. Marconi, *O sztuce konserwacji*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1982, s. 149.

lata sprawował osobisty nadzór nad ukrytym skarbem, mieszkał bowiem wraz z rodziną na terenie ówczesnego zakładu Taborów Miejskich, w sąsiedztwie budynku gospodarczego, pod którym spoczywały obrazy”²⁴. To właśnie m.in. o tych osobach mówi wspomniany odcinek PKF z 1945 roku: „(...) obrazy zostały uratowane dzięki osobistej odwadze kilku patriotów. Nazwiska tych obywateli nie mogą być na razie ujawnione, ponieważ rodziny ich znajdują się w niemieckich obozach koncentracyjnych” (PKF 1/45).

Restauracja płócien po wojnie rozpoczęła się jeszcze w Lublinie: „Do oceny stanu ich zachowania został zaproszony prof. Aleksy Rybnikow z Tretiakowskiej Galerii w Moskwie”²⁵, a *Bitwa pod Grunwaldem* finalnie znalazła stałe miejsce w Galerii Zachęta (PKF 36/49²⁶), choć zły stan techniczny budynku galerii²⁷ spowodował kolejne perturbacje związane z odnowieniem obrazu, z uwagi na które po renowacji pokazany został nie jak pierwotnie obiecywano do końca 1946 roku, ale w lipcu 1949 roku²⁸, o czym mówi też inny film PKF, pt. *Grunwald znowu w Zachęcie*²⁹. Specjalistą od *Bitwy pod Grunwaldem*, odpowiedzialnym za kolejne działania naprawcze, był

²⁴ Ukrywał „*Bitwę pod Grunwaldem*” Matejki. Pośmiertne odznaczenie dla Franciszka Galery, <http://mkidn.gov.pl/pages/posts/ukrywaj-bdquobitwe-pod-grunwaldemrdquo-matejki-posmiertne-odznaczenie-dla-franciszka-galery-6455.php> oraz Ukrywał obraz *Bitwa pod Grunwaldem*. Teraz odznaczony, <https://www.wnp.pl/parlamentarny/spoleczenstwo/ukrywaj-obraz-bitwa-pod-grunwaldem-teraz-odznaczony,11933.html>, [dostęp: 17.09.2020]. Galera z powodów politycznych jako jedyny z ludzi zaangażowanych w ocalenie obrazów Matejki nie został odznaczony przez władze Polski Ludowej, „(...) a jego nazwisko nie było wzmiankowane w kontekście sprawy”, por. ibidem. Można o tym przeczytać także na portalu Instytutu Adama Mickiewicza, zob. A. Legierska, *Obrońcy skarbów: Estreicher, Lorentz i inni*, <https://culture.pl/pl/artykul/obroncy-skarbow-estreicher-lorentz-i-inni>, [dostęp: 17.09.2020]. Z kolei Polskie Radio powoływało się na słowa wnuczki Galery, która w trakcie uroczystości odznaczenia dziadka powiedziała, że dziadek „nie zdecydował się na odebranie odznaczenia» za swój czyn, gdyż trwała jeszcze wojna, a brali w niej udział jego dwaj synowie – jeden był oficerem Wojska Polskiego, a drugi był «partyzantem w szeregach ‘Szarugi’», czyli oddziału Wojska Polskiego, żołnierza Armii Krajowej Aleksandra Sarkisowa – w związku z tym dziadek nie chciał rozgłosu nazwiska i narażania życia żony i córki”, por. PAP, *W czasie wojny uratował obrazy Jana Matejki. Przyznano mu pośmiertnie order*, <https://www.polskie-radio.pl/5/3/Artykul/1643675,W-czasie-wojny-uratowal-obrazy-Jana-Matejki-Przyznano-mu-posmiertnie-order>, [dostęp: 17.09.2020]. Pracę i bohaterstwo Galery docenili w 2019 roku radni Lublina, podejmując jednogłośnie decyzję o nazwaniu imieniem Franciszka Galery jednego z miejskich skwerów, por. *Bohater dostanie skwer*, <https://www.nowytydzien.pl/bohater-dostanie-skwer/>, [dostęp: 17.09.2020].

²⁵ D. Ignatowicz-Woźniakowska, „*Bitwa pod Grunwaldem*” ..., op. cit., s. 58.

²⁶ PKF 36/49, <http://www.repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/5553>, [dostęp: 17.09.2020].

²⁷ O konieczności szybkiego wyremontowania galerii dowiadujemy się także w związku z odnalezieniem w lipcu 1945 roku kilku innych dzieł Matejki: *Stefana Batorego pod Pskowem*, *Rejtana* i *Unii lubelskiej*, również oddanych pod opiekę prof. Marconiego, por. K. Zalewska, J.R. Kudelski, *Wojenne losy Batorego pod Pskowem, Rejtana i Unii Lubelskiej Jana Matejki*, <http://dziedzina.gov.pl/artykuly/148-wojenne-losy-batorego-pod-pskowem-rejtana-i-unii-lubelskiej-jana-matejki>, [dostęp: 17.09.2020].

²⁸ D. Ignatowicz-Woźniakowska, „*Bitwa pod Grunwaldem*” ..., op. cit., s. 60.

²⁹ PKF 36/49, <http://www.repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/5553>, [dostęp: 17.09.2020].

wspomniany Bohdan Marconi. W kolejnych latach nie obyło się jednak bez niespodzianek związanych ze zniszczeniami, jakich dzieło doznało w trakcie ukrywania. Jak się okazało w 2010 roku, przy wydobywaniu obrazu w roku 1944 jedna z osób wpadła do skrytki, gdzie umieszczono dzieło, i złamała drewniany, spróchniały wał, na który było ono nawinięte³⁰. Do dzisiaj widać zresztą skutki tego wypadku, a ostatnią naprawę zakończono w 2012 roku³¹.

Odnalezienie ołtarza mariackiego (ołtarza Wita Stwosza)

Państwo polskie i jego instytucje nie były gotowe na wojnę. Jeszcze w 1938 roku głównie mówiono o tym, co należałoby zrobić w razie wybuchu konfliktu. W latach 30. XX wieku Polska pozostawała w tyle za innymi krajami europejskimi, jeśli chodzi o przygotowanie ochrony dóbr kultury przed ewentualnym – jak długo sądzono – zagrożeniem niemieckim. Dla przykładu, Francja i Holandia rozpoczęły takie prace już w 1937 roku – opracowały listy najważniejszych dzieł sztuki, szukały dla nich kryjówek i miejsc schronienia, organizowały ścieżki ewakuacji³²; również sami Niemcy, zgodnie z decyzją Adolfa Hitlera, we wrześniu 1938 roku zabezpieczyli środki na pokrycie kosztów zabezpieczenia własnych zbiorów, choć w związku z pochłonięciem Czechosłowacji i przekonaniem o „potędze Trzeciej Rzeszy”³³ wstrzymano dalsze działania mające na celu ochronę dzieł sztuki. Do kwestii tych powrócono w Niemczech w drugiej połowie 1939 roku, ale ze względu na brak spójności i nieskuteczność różnych działań, a także kolejne etapy wojny, akcja „Auslagerung”, której celem było przemieszczanie dóbr kultury w tzw. miejsca ukryte, zwykle do małych miejscowości, „nieczynnych kopalń, klasztorów, pałaców, tuneli, bunkrów”³⁴, prowadzona była od 1942 roku.

Problem odraczania ratowania polskich dóbr kultury w związku z widmem wojny oraz odzyskiwania zrabowanych dzieł nie dotyczył zatem tylko obrazu Matejki. Drugim spektakularnym powrotem utraconego skarbu narodowego było odnalezienie w Norymberdze ołtarza mariackiego, który sześć lat wcześniej próbowano ukryć przed Niemcami. Dzieło odnaleziono nieopodal Pałacu Sprawiedliwości, gdzie – jak wspomina narrator Polskiej Kroniki Filmowej w odcinku pt. *Ołtarz Wita Stwosza wraca do kraju* (PKF 16/46³⁵) – odbywały się procesy norymberskie, czyli

³⁰ D. Ignatowicz-Woźniakowska, „*Bitwa pod Grunwaldem*”..., op. cit., s. 62; *Kończą konserwację „Bitwy pod Grunwaldem”*, <https://dzieje.pl/kultura-i-sztuka/koncza-konserwacje-bitwy-pod-grunwaldem>, [dostęp: 17.09.2020].

³¹ *Kończą konserwację „Bitwy pod Grunwaldem”*..., op. cit. Czytamy tu także, że prace konserwatorskie związane z obrazem odbywały się pięć razy: w latach 20. XX wieku, w latach powojennych: 1946–1949, w 1974 roku, w 1999 roku, a ostatnie w latach 2010–2012.

³² S. Waltoś, *Grabież ołtarza Wita Stwosza*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 34.

³³ Ibidem, s. 35.

³⁴ Ibidem, s. 37.

³⁵ PKF 16/46, <http://www.repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/4356>, [dostęp: 17.09.2020].

postępowanie karne toczne przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w latach 1945–1949, skierowane przeciwko głównym zbrodniarzom III Rzeszy. Jak podaje PKF, ojcem sukcesu odnalezienia ołtarza był Karol Estreicher, a

Dzięki życzliwości amerykańskich władz okupacyjnych formalności rewindykacyjne zostały szybko załatwione i ołtarz specjalnym pociągiem przywieziono do Krakowa. Tym samym pociągiem przyjechała delegacja amerykańska, serdecznie witana przez przedstawicieli rządu polskiego, miasta i Uniwersytetu Jagiellońskiego. W galerii Muzeum Narodowego w Sukiennicach odbyła się uroczystość przejęcia arcydzieła od władz Stanów Zjednoczonych i przekazania go proboszczowi kościoła Mariackiego³⁶.

Prace konserwacyjne nad odzyskanym ołtarzem

przeprowadzane są z poświęceniem przez grupę specjalistów pod kierunkiem konserwatora Słoneckiego. Ołtarz mariacki Wita Stwosza stał się jak gdyby symbolem sprawiedliwości dziejowej i świadectwem zwycięstwa nad zbrodniczym porządkiem hitlerowskim, dążącym do zniszczenia kultury i życia innych narodów (PKF 1/47³⁷).

Czy rzeczywiście dokładnie tak wyglądał powrót ołtarza do powojennej Polski?

Z dzisiejszej perspektywy za kwestię dyskusyjną należy uznać sposób planowania ochrony tego zabytku przed Niemcami, a także przebieg akcji, rzecz by można, ratunkowej. Jeśli chodzi o rozważania, czy ostateczna decyzja, którą podjęto w 1938 roku – o demontażu i ewakuacji ołtarza – była właściwa, opinia prof. Stanisława Waltosia, autora książki *Grabież ołtarza Wita Stwosza*, jest jednoznaczna:

Trzeba było zabezpieczyć ołtarz przed ewentualnym bombardowaniem, pamiętano przecież o tym, co się działo w czasie I wojny światowej, szczególnie w Belgii oraz północnej Francji, a także w okresie wojny domowej w Hiszpanii. A zatem decyzja ta *ex ante* była słuszna, natomiast *ex post*, w świetle dalszych wydarzeń – była fatalna. Rozbieranie dzieła Stwosza było niepotrzebne. Niemcy najprawdopodobniej nie zdecydowałiby się na demontaż, bo ołtarz był po prostu zbyt wielki. A poza tym żadna bomba nie tknęła kościoła Mariackiego. Ale kto w 1939 roku mógł przewidzieć, że tak właśnie się stanie?³⁸

Dlaczego ołtarz mariacki wzbudzał zainteresowanie III Rzeszy? Niemiecki plan rabowania podbitych terenów, w tym Polski, „przygotowywano, gdy jeszcze toczyły się walki na froncie polsko-niemieckim. Nie ma jednak żadnych dowodów na to, że reżim hitlerowski jeszcze przed agresją na Polskę miał opracowany mniej

³⁶ Ibidem.

³⁷ PKF 1/47, <http://www.repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/4688>, [dostęp: 17.09.2020].

³⁸ R. Pagacz-Moczarska, *Grabież ołtarza Wita Stwosza. Promocja najnowszej książki prof. Stanisława Waltosia*, „Alma Mater. Miesięcznik Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2015, nr 180–181, s. 107, https://issuu.com/alma-mater/docs/alma_mater_180-181, [dostęp: 17.09.2020].

lub bardziej szczegółowy program rabowania polskich dóbr kultury”³⁹. Ołtarz zaś wpisywał się w niemiecką propagandę, a uzasadnieniem konieczności wywiezienia z Krakowa tego zabytku było pochodzenie etniczne Wita Stwosza⁴⁰ (Veita Stvosa⁴¹), a także „artyzm jego twórczości, przypisywana mu prometejska działalność w duchu germańskim na barbarzyńskim Wschodzie oraz konieczność scalania dorobku artystycznego Mistrza w Norymberdze”⁴². Rabunek tego ołtarza, XVI-wiecznego zabytku⁴³

Stał się najbardziej znanym w pierwszych miesiącach wojny symbolem pogardliwego stosunku nazistów⁴⁴ do art. 56 Regulaminu wydanego na podstawie Konwencji haskiej z 1907 roku i tym samym jednym z najbardziej przekonujących argumentów za rozpoczęciem najpierw polskiej, a następnie międzynarodowej akcji dokumentowania nazistowskich grabieży sztuki oraz działań rewindykacyjnych⁴⁵.

Kolejną niewyjaśnioną kwestią związaną z ołtarzem jest według Waltosia sprawa personalnej odpowiedzialności wśród będących u władzy Niemców za podjęcie decyzji o wywiezieniu skrzyń z terenów okupowanych ziem polskich do Berlina w 1939 roku⁴⁶.

Ponad rok przed wybuchem II wojny światowej Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa powołało komitet do ochrony ołtarza Wita Stwosza na

³⁹ S. Waltoś, *Grabież ołtarza Wita Stwosza...*, op. cit., s. 122.

⁴⁰ Jak podaje Grażyna Jurkowlaniec z Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego, Wit Stwosz, urodzony w Horb, pracujący i mieszkający wiele lat w Krakowie, później zamieszkiwał Norymbergę i Münnerstadt, gdzie uciekł po sfałszowaniu weksla, borykając się z problemami finansowymi i większą niż w Krakowie konkurencją; zmarł po cesarskim ułaskawieniu w Norymberdze, por. *Wit Stwosz*, <https://culture.pl/pl/tworca/wit-stwosz>, [dostęp: 17.09.2020].

⁴¹ Pojawiają się również inne warianty zapisu, co wyjaśnia S. Waltoś, *Grabież ołtarza Wita Stwosza...*, op. cit., s. 14.

⁴² Ibidem.

⁴³ Interesujące – a jak określały media: „sensacyjne” – odkrycie miało miejsce w trakcie prac badawczo-konserwatorskich w 2019 roku: na jednej z figur ołtarzowych, a dokładnie na figurze apostoła św. Jakuba, który podtrzymuje Maryję, widnieje data 1486 rok, co oznacza, że „Data ta jest wcześniejsza o trzy lata niż przyjęty w literaturze fachowej moment poświęcenia ołtarza i nie była do tej pory znana badaczom sztuki średniowiecznej”, por. *Sensacyjne odkrycie podczas konserwacji ołtarza Wita Stwosza*, <https://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C78623%2Csensacyjne-odkrycie-podczas-konserwacji-oltarza-wita-stwosza.html>, [dostęp: 17.09.2020]. Nie ma pewności, czy w 1486 roku szafa ołtarzowa była już zakończona, czy może prace nad pozostałymi rzeźbami trwały do 1489 roku. Zob. także *Konserwacja ołtarza Wita Stwosza i sensacyjne odkrycie*, <https://tvn24.pl/krakow/krakow-oltarz-wita-stwosza-i-naukowa-sensacja-ra970447-2308475>, [dostęp: 17.09.2020].

⁴⁴ Nazistów, choć przede wszystkim Niemców, por. D. Matelski, *Dyskusje naukowe wokół ewakuacji Ołtarza Mariackiego w latach II wojny światowej. Uwagi do książki: Stanisław Waltoś, Grabież ołtarza Wita Stwosza*, „Studia z Historii Społeczno-gospodarczej” 2016, t. 16 (2016), s. 202.

⁴⁵ S. Waltoś, *Grabież ołtarza Wita Stwosza...*, op. cit., s. 18–19.

⁴⁶ Ibidem, s. 23.

wypadek wojny⁴⁷. Działanie to poprzedzone było wnioskiem Karola Estreichera o zabezpieczenie ołtarza – dosłownie „urządzenie specjalnego schronu”⁴⁸ w sytuacji konfliktu zbrojnego. Początkowo zabiegi Estreichera nie przyniosły żadnego rezultatu. Powrócono do nich po ponad pół roku, w październiku 1938 roku. Zastanawiano się, czy w razie agresji niemieckiej ołtarz wystarczy zabezpieczyć na miejscu, czy może ewakuować z kościoła. Estreicher, wówczas młody, ale znany w swojej branży i pochodzący ze znanej krakowskiej rodziny, bardzo zaangażowany w pracę i – jak pokazała historia – wybitny historyk sztuki, popierał tę drugą opcję. Niestety, ówczesnemu Zarządowi Miejskiemu Krakowa, do którego kierowano pytania i prośby o wytyczne dotyczące ochrony „zabytków przeszłości”, w tym szczególnie ołtarza, „(...) wydawało się, że niebezpieczeństwo wybuchu wojny znowu minęło”⁴⁹. W kolejnych miesiącach dokumenty dotyczące problemu ochrony zabytków w związku z widmem konfliktu krążyły między różnymi instytucjami i urzędami w kraju, łącznie z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministrem Spraw Wojskowych. Jak pisze Waltoś, mimo jednoznacznej odmowy przystania na niemieckie żądania przez Józefa Becka, czego efektem był koniec polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy⁵⁰, do 1 września 1939 roku nie zapadły żadne decyzje rozstrzygające o ochronie dóbr kultury w razie wojny. Jedyną reakcją, ale bez przełożenia na pomoc finansową i organizację akcji ratunkowej, było pismo naczelnika Wydziału Sztuki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w którym sugerowano konieczność ochrony zabytków ruchomych, jak archiwa, biblioteki, muzea, skarbcze kościelne, natomiast do ewakuacji kwalifikowały się jedynie dzieła sztuki unikalnej wartości, przede wszystkim polskie⁵¹. Jak przypomina Agata Wolska, Ministerstwo wspominało o konieczności m.in. zabezpieczenia ołtarza Wita Stwosza⁵².

Dzięki zabiegom Estreichera i Komitetu pozyskano środki „społeczne” w postaci darowizn, potrzebne do zabezpieczenia ołtarza. Jak wynika z wykazu, najznaczniejszą kwotę, nieujęłą zresztą w archiwum kościoła Mariackiego, ale opisaną przez Estreichera, stanowiło 10 000 zł od kopalni w Jaworznie. Oprócz tego, jak zauważa Waltoś, „Wśród darczyńców sporo było ludzi nieźle zarabiających”⁵³, jednak pozyskane sumy, czy to pośród profesorów uczelni krakowskich, czy pośród kleru, nie

⁴⁷ Marta Grzywacz podaje nazwę: komitet do ochrony ołtarza Wita Stwosza na wypadek wojny, por. M. Grzywacz, *Obrońca skarbów. Karol Estreicher – w poszukiwaniu zagrabionych dzieł sztuki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, s. 16, a u Waltośa występuje Komitet Ochrony Ołtarza Mariackiego, por. S. Waltoś, *Grabież ołtarza Wita Stwosza...*, op. cit., s. 58.

⁴⁸ S. Waltoś, *Grabież ołtarza Wita Stwosza...*, op. cit., s. 38.

⁴⁹ Ibidem, s. 44.

⁵⁰ D. Matelski, *Dyskusje naukowe wokół ewakuacji...*, op. cit., s. 202.

⁵¹ S. Waltoś, *Grabież ołtarza Wita Stwosza...*, op. cit., s. 49.

⁵² A. Wolska, *Zagrabiony, odzyskany. Historia powrotu ołtarza Wita Stwosza do Krakowa*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2019, s. 15.

⁵³ Ibidem, s. 61.

były zbyt imponujące. 1 września 1939 roku, po kilku tygodniach rozważań na temat tego, jakie rozwiązanie przyjąć: czy pozostawić ołtarz w kościele Mariackim czy zorganizować wywózkę w bardziej bezpieczne miejsce, mimo pierwotnej niezgody ówczesnego archiprezbitera ks. dr. Józefa Kulinowskiego (którego przekonał arcybiskup ks. Adam Stefan Sapieha), ołtarz został rozebrany. W 1972 roku Karol Estreicher mówił o tym, że demontaż płaskorzeźb i rzeźb rozpoczął się około 15 sierpnia 1939 roku. Z kolei inne relacje wskazują na to, że mógł się on zacząć 24 lub 25 sierpnia (po raz pierwszy odkąd 450 lat wcześniej wykonano montaż). Zabytek zapakowano z wielką starannością i przewieziono „galarem Wisłą”⁵⁴, a następnie przemieszczono do sandomierskiej katedry⁵⁵. „W prace przy ołtarzu bezpośrednio były zaangażowane 22 osoby, nie licząc dostarczających materiały, wykonujących skrzynie i zajętych transportem”⁵⁶. Jak wynika z badań Waltośa, relacje różnych osób, w tym biorących udział w opisywanym przedsięwzięciu, nie są zgodne co do szczegółów akcji ratunkowej. Na pewno galary wypłynęły z Krakowa 20 sierpnia⁵⁷. Poszczególne części ołtarza zostały ukryte – bez innych zabezpieczeń niż te, które miały wypływać z Krakowa skrzynie, gdzie rzeźby leżały owinięte w „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” – w katedrze sandomierskiej, a lepiej zabezpieczoną część ukryto w seminarium.

Wydawałoby się, że członkowie zespołu zajmującego się rozbieraniem i pakowaniem ołtarza nie myśleli o ratowaniu go przed grabieżą. Ołtarz popłynął do Sandomierza tylko po to, aby tam przetrwać walki i czekać na powrót spokojnych czasów. Jedynie w ten sposób można wytłumaczyć pozostawienie rzeźb Stwosзовych w miejscu, do którego każda postronna osoba miała dostęp⁵⁸.

Jeszcze 1 września Sandomierz został ostrzelany przez niemieckie samoloty, a zatem, jak pisze Waltoś: „Największe zagrożenie dla rzeźb ołtarza powstawało tam, gdzie miały znaleźć bezpieczne schronienie. Nie dość, że gdy rankiem 1 września galar dopłynął do Sandomierza, miasto zostało zaatakowane z powietrza przez Niemców, to w dodatku nie zapewniono rzeźbom żadnego solidnego schronu”⁵⁹ – skrzynie z rzeźbami zostały ustawione na posadzce, bez jakiegokolwiek zabezpieczenia. Niemcy 8 września wkroczyli do Sandomierza, z którego zaraz musieli się wycofać. Ponowny atak, 9 września, zaowocował zdobyciem miasta, ale leżące w zachodniej kruchcie katedry cztery skrzynie, mimo rabunku w katedrze, ocalały⁶⁰. Strach przed utratą ołtarza nie był bezpodstawny. Już rok przed wybuchem wojny wspomniano w Niemczech, przy okazji wystawy poświęconej Witowi Stwosзовi, że

⁵⁴ S. Waltoś, *Grabież ołtarza Wita Stwosзова...*, op. cit., s. 85.

⁵⁵ Ibidem, s. 74 i 76–77.

⁵⁶ Ibidem, s. 79.

⁵⁷ Waltoś porównuje i analizuje w swojej pracy różne zachowane relacje.

⁵⁸ S. Waltoś, *Grabież ołtarza Wita Stwosзова...*, op. cit., s. 363.

⁵⁹ Ibidem, s. 366.

⁶⁰ Ibidem, s. 99–104.

przekazanie ołtarza do Niemiec byłoby na miejscu⁶¹. Bezpośrednio odpowiedzialną za odnalezienie ołtarza i dostarczenie go do Rzeszy była Einsatzkommando nr 2/I, mająca czasowo siedzibę w Domu Śląskim⁶². Z kolei założona przez Heinricha Himmlera organizacja Ahnenerbe⁶³ oraz Peter Paulsen – docent prehistorii Uniwersytetu w Berlinie i członek NSDAP, który dzięki zatwierdzeniu przez Himmlera projektu stał na czele Einsatzkommando Paulsen, czyli jednostki Ahnenerbe⁶⁴ – rekomendowali zbiory i muzea prehistoryczne, które warto było przejąć ze względu na zabezpieczenie zabytków archeologicznych mających potwierdzić germańskość ziem polskich⁶⁵. Paulsen miał skupić się na akcji na terenie Warszawy, jednak jego losy również splótł się z ołtarzem Stwosza. Za całym procederem akcji rabowania dzieł sztuki na terenie ziem polskich pod niemiecką okupacją stał jednak Kajetan Mühlmann. Jako zasłużony członek NSDAP, człowiek operatywny, dyspozycyjny, a oprócz tego obeznany z należącymi do polski dobrami kultury, otrzymał stanowisko Pełnomocnika Specjalnego „dla Sporządzenia Spisu i Zabezpieczenia Dzieł Sztuki i Zabytków Kultury w Generalnym Gubernatorstwie dla zajętych polskich terenów”⁶⁶.

Kiedy dokładnie Niemcy zorientowali się, że w kościele Mariackim nie ma ołtarza, nie ma pewności. Nie wiemy również na pewno, kto był zaangażowany w poszukiwania zabytku⁶⁷. Raport na temat zaginięcia ołtarza doszedł bezpośrednio do Reinharda Heydricha. Ołtarza szukano wraz z innymi krakowskimi zabytkami: skarbami wawelskimi i zbiorami z Muzeum XX. Czatoryskich, a także Matejkowskim *Hołdem pruskim* i rysunkiem Stwosza przedstawiającym projekt ołtarza oraz kolekcją dywanów polskich z Muzeum UJ⁶⁸. Miejsce ukrycia ołtarza zostało ustalone względnie szybko – 18 września arcybiskup Sapieha naciskany przez Niemców⁶⁹

⁶¹ Ibidem, s. 116.

⁶² Przy ul. Pomorskiej 2, późniejsza siedziba Gestapo w Krakowie, por. S. Waltoś, *Grabież ołtarza Wita Stwosza...*, op. cit., s. 138.

⁶³ Ahnenerbe – dosłownie z niem. „dziedzictwo przodków”. Pierwotnie była to organizacja mająca na celu „systematyczne badanie rasy indogermańskiej oraz jej osiągnięć, sięgając do wszelkich dyscyplin nauki, takich jak: językoznawstwo, prehistoria, etnologia, prawo germańskie, geografia, archeologia, historia, medycyna, biologia, genetyka, a nawet fizyka jądrowa (...), [co] miało służyć chwale rasy germańskiej, wykazywać jej wyższość nad innymi i tym samym uzasadniać jej prawo do hegemonii”, por. S. Waltoś, *Grabież ołtarza Wita Stwosza...*, op. cit., s. 121. Oprócz tego organizacja była powiązana z SS, a jej rzeczywiste działania skierowane na „zabezpieczanie” (*Sicherstellung*), oznaczające dla Polaków zagarnięcie dzieł sztuki, por. ibidem, s. 122.

⁶⁴ S. Waltoś, *Grabież ołtarza Wita Stwosza...*, op. cit., s. 123 i 125.

⁶⁵ Jak przypomina Matelski, badania archeologiczne z przełomu XX i XXI wieku potwierdziły, że Słowianie zajęli miejsce po wycofujących się plemionach germańskich dopiero w V wieku, por. D. Matelski, *Dyskusje naukowe wokół ewakuacji...*, op. cit., s. 205.

⁶⁶ S. Waltoś, *Grabież ołtarza Wita Stwosza...*, op. cit., s. 171 i 336.

⁶⁷ Prócz dwóch pewnych nazwisk: kierującego akcją dr. H. Boltego oraz R. Weissmanna, por. S. Waltoś, *Grabież ołtarza Wita Stwosza...*, op. cit., s. 140.

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ Niemcy uwięzili kilku zakładników pracujących przy demontażu ołtarza.

podał informacje na temat zabytku, żądając jednocześnie gwarancji, że nie ulegnie on zniszczeniu i zostanie odwieziony do Krakowa. Kiedy Niemcy zarzucili arcybiskupowi kłamstwo, odpowiedział im, że „Arcybiskup krakowski nie kłamie”⁷⁰. Jak pisze Waltoś, „Ołtarz spadł Niemcom jakby z nieba. Był spakowany, gotowy do transportu. Teraz trzeba było tylko przywieźć go z Sandomierza”⁷¹. Sprawą tą, z komplikacjami zresztą, zajęło się wspomniane komando Paulsena. Waltoś konkluduje, że gdyby nie demontaż ołtarza, prawdopodobnie nie zostałby on ruszony ze względu na to, jak „(...) trudny i skomplikowany jest jego demontaż”⁷². Paradoksem według badacza jest ukrycie przed grabieżą drobnych figur pochodzących z ołtarza, kiedy najcenniejsze i najbardziej imponujące jego części zostały przewiezione do Sandomierza i właściwie wystawione na widok. Tak oto Paulsen zorganizował przewiezienie ołtarza do Berlina, ale przez Kraków, gdzie udało się też skompletować brakujące rzeźby. Prawdopodobnie się spieszył, gdyż SS funkcjonowało bezwzględnie i sprawnie, a oprócz tego wśród samych Niemców istniała rywalizacja na polu grabieży dóbr kultury podbitych terenów⁷³. Jak pisze Waltoś, „Kto wie, czy gdyby Frank nieco wcześniej, np. z końcem września 1939 roku, objął w Krakowie swój urząd, Paulsenowi oszczędzone byłyby trudy wożenia rzeźb Stwoszowych. (...) Frank od pierwszej chwili «rewindykował» rabowane dzieła”⁷⁴ i dążył do pozostawienia ich na terenie Generalnego Gubernatorstwa (GG). Ołtarz trafił jednak do Berlińskiego Reichsbanku 14 października⁷⁵. Himmler jako główny koordynator akcji pozyskania obiektu szybko zrezygnował z posiadania go na rzecz Willy’ego Liebela, nadburmistrza Norymbergi i gorliwego nazisty⁷⁶. Największe rzeźby przewiezione zostały jeszcze w listopadzie 1939 roku do Kaiser-Friedrich-Museum⁷⁷.

Późniejsze losy ołtarza były wynikiem różnych zabiegów i starań wpływowych, zainteresowanych tematem postaci. Ostatecznie, zgodnie z decyzją Führera, zabytek ukryto w schronie w Norymberdze, aby później, po zakończeniu wojny, „w danym przypadku z okazji 500.⁷⁸ rocznicy urodzin Stwosza, a więc w listopadzie 1940 roku”⁷⁹, wyeksponować go w Germańskim Muzeum Narodowym w Norymberdze. Od 1942 roku Hans Frank poprzez dostępne mu metody, np. przez urząd ochrony zabytków Generalnego Gubernatorstwa, starał się o zwrot ołtarza do Krakowa. Jak wynika z dokumentów GG, wiele prominentnych osób uważało ten pomysł za dobry,

⁷⁰ Por. M. z Windisch-Graetzów Sapieżyna, *My i nasze Siedliska*, Kraków 2003, s. 680, za: S. Waltoś, *Grabież ołtarza Wita Stwosza...*, op. cit., s. 143–144.

⁷¹ S. Waltoś, *Grabież ołtarza Wita Stwosza...*, op. cit., s. 146.

⁷² Ibidem, s. 366.

⁷³ Ibidem, s. 151.

⁷⁴ Ibidem, s. 155.

⁷⁵ Ibidem.

⁷⁶ Ibidem, s. 176 i 185.

⁷⁷ Ibidem, s. 186.

⁷⁸ Jak ocenia się dzisiaj, data urodzin Stwosza wówczas uważana za prawdziwą nie jest taką, por. S. Waltoś, *Grabież ołtarza Wita Stwosza...*, op. cit., s. 192.

⁷⁹ Ibidem, s. 191.

widziano w nim szansę na podkreślenie niemieckości Krakowa, natomiast ze względu na konflikt Franka z Himmlerem nie został on nigdy zrealizowany. Kolejnym etapem rabunku i ukrywania dzieła było umieszczenie ołtarza nieopodal Norymbergi, w zamku Wiesenstau, w schronie pod Górą Zamkową⁸⁰. Jak potwierdzono po wojnie, ołtarz nie ucierpiał w trakcie przechowywania i ukrywania na zamku, a kryjówka była pilnie strzeżona. Mimo licznych publikacji na temat ołtarza w III Rzeszy nikt nie upublicznił wiadomości o jego lokalizacji – informacje dotyczące Norymbergi potwierdzone zostały dopiero w 1943 roku⁸¹. Miasto zostało zdobyte przez 7. Armię USA⁸² w dzień urodzin Hitlera, 20 kwietnia. Ołtarz odnaleziono przy udziale amerykańskich żołnierzy, a zgody na powrót dzieła Stwosza do Polski udzielono dopiero z końcem października 1945 roku. Starania o odzyskanie zabytku podjął zarówno Karol Estreicher, jak i londyńska emigracja⁸³, jednak to ten pierwszy otrzymał pomoc z Ministerstwa Kultury i Sztuki, był też jedynym ekspertem upoważnionym przez Rząd Tymczasowy do identyfikacji polskich zabytków zgromadzonych w Niemczech⁸⁴. Nie da się ukryć, że Estreicher „uczynił z jego [ołtarza – K.P.-C.] poszukiwań jeden z najważniejszych wątków swoich działań”⁸⁵. Udało mu się również obejrzeć miejsce ukrycia zabytku dzięki pomocy członków komisji zajmującej się poszukiwaniami dzieł sztuki zrabowanych przez Niemców, powołanej przez aliantów (Monuments, Fine Arts, and Archives program, MFAA, kiedyś zwanej też: Monuments Men, a dzisiaj: Monuments Men and Women⁸⁶, czy – jak podaje Wolska – Monuments Fine Arts and Archives Branch, MFA&A⁸⁷). Aby wykonać to zadanie, Estreicher otrzymał nawet stopień majora, gdyż, jak pokazywały doświadczenia oficerów MFAA, pomagało to w kontaktach z żołnierzami na froncie i w pracy przy tak delikatnych kwestiach, jak odzyskiwanie dóbr kultury⁸⁸. Poza tym „Większość problemów dotyczących restytucji dzieł sztuki rozwiązywana była ostatecznie kanałami militarnymi”⁸⁹. Mimo sprzeciwu Rządu RP na uchodźstwie i starań, aby ołtarz trafił w ręce duchownych, Amerykanie nie zmienili zdania i przekazali Polsce zrabowane skarby – w sposób nietuzinkowy jak na ówczesną sytuację polityczną, konwojując pełen obiektów

⁸⁰ Ibidem, s. 241–242 i 248.

⁸¹ Ibidem, s. 255.

⁸² A. Wolska, *Zagrabiony, odzyskany...*, op. cit., s. 8.

⁸³ J.R. Kudelski, *Wojenne losy ołtarza Wita Stwosza – amerykański epizod*, <http://dziela-utracone.gov.pl/artykuly/132-wojenne-losy-oltarza-wita-stwosza-amerykanski-epizod>, [dostęp: 17.09.2020].

⁸⁴ A. Wolska, *Zagrabiony, odzyskany...*, op. cit., s. 187.

⁸⁵ Ibidem, s. 43. Dzięki przychylności premiera Sikorskiego w 1942 roku Estreicher przybył do USA, gdzie zrealizował odczyty o działaniach polskiego rządu i stratach polskich dóbr kultury, por. A. Wolska, *Zagrabiony, odzyskany...*, op. cit., s. 61–69.

⁸⁶ *The Heroes*, <https://www.monumentsmenfoundation.org/the-heroes>, [dostęp: 17.09.2020].

⁸⁷ A. Wolska, *Zagrabiony, odzyskany...*, op. cit., s. 63.

⁸⁸ Ibidem, s. 91.

⁸⁹ Ibidem, s. 92.

skład kolejowy⁹⁰. PKF podawała zaś, że przyjazdowi ołtarza towarzyszyła „delegacja amerykańska”. Jak dowiadujemy się z archiwaliów, Estreicher wysłał pismo datowane na 6 marca 1946 roku do Ministerstwa Kultury i Sztuki, w którym informował, że odnalezione w Norymberdze polskie „skarby” będą do Polski konwojowane przez uzbrojonych żołnierzy i członków MFAA. Jak możemy się domyślać, „Władze w Warszawie były zaniepokojone taką perspektywą, ponieważ obawiały się przyjazdu do Polski agentów obcego wywiadu”⁹¹. Ślady tego zaniepokojenia widoczne są w materiałach przygotowanych przez PKF, „ugruntowując przekonanie o odnalezieniu ołtarza przez Karola Estreichera”⁹².

A zatem 28 wagonów chronionych było przez 12 amerykańskich żołnierzy i inne osoby, w tym kilka z MFAA, Estreichera, polskich oficerów, adiutanta i polskiego dziennikarza piszącego dla PPS-owego „Robotnika”⁹³. Mimo nacisków i podjętych zabiegów nie udało się – po zorganizowaniu odpowiedniej odprawy i złożeniu podziękowania amerykańskiej „delegacji” – w szybki sposób umożliwić Amerykanom wyjazdu z Polski, co spowodowane było brakiem „dokumentów zezwalających na pełnienie służby wojskowej poza Europejskim Obszarem Operacji Wojskowych”⁹⁴. Ponadto w tym samym czasie, 3 maja, zaistniała realna obawa, potwierdzona przez ówczesne Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, odbicia się demonstracji antykomunistycznych⁹⁵. Sprawy skomplikowały się jeszcze bardziej, kiedy oficer polskiej tajnej policji⁹⁶ oskarżył amerykańskich żołnierzy o to, że jeden z nich wystrzelił pocisk w kierunku polskiego oficera policji. Dwa dni później doszło do konfrontacji domniemanych współuczestników wydarzenia, ale incydentu nie udało się wyjaśnić. Polscy świadkowie zidentyfikowali szeregowego Curtisa Dagleya, który miał oddać strzał, ale ten zaprzeczył, a Polacy oskarżyli pozostałych Amerykanów, że zostali „przygotowani” do spotkania. Zdecydowano, że pociąg nie wróci do Norymbergi aż do rozwiązania sprawy. Dopiero wyjaśnienia szeregowego Calvina L. Viviana rzuciły inne światło na sprawę:

wyznał, że około godziny 1:45, 5 maja 1946 wybrał się na spacer z dziewczyną w pobliżu hotelu, gdy nagle pojawiło się kilku uzbrojonych mężczyzn. Padły strzały, dziewczyna natychmiast zniknęła w krzakach, szeregowiec, uciekając, ostrzeliwał się, starając się dotrzeć jak najszybciej do hotelu⁹⁷.

⁹⁰ J.R. Kudelski, *Wojenne losy ołtarza Wita Stwosza...*, op. cit. Jak podaje Wolska, Amerykanie raczej nie robili tego bezinteresownie, zależało im bowiem na rozgłosie, podobnie jak Polakom – „dla Polaków propagandowy walor restytucji ołtarza był kuszący”, por. A. Wolska, *Zagrabiony, odzyskany...*, op. cit., s. 211.

⁹¹ J.R. Kudelski, *Wojenne losy ołtarza Wita Stwosza...*, op. cit.

⁹² A. Wolska, *Zagrabiony, odzyskany...*, op. cit., s. 213.

⁹³ Ibidem, s. 210–211.

⁹⁴ J.R. Kudelski, *Wojenne losy ołtarza Wita Stwosza...*, op. cit.

⁹⁵ Zob. szczegóły w: A. Wolska, *Zagrabiony, odzyskany...*, op. cit., s. 229.

⁹⁶ Wolska podaje, że był to funkcjonariusz Milicji Obywatelskiej, por. A. Wolska, *Zagrabiony, odzyskany...*, op. cit., s. 234.

⁹⁷ J.R. Kudelski, *Wojenne losy ołtarza Wita Stwosza...*, op. cit.

Amerykanie nie przekazali jednak tych informacji Polakom, oddali zaś w ich ręce oskarżonego wcześniej Dagleya, którego uwolniono po interwencji w ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie, po złożeniu wyjaśnień przez bezpiecznego już Viviana. Aby dopełnić obrazu sytuacji, warto wspomnieć, że Dagley w 2016 roku „został uhonorowany przez ministra spraw zagranicznych RP odznaką „Bene Merito” w uznaniu zasług przy restytucji ołtarza w 1946 roku”⁹⁸. Jak podsumowuje Waltoś, mimo podejmowanych prób legalizowania kradzieży najwyżsi rangą Niemieccy urzędnicy, z Hitlerem na czele, nie zmazali „bezprawia ich czynów, a tym samym [podjęte przez nich działania – K.P.-C.] nie zwalniały sprawców z odpowiedzialności karnej”⁹⁹. Niestety, mimo narzędzi w postaci przepisów prawa karnego sprawcy i odpowiedzialni za kradzież ołtarza nigdy nie zostali za swoje działania ukarani¹⁰⁰.

Zakończenie

Dwie omówione w artykule historie powrotów dzieł sztuki do Polski po zakończeniu działań wojennych, przedstawione w PKF i zderzone z postpeerelowską rzeczywistością¹⁰¹, wskazujące na pewne działania propagandowe i rozbieżności w przedstawianiu rzeczywistej sytuacji, stały się przyczynkiem nie tylko do zebrania najnowszych informacji na temat dwóch wymienionych zabytków, ale i refleksji nad wzmacniającą, wręcz narodowotwórczą rolą działań mających na celu ochronę dziedzictwa kulturowego. Z perspektywy bezpieczeństwa kulturowego państwa, które powinno zajmować się m.in. przeciwdziałaniem zagrożeniom cichym na dobra kultury, współcześnie bardzo ważna jest jedna z uwag Stanisława Waltośa dotycząca ołtarza mariackiego: „Dzieje wojenne arcydzieła mistrza Wita uczą, że w czasie pokoju, gdy możliwości wybuchu wojny lub nastania innego kataklizmu są tylko teoretyczne, trzeba mieć gotowe plany zabezpieczenia najcenniejszych dóbr kultury i stosowne środki do realizacji takich planów”¹⁰².

⁹⁸ *Straty wojenne*, <http://mariacki.com/straty-wojenne/>, [dostęp: 17.09.2020]; A. Wolska, *Zagrabiony, odzyskany...*, op. cit., s. 255.

⁹⁹ S. Waltoś, *Grabież ołtarza Wita Stwosza...*, op. cit., s. 370.

¹⁰⁰ Jako jedyny trafił do więzienia Wilhelm Ernest de Palézieux, jak pisze Waltoś: „człowiek, który nic wspólnego nie miał z tą grabieżą, co nie znaczy oczywiście, że był niewinny”, por. S. Waltoś, *Grabież ołtarza Wita Stwosza...*, op. cit., s. 371.

¹⁰¹ Należy dodać, że PKF przestała być emitowana dopiero pod koniec 1994 roku, por. J. Orzeł, *Polska Kronika Filmowa – dokument z dziejów propagandy* [w:] *Słowo, obraz, dźwięk w edukacji historycznej*, S. Roszak, M. Strzelecka, A. Wieczorek (red.), Toruń 2010, s. 76.

¹⁰² S. Waltoś, *Grabież ołtarza Wita Stwosza...*, op. cit., s. 369.

Bibliografia

Opracowania

- Grzywacz M., *Obrońca skarbów. Karol Estreicher – w poszukiwaniu zagrabionych dzieł sztuki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.
- Marconi B., *O sztuce konserwacji*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1982.
- Orzeł J., *Polska Kronika Filmowa – dokument z dziejów propagandy* [w:] *Słowo, obraz, dźwięk w edukacji historycznej*, S. Roszak, M. Strzelecka, A. Wieczorek (red.), Toruń 2010.
- Pabis-Cisowska K., *Propaganda i rzeczywistość w wątkach kulturowych w Polskiej Kronice Filmowej* [w:] *Kultura informacyjna w ujęciu interdyscyplinarnym. Teoria i praktyka*, t. 2, H. Batorowska, Z. Kwiasowski (red.), Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej, Instytut Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej, Katedra Kultury Informacyjnej i Zarządzania Informacją, Kraków 2016.
- Poprzeczka M., *Pochwała malarstwa. Studia z historii i teorii sztuki*, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2000.
- Sapieżyna z Windisch-Graetzów M., *My i nasze Siedliska*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003.
- Waltoś S., *Grabież ołtarza Wita Stwosza*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Warszawa 2015.
- Wolska A., *Zagrabiony, odzyskany. Historia powrotu ołtarza Wita Stwosza do Krakowa*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2019.

Prasa i czasopisma

- Ignatowicz-Woźniakowska D., „Bitwa pod Grunwaldem” Jana Matejki: losy obrazu i historia jego konserwacji do 1999, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 2012, nr 1, por. <https://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/roczmuzwarsz2012/0055/scroll>, [dostęp: 17.09.2020].
- Matelski D., *Dyskusje naukowe wokół ewakuacji Ołtarza Mariackiego w latach II wojny światowej. Uwagi do książki: Stanisław Waltoś, Grabież ołtarza Wita Stwosza*, Wydawnictwo Wolters Kluwer SA, Warszawa 2015, ss. 407, il., mapa, „Studia z Historii Społeczno-gospodarczej” 2016, t. 16.
- Pagacz-Moczarska R., *Grabież ołtarza Wita Stwosza. Promocja najnowszej książki prof. Stanisława Waltosia*, „Alma Mater. Miesięcznik Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2015, nr 180–181, https://issuu.com/alma-mater/docs/alma_mater_180-181, [dostęp: 17.09.2020].
- Sarzyński P., *Jan Matejko – kochany i odrzucany*, „Polityka” 2013, nr 26 (2913), <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1546787,1,jan-matejko---kochany-i-odrzucany.read>, [dostęp: 17.09.2020].

Filmy archiwalne

- PKF 1/45, <http://www.repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/4173>, [dostęp: 17.09.2020].
- PKF 16/46, <http://www.repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/4356>, [dostęp: 17.09.2020].
- PKF 1/47, <http://www.repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/4688>, [dostęp: 17.09.2020].
- PKF 36/49, <http://www.repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/5553>, [dostęp: 17.09.2020].

Źródła internetowe

- Art Every where*, <https://wydawnictwo.asp.waw.pl/2016/03/14/art-every-where/>, [dostęp: 17.09.2020].
- Barysz P., *Wojenny pościg za Matejką*, <https://rynekisztuka.pl/2014/02/03/wojenny-poscig-za-matejka/>, [dostęp: 17.09.2020].
- Bohater dostanie skwer*, <https://www.nowytydzien.pl/bohater-dostanie-skwer/>, [dostęp: 17.09.2020].
- Gliński M., *Czy Matejko był malarzem?*, <https://culture.pl/pl/artykul/czy-matejko-byl-malarzem>, [dostęp: 17.09.2020].
- Google Arts & Culture*, <https://artsandculture.google.com/asset/narocz-youth-sailing-camp-promotion-boles%C5%82aw-sura%C5%82%C5%82o-gajduczeni/VAEmaNRIlt0EsVg?hl=pl>, [dostęp: 17.09.2020].
- Konserwacja ołtarza Wita Stwosza i sensacyjne odkrycie*, <https://tvn24.pl/krakow/krakow-oltarz-wita-stwosza-i-naukowa-sensacja-ra970447-2308475>, [dostęp: 17.09.2020].
- Kończą konserwację „Bitwy pod Grunwaldem”*, <https://dzieje.pl/kultura-i-sztuka/koncza-konserwacje-bitwy-pod-grunwaldem>, [dostęp: 17.09.2020].
- Kudelski J.R., *Wojenne losy ołtarza Wita Stwosza – amerykański epizod*, <http://dziela-utraczone.gov.pl/artykuly/132-wojenne-losy-oltarza-wita-stwosza-amerykanski-epizod>, [dostęp: 17.09.2020].
- Legierska A., *Obrońcy skarbów: Estreicher, Lorentz i inni*, <https://culture.pl/pl/artykul/obroncy-skarbow-estreicher-lorentz-i-inni>, [dostęp: 17.09.2020].
- Most Pilchowski prawomocnie wpisany do rejestru zabytków*, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2020-09-16/most-pilchowski-prawomocnie-wpisany-do-rejestru-zabytkow/>, [dostęp: 18.09.2020].
- Most w Pilchowicach już w rejestrze zabytków. Nie może być wysadzony do filmu*, <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/7787115,tom-cruise-zabytkowy-most-jezioro-pilchowickie-samorzad-oswadczenie.html>, [dostęp: 17.09.2020].
- Most w Pilchowicach trafił do rejestru zabytków. Filmowcy go wysadzają, ale tylko wirtualnie*, <https://tvn24.pl/wroclaw/most-w-pilchowicach-jest-decyzja-w-sprawie-wpisanie-mostu-do-rejestru-zabytkow-4668099>, [dostęp: 17.09.2020].
- Muzeum Narodowe w Warszawie*, <https://www.mnw.art.pl/kontakt/dzialy/>, [dostęp: 17.09.2020].
- PAP, *W czasie wojny uratował obrazy Jana Matejki. Przyznano mu pośmiertnie order*, <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1643675,W-czasie-wojny-uratowal-obrazy-Jana-Matejki-Przyznano-mu-posmiertnie-order>, [dostęp: 17.09.2020].
- Sensacyjne odkrycie podczas konserwacji ołtarza Wita Stwosza*, <https://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C78623%2Csensacyjne-odkrycie-podczas-konserwacji-oltarza-wita-stwosza.html>, [dostęp: 17.09.2020].
- Straty wojenne*, <http://mariacki.com/straty-wojenne/>, [dostęp: 17.09.2020].
- The Heroes*, <https://www.monumentsmenfoundation.org/the-heroes>, [dostęp: 17.09.2020].
- Ukrywał „Bitwę pod Grunwaldem” Matejki. Pośmiertne odznaczenie dla Franciszka Galery*, <http://mkidn.gov.pl/pages/posts/ukryw%C5%82-bitw%C4%99-pod-grunwaldem-rdquo-matejki.-posmiertne-odznaczenie-dla-franciszka-galery-6455.php>, [dostęp: 17.09.2020].
- Ukrywał obraz Bitwa pod Grunwaldem. Teraz odznaczony*, <https://www.wnp.pl/parlamentarny/spoleczenstwo/ukryw%C5%82-obraz-bitwa-pod-grunwaldem-teraz-odznaczony,11933.html>, [dostęp: 17.09.2020].

Wit Stwosz, <https://culture.pl/pl/tworca/wit-stwosz>, [dostęp: 17.09.2020].

Zabytkowy most w Pilchowicach zostanie wysadzony? Hollywood kontra mieszkańcy, <https://www.national-geographic.pl/artykul/zabytkowy-most-w-pilchowicach-zostanie-wysadzony-hollywood-kontra-mieszkancy>, [dostęp: 17.09.2020].

Zalewska K., Kudelski J.R., *Wojenne losy Batorego pod Pskowem, Rejtana i Unii Lubelskiej Jana Matejki*, <http://dzielautracone.gov.pl/artykuly/148-wojenne-losy-batorego-pod-pskowem-rejtana-i-unii-lubelskiej-jana-matejki>, [dostęp: 17.09.2020].

Protecting and recovering cultural property after World War II in the light of the Polish Movie Chronicle (Polska Kronika Filmowa) on the example of *The Battle of Grunwald* by Jan Matejko and St. Mary's Altar by Veit Stoss

Abstract

Author analyzes selected materials from Polska Kronika Filmowa (Polish Movie Chronicle) and tries to show recovery and protection of Polish cultural assets, *The Battle of Grunwald* by Jan Matejko and St. Mary's Altar by Veit Stoss, after World War II. Author compares chronicle episodes with the latest research after war. The text shows difficult fate of Polish works of art during war and their fate in the first years after its end. It shows also elements of propaganda, understatements included in chronicle movies, which can only be observed in retrospect. Subject matter is interdisciplinary, but is directly connected with plunder of cultural property, which is one of the issues of cultural security.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo kulturowe, grabież, dobra kultury, zabytki, dzieła sztuki, II wojna światowa

Key words: cultural security, robbery, cultural property, monuments, work of art, World War II

Katarzyna Pabis-Cisowska

Doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, absolwentka Wydziału Historycznego oraz Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Adiunkt w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Swoje zainteresowania naukowe koncentruje na historii i kulturze mniejszości etnicznych i narodowych, szczególnie polskich Żydów oraz bezpieczeństwie kulturowym, w tym na zagadnieniach grabieży i odzyskiwania dóbr kultury. Autorka artykułów naukowych i popularnonaukowych na temat historii oraz kultury mniejszości etnicznych i narodowych oraz bezpieczeństwa kulturowego, autorka monografii *Postęp kontra tradycja. Kwestia małżeństwa, dobroczynności i szkolnictwa w żydowskim Krakowie na przełomie XIX i XX w.*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019. E-mail: katarzyna.pabis-cisowska@up.krakow.pl

Arkadiusz Machniak

ORCID ID: 0000-0002-8092-9973

Uniwersytet Rzeszowski

Terroryzm samobójczy – uwarunkowania zjawiska i jego wpływ na środowisko bezpieczeństwa międzynarodowego

Wprowadzenie

Zjawisko współczesnego terroryzmu ulega gwałtownym zmianom, zwłaszcza pod względem motywów, jakimi kierują się członkowie organizacji terrorystycznych. Jest to specyficzna transformacja motywacji organizacji terrorystycznych, mająca związek z nową jakością określonego terroryzmu – sięganiem po wyrafinowane środki walki¹.

Terroryzm w dzisiejszych czasach stał się jednym z największych zagrożeń dla bezpieczeństwa nie tylko państw, struktur władzy, lecz także całych społeczeństw. Zmierza on do zastraszenia, wzbudzenia poczucia ciągłego zagrożenia i do destrukcji, ma na celu szeroko pojętą destabilizację określonych społeczeństw. Terroryzm jest tendencją ukierunkowaną na osiągnięcie celów, których – zdaniem terrorystów – nie można osiągnąć w inny sposób².

Bez względu na to, jak wzniosłe cele przypisują sobie terroryści, ich działalność jest zawsze kryminalna, zawsze destrukcyjna, cofająca ludzkość do czasów bezprawia i chaosu, powodująca wewnętrzne oraz międzynarodowe komplikacje, zaprzeczające pokojowym celom i postępowi³.

Podczas ataku terrorystycznego wykorzystują oni różnorodne metody działania, do których należą środki konwencjonalne i niekonwencjonalne. Samobójcze zamachy są jedną z najskuteczniejszych metod ataków terrorystycznych. Jako wysoko

¹ K. Jałoszyński, *Współczesny wymiar antyterroryzmu*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2008, s. 31.

² T. Białek, *Terroryzm, manipulacja strachem*, Studio Emka, Warszawa 2005, s. 57.

³ C. Sterling, *Sieć terroru. Prawda o międzynarodowym terroryzmie*, Wydawnictwo Głos, Warszawa 1990, s. 337.

„wyspecjalizowana” metoda działania organizacji terrorystycznych, są one niezwykle trudne do przewidzenia oraz przeciwdziałania ze strony uprawnionych służb i instytucji. Terroryzm jest zjawiskiem dynamicznym, ulegającym zmianom związanym z rozwojem współczesnej cywilizacji. Również metody działania organizacji terrorystycznych podlegają zmianom i cechują się doskonaleniem sposobów przeprowadzania zamachów.

Autor w ramach prezentowanego tekstu podejmuje się rozważań nad przedstawieniem zjawiska terroryzmu samobójczego, jego uwarunkowań oraz wpływu na aktualne środowisko bezpieczeństwa międzynarodowego.

Geneza i uwarunkowania terrorystycznych zamachów samobójczych

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że współczesny samobójczy terroryzm islamski po raz pierwszy zaistniał 11 listopada 1982 roku w Libanie. Zastosowano go wówczas jako asymetryczny środek walki przeciwko agresji Izraela na wspomniany kraj. W owym dniu (będącym świętem narodowym Libanu) 17-letni Ahmad Kassir wjechał samochodem z materiałami wybuchowymi w budynek izraelskich władz okupacyjnych w Tyrze. Terroryzm samobójczy z Libanu przeniknął do Izraela, gdzie zaczęły go stosować ugrupowania palestyńskie. Motywem tego typu ataków była chęć odwetu za zamachy militarne na Palestyńczyków, izraelskie sankcje ekonomiczno-gospodarcze i poniżanie arabskich mieszkańców Palestyny⁴. Palestyńscy terroryści z Hezbollahu są w mediach chętnie przedstawiani jako „partyzanci”, w odróżnieniu od „morderców” z izraelskich sił zbrojnych. Analizując wieloletni konflikt palestyńsko-izraelski, należy stwierdzić, że to właśnie Hezbollah przyczynił się do wykreowania kultury „śmierci” męczeńskiej, pod której wpływem bycie szahidem stało się marzeniem wielu palestyńskich dzieci⁵.

Klasyycznym przykładem żywiołowego rozwoju i ewolucji terroryzmu samobójczego jest Irak. Nikt nie przewidział, że fenomen terrorystycznych zamachów samobójczych pojawi się w tym kraju wraz z obecnością wojsk amerykańskich i osiągnięciem skalę niespotykaną wcześniej na żadnym innym obszarze świata. Terroryści samobójcy ujawnili się w Iraku już na początku działania koalicji amerykańskiej, atakowali wówczas wszystkie cele uważane za sojusznicze względem USA. Od połowy 2005 roku zamachy samobójcze stały się jedną z ważniejszych metod walki ugrupowań ekstremistycznych⁶. Zamachy te występują na styku cywilizacji, które były w stanie konfliktu w czasie ataku samobójczego⁷. Samuel Huntington twierdzi, że

⁴ W. Filipkowski, R. Lonca, *Analiza zamachów samobójczych w aspekcie kryminologicznym i prawnym. Cz. I*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 2, s. 15–16.

⁵ K. Mroczkowski, *Wojna i „Pokój dla Galilei”. Militarne i polityczne konfrontacje Organizacji Wyzwolenia Palestyny i Państwa Izrael na terytorium Libanu w latach 1970–1985*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2018, s. 511.

⁶ W. Filipkowski, R. Lonca, *Analiza zamachów samobójczych...*, op. cit., s. 17.

⁷ M. Lasota, B. Grenda, *Arena samobójców. Wybrane aspekty terroryzmu samobójczego*, Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, Warszawa 2017, s. 88.

powstanie cywilizacji jest odpowiedzią na wyzwania (np. ochrona przed najazdami innych ludów, konieczność kontroli – sprawowanie władzy). Za podstawowy wyróżnik cywilizacji przyjmuje on religie, co oddaje stwierdzenie, że wielkie religie są fundamentami wielkich cywilizacji⁸.

Konflikty religijne, choć są młodszą formą wojen o dominację w historii ludzkiej cywilizacji, to przybierają często bardziej krwawy charakter i na długie lata stają się zarzewiem wzajemnych uprzedzeń, animozji i nienawiści. Wśród przyczyn współczesnych konfliktów religijnych i terroryzmu motywowanego religijnie znajduje się fundamentalizm – słowo klucz, które otwiera drzwi do dyskusji na temat ortodoksji, herezji, sekt i upolitycznienia religii⁹.

Jednym z doniosłych problemów współczesnego świata jest terroryzm fundamentalistów muzułmańskich. Stanowi on największe zagrożenie dla krajów uznanych przez jego wykonawców za twór szatana i wrogów Allaha, gdyż terroryści nie są zainteresowani prowadzeniem rozmów pokojowych, dążą jedynie do niszczenia. Religia w kulturach Wschodu i Zachodu pojmowana jest w diametralnie odmienny sposób. W krajach demokracji europejskiej i amerykańskiej została ona oddzielona od polityki, natomiast w krajach muzułmańskich stanowi instrukcję, jak postępować w życiu świeckim. Narody te traktują życie świeckie jako przejaw religii¹⁰.

Terroryzm islamski jest nierozzerwalnie związany z fundamentalizmem islamskim, będącym rodzajem fundamentalizmu religijnego, opierającym się przede wszystkim na wyższości islamu nad życiem świeckim oraz innymi religiami. Jego celem jest utworzenie państwa islamskiego, którego funkcjonowanie będzie się opierać na prawie koranicznym, czyli szariacie. Nie dopuszcza on możliwości zmodernizowania islamu ani prowadzenia dialogu z odmiennymi koncepcjami, koncentruje się na zwalczaniu innowierców (niewiernych) oraz państw zachodnich¹¹.

Według radykalnych fundamentalistów islam w obecnej formie nie ma racji bytu, ponieważ narosły w nim zjawiska, których pierwotnie nie było; postulują więc oni korzystanie jedynie z tradycji przodków i odrzucenie wszelkich innowacji i reform. Tylko pierwotny, czysty kształt religii islamskiej i własna tożsamość kulturowa są, ich zdaniem, jedynymi i najdoskonalszymi wartościami¹².

Wymowna okazuje się wypowiedź teologa i radykalnego filozofa islamskiego, uważanego za jednego z najbardziej wpływowych myślicieli islamskich w XX wieku – Sayyida Abula A'la Maududiego:

⁸ S. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2008, s. 59.

⁹ K. Izak, *Nie tylko islam. Ekstremizm i terroryzm religijny*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 12, s. 183.

¹⁰ M. Lasota, B. Grenda, *Arena samobójców...*, op. cit., s. 95.

¹¹ M. Wysocka, *Definicja mutacji i ewolucji terroryzmu islamskiego w XXI wieku*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni” 2018, nr 3, s. 130.

¹² J. Piwowarski, J. Depo, P. Pajorski, *Fundamentalizm islamski a terroryzm w XXI wieku*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron”, Kraków 2015, s. 65.

(...) celem islamskiego dżihadu jest wyeliminowanie wszystkich systemów niemuzułmańskich i wprowadzenie w ich miejsce rządów opartych na islamie. W tych rewolucyjnych zapędach islam nie zamierza ograniczać się do jednego kraju czy nawet grupy państw. Celem islamu jest rewolucja na skalę światową¹³.

Znamiennie na temat realizowanych przez swoich bojowników zadań wypowiedział się dla telewizji Al Jazeera przywódca Al-Kaidy, Osama bin Laden:

(...) dlatego naszym przeznaczeniem ma być wciąż strach, śmierć, wygnanie, uczynienie dzieci sierotami, a kobiet wdowami, będziecie zabijani, tak jak zabijacie, będziecie bombardowani, tak jak bombardujecie¹⁴.

Należy także zwrócić uwagę na termin „dżihadysta”. Określa on osobę walczącą w imię swoich ideałów. Precyzyjniejszy jest zaś termin „wojujący dżihadysta”, wskazujący na tego, kto wybrał ścieżkę kital¹⁵.

Twierdzenie, że ekstremizm nie ma nic wspólnego z islamem, który jest religią pokoju, jak mówią jego wyznawcy, stanowi przekłamanie. W religii tej istniał i wciąż jest obecny radykalny nurt wynikający z interpretacji źródeł, agresywnej, a nawet wojowniczej duchowości wiernych i politycznych celów przywódców duchowych¹⁶.

Islam w sferze polityki to potężny ruch ponadnarodowy, którego wyznawcy rządzą jednymi państwami, a ubiegają się o władzę w innych. Wpływ polityczny tego ruchu jest ogromny na całym Bliskim Wschodzie i w świecie islamskim. Kult męczeństwa oraz poświęcenia opierający się na religii wprowadził po raz pierwszy w życie ajatollah Ruhollah Chomeini, który po wybuchu wojny irańsko-irackiej głosił w Iranie konieczność ponoszenia ofiar składanych z życia¹⁷. Zjawisko polityzacji islamu prowadzi do wojny cywilizacyjnej (zachodniej i islamskiej) czy też wojny światopoglądowej. Są jednak fundamentaliści toczący wojnę nie tylko światopoglądową. Przemoc nabiera wówczas charakteru terroryzmu, który wykracza poza wszelkie granice¹⁸.

Terroryzm samobójczy w Iraku stał się swoistym poligonem doświadczalnym dla islamskich ugrupowań terrorystycznych z Afganistanu, Pakistanu, Arabii Saudyjskiej, krajów Maghrebu, Somalii i innych regionów świata muzułmańskiego, a także dla obszaru kultury zachodniej. We wrześniu 2009 roku marokańskie służby bezpieczeństwa aresztowały 24 członków siatki terrorystycznej wyspecjalizowanej

¹³ Cyt. za: M. Sadowski, *Dżihad – święta wojna w islamie*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 8, s. 29.

¹⁴ W. Dietl, K. Hirschmann, R. Tohoven, *Terroryzm*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 26.

¹⁵ P. Mazur, *Czy dżihad to ideologia? O niekonsekwencjach terminologicznych wokół „walki na ścieżce Boga”*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” 2019, nr 9, s. 31.

¹⁶ K. Izak, *Nie tylko islam...*, op. cit., s. 207.

¹⁷ W. Filipkowski, R. Lonca, *Analiza zamachów samobójczych...*, op. cit., s. 97.

¹⁸ D. Duda, *Terroryzm islamski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002, s. 40.

w werbowaniu ochotników do przeprowadzenia samobójczych zamachów w Iraku, Somalii i Afganistanie¹⁹.

Nie można zapomnieć, że grupy terrorystyczne sięgają do ataków samobójczych z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze, islam jest religią mniej zhierarchizowaną niż chrześcijaństwo. Zdarza się, że imamowie odrzucają powszechny kanon teologiczno-prawny. Oznacza to, że istnieją duchowni, którzy poprą ataki samobójcze, jako zgodne z islamem. Po drugie, do ataków samobójczych, ze względu na ich prostotę i skuteczność, odwołują się przede wszystkim podmioty niepaństwowe. Podmioty te przeciwstawiają się ustanowionemu establishmentowi, często wprowadzając element radykalny²⁰.

Szczególną uwagę należy zwrócić na terroryzm samobójczy w Afganistanie. Wraz ze zwiększaniem się polskiej obecności militarnej w tym kraju wzrasta również ryzyko samobójczych ataków terrorystycznych. Po ujawnieniu zabicia afgańskich cywilów przez polskich żołnierzy w sierpniu 2007 roku dowódca talibów w prowincji Helmand oświadczył wysłannikowi Polskiego Radia, że jego ugrupowania bojowe będą atakować żołnierzy NATO bez względu na to, czy są Amerykanami, Brytyjczykami czy Polakami. Według jego oświadczenia rebelianci nie zgodzą się na żadne negocjacje z afgańskim rządem, dopóki w Afganistanie stacjonują obce wojska, głównie Amerykanie. Dlatego będą atakowali żołnierzy bez względu na kraj ich pochodzenia, żeby zniszczyć plany NATO dotyczące Afganistanu²¹.

Oczywiście dżihadyzm częściowo ma już charakter rodzimy (konwertyci i kolejne pokolenia potomków imigrantów), niemniej konflikt bliskowschodni znacznie wpływa na zaognienie sytuacji, dając pożywkę radykalizacji, a czasem stanowiąc bezpośredni bodziec do działania²².

Po Iraku, Afganistanie i Pakistanie ofensywa islamskiego terroryzmu samobójczego rozpoczęła się na islamskich obszarach Afryki, szczególnie w Algierii i Maroku oraz w Somalii. O ile zjawisko to w Algierii i Maroku uległo pod koniec 2008 roku wyraźnemu osłabieniu, o tyle bardzo się nasiliło w Somalii. Aktywność terrorystyczna w Algierii zaznaczyła się w styczniu 2007 roku, a pierwsze i dobrze zorganizowane zamachy odnotowano 12 lutego 2007 roku. W tym dniu terroryści, także samobójcy, dokonali równocześnie siedmiu ataków na komisariaty policji i budynek żandarmerii. Cztery eksplozje nastąpiły w pobliżu posterunków policji. Pięć z siedmiu bomb ukryto w samochodach-pułapkach. W atakach zginęło osiem osób²³.

Organizacje terrorystyczne Bliskiego Wschodu wykorzystują ochotników, którzy od początku znają swoje przeznaczenie, a śmierć traktują jako męczeństwo za

¹⁹ W. Filipkowski, R. Lonca, *Analiza zamachów samobójczych...*, op. cit., s. 18.

²⁰ P. Łubiński, *Prawo do życia a ataki samobójcze w islamie i prawie międzynarodowym*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” 2018, nr 8, s. 62.

²¹ W. Filipkowski, R. Lonca, *Analiza zamachów samobójczych...*, op. cit., s. 18.

²² J. Tomaszewicz, *Trajektoria współczesnego terroryzmu międzynarodowego – nowe wyzwania*, „Studia Lubuskie” 2016, t. XII, s. 157.

²³ W. Filipkowski, R. Lonca, *Analiza zamachów samobójczych...*, op. cit., s. 22.

słuszną sprawę. Obywatele Palestyny w znacznej większości uważają, że słuszne jest kontynuowanie samobójczego terroryzmu w Izraelu. Nie bez znaczenia, oprócz powszechnego uznania dla rodziny samobójcy, jest także aspekt finansowy. Rodzina otrzymuje wymierną gratyfikację od anonimowych bogatych muzułmanów, od 25 tysięcy dolarów amerykańskich (w połowie lat 90. ubiegłego stulecia) do kwot znacznie większych obecnie²⁴.

Należy wskazać, że na całym arabskim Bliskim Wschodzie, w Afryce Północno-Wschodniej i Azji Środkowej oraz na Kaukazie Północnym terroryzm samobójczy może stosować około 20 najbardziej zdeterminowanych dużych islamskich organizacji terrorystycznych. Nie wiadomo, jak duży potencjał terroryzmu samobójczego tkwi również w rejonach Kaukazu Północnego, skąd ekstremiści przeniknęli do Afganistanu i Pakistanu. W sumie organizacje działające na interesujących nas obszarach świata mogły w ostatnim czasie stworzyć ok. 500 grup (komórek) terrorystycznych, dysponujących odpowiednimi zasobami finansowymi, doświadczeniem oraz zapleczem ludzkim, a w związku z tym zdolnych do organizowania i dokonywania ataków samobójczych w każdym regionie świata²⁵.

Postawa wielu muzułmanów wobec Zachodu, pełna niezrozumienia, prowadzi ich nieuchronnie w stronę terroryzmu. Islamscy terroryści traktują świat Zachodu jako zasługujący na całkowite zniszczenie, jako świat, który dał się ujarzmić absolutnemu złu²⁶.

Warto podkreślić, że w islamie zagadnienie męczeństwa i śmierci za wiarę jest ściśle powiązane z wezwaniem do dżihadu. Mówią o tym liczne sury Koranu²⁷. Kultura śmierci jest nierozzerwalnie związana z polityką i życiem w krajach muzułmańskich; jest wszechobecna i gloryfikowana. Wielu samobójczych zamachowców pochodzi ze stabilnych rodzin. Otoczeni są opieką i miłością rodziców, rodzeństwa i kuzynów. Przykładem jest przypadek Ismaila al-Masawabiego, który w czerwcu 2001 roku zginął w trakcie samobójczego ataku, zabijając zarazem dwóch żołnierzy izraelskich. Ismail przeprowadził zamach tuż przed ukończeniem studiów. Jego matka stwierdziła:

Jestem szczęśliwa, od kiedy usłyszałam, że to zrobił. Być szahidem to coś. Niewielu ludzi potrafi zdobyć się na taki czyn. Dziękuję za to Bogu. Koran mówi, że szahid nie umiera. Wiem, że syn jest blisko mnie. Wierzę w to²⁸.

²⁴ D. Deptała, *Terroryzm samobójczy. Wybrane problemy*, „Res Polticae. Prace Naukowe Akademii Jana Długosza w Częstochowie” 2016, t. VIII, s. 63.

²⁵ W. Filipkowski, R. Lonca, *Analiza zamachów samobójczych...*, op. cit., s. 26.

²⁶ Z. Ambrożewicz, *Dlaczego islam nie akceptuje Zachodu? Rogera Scrutona próba odpowiedzi*, „Nurt SVD” 2017, nr 2, s. 512.

²⁷ M. Abassy, *Typy męczenników i wzory męczeństwa w szyickim islamie*, „Kultura Słowian. Rocznik Komisji Kultury Słowian PAU” 2018, t. XIV, s. 39.

²⁸ W. Filipkowski, R. Lonca, *Analiza zamachów samobójczych...*, op. cit., s. 108–109.

Bardzo ważną rolę w samobójczej działalności terrorystycznej odgrywają działania propagandowe. W miarę możliwości zamachy są filmowane i rozpowszechniane w telewizjach arabskich. Oglądanie ich zachęca młodych ludzi do wstępowania w szeregi „męczenników”, a dla przygotowujących się jest elementem ostatecznego utwierdzenia w słuszności podjętych zobowiązań²⁹.

Radykalne ugrupowania islamskie wykorzystują w procesie edukacyjnym szeroko rozwiniętą indoktrynację, która rozpoczyna się od najwcześniejszych lat życia. W 2001 roku w Gazie odbyła się uroczysta promocja dla 1650 dzieci w wieku przedszkolnym. Ceremonia rozpoczęła się od recytacji Koranu i złożenia przysięgi kontynuowania dżihadu i oporu. Poszczególne grupy przedszkolne przygotowały przedstawienia i występowały przed publicznością. Jedno dziecko przebrane było za szejka Ahmada Jasina, inne za szejka Hasana Nasrallaha. Część dzieci występowała w strojach zamachowców samobójców. Dzieci z przedszkola al-Imam wystawiły sztukę o konieczności zemsty za śmierć męczenników (szahidów) oraz kontynuowania oporu i walki z Izraelem³⁰.

Motywy wewnętrzne wynikają z osobistych uwarunkowań terrorysty, wiążą się ściśle z jego osobowością i wpojonym systemem wartości. Współcześnie dąży się do wyselekcjonowania charakterystycznych cech i postaw ludzi, które pozwoliłyby z dużym prawdopodobieństwem wytypować wśród społeczeństwa potencjalnych terrorystów. Z uwagi na brutalność zachowania, brak skrupułów, terrorystom przypisuje się psychopatyczne cechy. Badania jednak dowodzą, że działania terrorystów znacznie się różnią od zachowania psychopatów. Podstawowa różnica wynika ze sposobu doboru ofiar: w odniesieniu do aktów terrorystycznych najczęściej ofiarami stają się przypadkowe osoby, natomiast ofiary morderców psychopatycznych są dokładnie dobierane. Terrorysty najczęściej są przekonani, że działają w słusznej sprawie, czują pewnego rodzaju misję, czym usprawiedliwiają dokonane zbrodnie. Uważają, że walka, którą prowadzą, jest ich obowiązkiem³¹.

Samobójcy terrorysty pozostają lojalni i biorą pod uwagę punkt widzenia grupy terrorystycznej, której są członkami, oraz cele, jakie wspólnie chcą osiągnąć. Jest to szczególnie widoczne podczas analizy terrorystycznych ataków samobójczych, które wymagają ścisłej współpracy wszystkich członków ugrupowania dla osiągnięcia wspólnego celu, czyli skutecznego przeprowadzenia zamachu. Na motyw altruistyczny wskazuje też brak izolacji grupy od społeczeństwa, w którym terrorysty znajdują poparcie i akceptację swoich działań. Sprawia to, że jednostka pragnie poświęcić życie dla dobra ogółu³².

²⁹ D. Deptała, *Terroryzm samobójczy...*, op. cit., s. 63.

³⁰ W. Filipkowski, R. Lonca, *Analiza zamachów samobójczych...*, op. cit., s. 110.

³¹ M. Zajda, *Badanie wpływu aktów terroryzmu indywidualnego na stan bezpieczeństwa w państwie na podstawie wybranych zamachów*, „Security, Economy & Law” 2014, nr 5, s. 72.

³² W. Filipkowski, R. Lonca, *Analiza zamachów samobójczych...*, op. cit., s. 130.

W przyszłości terroryzm będą uprawiać jednostki lub niewielkie grupy o podobnych zapatrywaniach. Terroryści działający w małych grupach lub samotnie będą bowiem trudniejsi do wykrycia, chyba że popełnią błędy lub zostaną odkryci przypadkiem³³.

Wybrane przykłady zamachów samobójczych

Do brutalnych samobójczych zamachów terrorystycznych należą ataki podczas najważniejszego święta szyizmu imamickiego w świętym mieście Karbala i w Bagdadzie. Podczas zaplanowanych na 2 marca 2004 roku zamachów terrorystycznych zdetonowano 12 ładunków wybuchowych w Karbali oraz trzy w pobliżu meczetu Al-Kadhimiya w Bagdadzie. W Karbali zamachowiec samobójca oraz inni terroryści, którzy nie byli samobójcami, zdetonowali dziewięć ładunków wybuchowych w meczecie Hussain. W wyniku tego ataku zginęło 106 osób, a 233 zostały ranne. Z kolei w Bagdadzie czterech zamachowców samobójców przeszło przez dwa kordony bezpieczeństwa rozmieszczone wokół meczetu Al-Kadhimiya. Trzech z nich zdetonowało swoje ładunki, czwarty został natomiast zatrzymany³⁴.

Przemoc terrorystyczna jest prowadzona przy użyciu broni: zazwyczaj broni palnej i bomb. Środki stosowane przez terrorystów pozostają od lat niezmiennie, jednak rozwój technologiczny sprawia, że liczba sposobów, za pomocą których można dokonać ataku, ciągle się rozszerza³⁵.

Znamieną ilustracją zjawiska terroryzmu samobójczego w Iraku jest atak z 14 sierpnia 2007 roku na kompleks budynków w mieście Kahtanijja (120 km na zachód od Mosulu), zamieszkanym przez mniejszość wyznającą jazydyzm. Był to nie tylko największy atak samobójczy przeprowadzony od początku wojny w Iraku, lecz także jeden z największych na świecie, z wyjątkiem zamachów dokonanych w USA w 2001 roku. Sprawcami zamachów było czterech samobójców, którzy jednocześnie zdetonowali ładunki w czterech samochodach-cysternach. W wyniku wybuchów zginęło ok. 400 osób; co najmniej 30 domów zrównano z ziemią. Do ataku nikt się nie przyznał³⁶. W Iraku najwięcej ofiar odnotowywano w punktach werbunkowych. Samobójca przebywający w tłumie przyszłych policjantów lub żołnierzy czekał na dogodny moment, aby zdetonować ładunek. W byłej polskiej strefie po jednym z wybuchów odnaleziono szczątki zamachowca, który miał przymocowane do głowy małe antenki. Prawdopodobnie jego zadanie polegało na zbliżeniu się do grupy osób, a obserwujący go z dalekiego wspólnicy za pomocą urządzenia wysyłającego sygnał radiowy zainicjowali eksplozję³⁷.

³³ B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podbiegunowym*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002, s. 494.

³⁴ W. Filipkowski, R. Lonca, *Analiza zamachów samobójczych...*, op. cit., s. 71.

³⁵ J. Horgan, *Psychologia terroryzmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 133.

³⁶ W. Filipkowski, R. Lonca, *Analiza zamachów samobójczych...*, op. cit., s. 17.

³⁷ D. Deptała, *Terroryzm samobójczy...*, op. cit., s. 67.

Należy pamiętać, że terroryzm ewoluuje w bardzo szybkim tempie oraz przystosowuje swoje działania do faktycznych możliwości taktycznych i logistycznych dokonywania zamachów³⁸.

Terroryzm samobójczy w Afganistanie od połowy lipca 2009 roku jest stosowany w ramach nowej taktyki, polegającej na tym, że atak grupowy terrorystów samobójców na obiekty silnie chronione, głównie militarne, grupy klasycznej partyzantki wspomagają ogniem broni strzeleckiej i moździerzy. W lipcu 2009 roku, kiedy wojska koalicji zachodniej poniosły największe straty od czasu inwazji w 2001 roku, ośmiu talibów przebranych za kobiety zaatakowało cywilne urzędy administracji i bazę wojskową w Gardez i Dżalalabadzie. Wszyscy napastnicy zostali zastrzelezeni, zanim udało im się przedrzeć do głównych bram, kilku zdążyło jednak odpalić nasobne ładunki wybuchowe. W podobny sposób (przebrani za kobiety) terroryści samobójcy zaatakowali wcześniej cywilne i wojskowe obiekty w Kabulu, Nuristanie, Paktice, Kandaharze i Choście. Podczas ataków wspierani byli ogniem przez zorganizowane grupy partyzanckie. W Choście wspomagani przez zamachowców partyzanci atakowali przez kilka godzin żołnierzy afgańskich i amerykańskich³⁹.

Sześć osób zginęło, a 15 zostało rannych w dwóch zamachach samobójczych przeprowadzonych w stolicy Afganistanu, Kabulu, 1 października 2014 roku. Do ataku przyznali się talibowie, którzy zorganizowali dwa ataki samobójcze wymierzone w autobus przewożący żołnierzy. Do zajścia doszło po podpisaniu przez afgańskie władze ze Stanami Zjednoczonymi dwustronnego paktu o bezpieczeństwie, który umożliwił pozostawienie w Afganistanie po 2014 roku niewielkiego kontyngentu wojsk amerykańskich⁴⁰.

20 listopada 2016 roku doszło zaś do samobójczego zamachu na wiernych szyickich przebywających w meczecie Bakir ul Olum w Kabulu. Szyici zebrali się na modlitwach z okazji święta Arbain. W trakcie przygotowań do odbywania modłów zamachowiec samobójca wszedł do świątyni, a następnie zdetonował bardzo silny ładunek wybuchowy. W wyniku ataku zabitych zostało co najmniej 27 osób, kolejne 35 odniosło rany⁴¹.

10 lutego 2017 roku w mieście Laszkargah w prowincji Helmand w Afganistanie doszło do samobójczego zamachu bombowego przed siedzibą banku. W wyniku eksplozji materiałów wybuchowych życie straciło siedem osób, a ponad 20 zostało rannych. Celem zamachu mieli być najprawdopodobniej afgańscy żołnierze, gdyż zamachowiec wysadził się w powietrze, wraz z ciężarówką wypełnioną materiałami

³⁸ P. Chomentowski, *Prawnokarne i organizacyjne elementy systemu antyterrorystycznego w Polsce – stan obecny i perspektywy doskonalenia*, Uniwersytet w Białymstoku. Wydział Prawa, Białystok 2013, s. 57.

³⁹ W. Filipkowski, R. Lonca, *Analiza zamachów samobójczych...*, op. cit., s. 22.

⁴⁰ *Zamachy samobójcze w Kabulu, nie żyje 6 osób*, <https://www.newsweek.pl/swiat/afganistan-samobojcy-zamachy-terrorysci-newsweekpl/6f7l0by>, [dostęp: 2.05.2010].

⁴¹ *Afganistan. Zamach na szyitów w meczecie w Kabulu*, <https://www.special-ops.pl/aktualnosc/id3181,afganistan.-zamach-na-szyitow-w-meczecie-w-kabulu>, [dostęp: 2.05.2020].

wybuchowymi, w chwili przyjazdu samochodu wypełnionego wojskowymi. Żołnierze mieli odebrać z banku żołąd⁴².

Aktywność terrorystyczna w Algierii rozpoczęła się w styczniu 2007 roku, a pierwsze i dobrze zorganizowane zamachy odnotowano 12 lutego 2007 roku. W tym dniu terroryści, w tym samobójcy, dokonali równocześnie siedmiu ataków na komisarjaty policji i budynek żandarmerii. Cztery eksplozje nastąpiły w pobliżu posterunków policji. Pięć z siedmiu bomb ukryto w samochodach-pułapkach. W atakach zginęło osiem osób. Kolejnych dwóch ataków samobójczych dokonano 10 kwietnia 2007 roku. Eksplozja samochodu-pułapki spowodowana przez samobójcę nastąpiła przed siedzibą premiera Algierii Abdelaziza Belchadema i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W zamachu zginęło ponad 30 osób, doszło również do uszkodzenia gmachu budynku. Drugi ładunek samobójca zdetonował obok posterunku policji usytuowanego w pobliżu lotniska pod Algierem. 11 kwietnia 2007 roku tamtejsza policja otrzymała około 20 alarmów bombowych, których skutkiem były masowe ewakuacje ludzi z dworców autobusowych, marketów, uczelni, budynków administracji i użyteczności publicznej⁴³.

Ruch na Rzecz Jedności i Dżihadu w Afryce Zachodniej ponosi odpowiedzialność za kilka spektakularnych ataków w regionie Afryki Północnej i Zachodniej. 4 marca 2012 roku w mieście Tamanrasset na południu Algierii dwóch zamachowców samobójców dokonało ataku na posterunek żandarmerii przy użyciu samochodu wypełnionego 200 kg trotylu. W wyniku zamachu zginęło 15 żandarmów, pięciu cywili oraz trzech przechodniów. Inna operacja tej organizacji terrorystycznej przeprowadzona została 29 czerwca 2012 roku. Zamachowiec samobójca zaatakował posterunek żandarmerii i zabił jednego żandarma oraz ranił trzech innych⁴⁴.

Obecność i aktywność terroryzmu samobójczego odnotowano na początku 2007 roku również w Maroku. W marcu służby marokańskie ujawniły, że 12-osobowa samobójcza grupa terrorystyczna działająca w Casablance zaplanowała i przygotowała ataki samobójcze na zagraniczne statki zacumowane w porcie oraz na hotele „Marrakesz” i „Agadir”. Pod koniec marca 2007 roku domniemany przywódca grupy wysadził się w powietrze w kawiarence internetowej, gdy usiłowano go aresztować⁴⁵.

W pierwszej połowie 2006 roku terroryzm samobójczy pojawił się w Somalii, wraz z próbą militarnego uporządkowania sytuacji, głównie z udziałem USA i Etiopii. We wrześniu 2006 roku islamistyczna partia Al-Itihaad al-Islamija, AIAI (Jedność Islamska), której bojownicy trzy miesiące wcześniej (tj. w czerwcu) zdobyli

⁴² *Afganistan. Samobójczy zamach przed siedzibą banku w prowincji Helmand*, <https://www.special-ops.pl/aktualnosc/id3273,afganistan.-samobojczy-zamach-przed-siedziba-banku-w-prowincji-helmand>, [dostęp: 2.05.2020].

⁴³ W. Filipkowski, R. Lonca, *Analiza zamachów samobójczych...*, op. cit., s. 22.

⁴⁴ K. Danielewicz, *Terroryzm w Afryce. Geneza oraz przebieg konfliktu w Mali w latach 2012–2014*, Napoleon V, Oświęcim 2016, s. 63.

⁴⁵ W. Filipkowski, R. Lonca, *Analiza zamachów samobójczych...*, op. cit., s. 23.

Mogadisz, poinformowała o utworzeniu obozów wojskowych dla bojowników oraz ochotników na terrorystów samobójców⁴⁶.

Z kolei 21 sierpnia 2016 roku mieście Galkayo w regionie Puntland członkowie islamistycznego ugrupowania Al-Szabab dokonali dwóch zamachów samobójczych. W wyniku zamachów śmierć poniosły 23 osoby a około 30 zostało rannych. Członkowie Al-Szabab dokonali zamachów przy użyciu ciężarówek wypełnionych materiałami wybuchowymi, w których znajdowali się zamachowcy samobójcy. Ciężarówki eksplodowały w odstępach czasowych, zwiększając liczbę ofiar. Głównym celem ataku islamistów była siedziba władz regionalnych⁴⁷.

W kontekście terroryzmu samobójczego na uwagę zasługuje również Iran. Pomimo retoryki propagandowej Zachodu, przedstawiającej ten kraj jako głównego „sponsora” najgroźniejszych szyickich, ale też sunnickich organizacji terrorystycznych, rolę Iranu powinno się rozpatrywać także w kontekście stosowania terroryzmu samobójczego. Należy podkreślić, że państwo to ma szczególnie bogate doświadczenia w organizowaniu oraz wykorzystywaniu terroryzmu samobójczego i nie zawaha się go zastosować w razie pojawienia się nowego konfliktu, w którym Teheran poczuje się zagrożony. Iran i jego islamscy przywódcy prawdopodobnie są w stanie zaangażować do walki z Zachodem terrorystów samobójców na skalę trudną do wyobrażenia⁴⁸.

14 lipca 2010 roku 26 osób zostało zabitych, a około 30 rannych w podwójnym zamachu samobójczym na meczet szyicki w Zahedanie, na południowym wschodzie Iranu. Do spowodowania dwóch silnych eksplozji przyznało się sunnickie ugrupowanie Jundallah, które poinformowało, że ataki były odwetem za wykonanie w czerwcu kary śmierci na liderze tej grupy, Abdolmaleku Rigi⁴⁹.

Z kolei 14 grudnia 2010 roku 38 osiem osób zginęło, a ok. 50 zostało rannych w wyniku podwójnego zamachu samobójczego w pobliżu szyickiego meczetu na południowym wschodzie Iranu. Do ataku doszło przed meczetem immama Husajna w mieście Czachbahar w pobliżu granicy z Pakistanem, podczas uroczystości z okazji muzułmańskiego święta Aszura. Jeden z zamachowców wysadził się w powietrze przed meczetem, a drugi w tłumie wiernych. Wybuch, do którego doszło przed meczetem w Czachbaharze, zabił kilkunastu wiernych i ranił wielu modlących się w ten święty dla szyitów dzień⁵⁰.

13 lutego 2019 roku 27 osób zginęło i 20 zostało rannych w samobójczym zamachu bombowym na autobus przewożący funkcjonariuszy Korpusu Strażników

⁴⁶ Ibidem, s. 15.

⁴⁷ *Somalia. Podwójny zamach samobójczy w mieście Galkayo*, <https://www.special-ops.pl/aktualnosc/id3066,somalia-podwojny-zamach-samobojczy-w-miescie-galkayo>, [dostęp: 2.05.2020].

⁴⁸ W. Filipkowski, R. Lonca, *Analiza zamachów samobójczych...*, op. cit., s. 15.

⁴⁹ *Iran: Zamachy samobójcze z ofiarami w ludziach*, <https://fakty.interia.pl/swiat/news-iran-zamachy-samobojcze-z-ofiarami-w-ludziach,nId,883900>, [dostęp: 9.05.2020].

⁵⁰ *Samobójcze zamachy w Iranie*, <https://www.polskieradio24.pl/5/3/Artykul/282582,Samobojcze-zamachy-w-Iranie-sa-zabici>, [dostęp: 9.05.2020].

Rewolucji Islamskiej na południowym wschodzie Iranu. Do wybuchu samochodu-pułapki doszło na drodze łączącej miasta Zahedan i Chasz w prowincjach Sistan i Beludżystan. Do przeprowadzenia ataku przyznało się sunnickie ugrupowanie Dżaisz al-Adl (Armia Sprawiedliwości), uważane przez Teheran za organizację terrorystyczną. W ostatnich latach to radykalne ugrupowanie przeprowadziło wiele ataków na cele wojskowe w Iranie⁵¹.

Żaden z problemów, który legł u podstaw islamskiego terroryzmu wymierzonego w Zachód, nie został przez Zachód rozwiązany. Dla fundamentalistów Europa jest antymuzułmańska, bezbożna i niemoralna. Widać, że zglobalizowany świat zachodni nie ma recepty na rozwiązanie konfliktów w świecie arabskim. Cywilizacja zachodnia znajduje się na etapie rozdzielenia między poprawnością polityczną i tolerancją a niezrozumieniem i niechęcią wobec społeczności muzułmańskich⁵².

Ważnym źródłem zagrożenia mogą się stać terroryści działający samodzielnie według strategii „samotnego wilka”, zradykalizowani głoszonymi w internecie hasłami światowego dżihadu. Ich akcje są spontaniczne i znacznie słabiej przygotowane niż operacje zorganizowanych grup, za to dużo trudniejsze do wykrycia. Zaniepokojenie musi budzić *open source jihad*, czyli dżihad dla wszystkich, w ramach którego ekstremiści publikują w internecie techniki produkcji bomb domowym sposobem. Z kolei samorodne komórki ekstremistyczne niekiedy nawiązują kontakt z doświadczonymi bojownikami, weteranami walk w Afganistanie, ci zaś przekazują im wiedzę niezbędną do przeprowadzenia ataków⁵³.

18 lipca 2016 roku w pociągu regionalnym relacji Treuchtlingen–Würzburg ataku na współpasażerów przy użyciu noża i siekiery dokonał 17-letni Muhammad Riyad, jak pierwotnie podejrzewano, uchodźca z Afganistanu. Rannych zostało 18 osób. Kilkanaście godzin po ataku odpowiedzialność za zamachy wzięło na siebie tzw. Państwo Islamskie (IS) poprzez publikację stosownego oświadczenia przez agencję Amaq. Natomiast 24 lipca 2016 roku 27-letni Mohammad Daleel, uchodźca z Syrii, zdetonował ładunek wybuchowy przed jednym z lokali gastronomicznych w liczącym 40 tysięcy mieszkańców miasteczku Ansbach, leżącym ok. 50 kilometrów od Norymbergii. W detonacji zginął sam zamachowiec, a 12 osób zostało rannych, w tym trzy ciężko. 25 lipca 2016 roku odpowiedzialność, analogicznie do ataku w Würzburgu, wzięło na siebie IS, publikując stosowne oświadczenie w języku arabskim i angielskim na profilach agencji Amaq na Twitterze⁵⁴.

⁵¹ *Zamach samobójczy w Iranie. Szef irańskiego MSZ wiąże to z konferencją w Warszawie*, <https://www.rmfm24.pl/fakty/swiat/news-zamach-samobojczy-w-iranie-szef-iranskiego-msz-wiaze-to-z-ko,nId,2834340>, [dostęp: 9.05.2020].

⁵² K. Izak, *Zagrożenie terroryzmem i ekstremizmem w Europie na podstawie wybranych przykładów. Teraźniejszość, prognoza ewolucji i kierunki rozwoju*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2011, nr 5, s. 116.

⁵³ Ibidem, s. 121.

⁵⁴ K. Szubart, *Zamachy terrorystyczne w Niemczech w 2016 r.*, „FAE Policy Paper” 2017, nr 2, s. 2–3.

Islamscy radykałowie, choć potępiają demokrację liberalną, potrafią ją doskonale wykorzystywać do własnych potrzeb. Gdy nawołują do zniszczenia Zachodu, powołują się na wolność słowa, ale gdy sami stają się obiektem krytyki, wówczas skarżą się na nietolerancję, rasizm oraz islamofobię⁵⁵.

Tunezyjski imigrant Anis Amri w grudniu 2016 roku wybrał się w samobójczy rajd po bożonarodzeniowym jarmarku w Berlinie ciężarówką porwaną po zabójstwie polskiego kierowcy. Rezultatem było kilkanaście osób zabitych i kilkadziesiąt rannych. W trakcie zamachu w Nicei 14 lipca 2016 roku spacerowiczów czekających na pokaz fajerwerków na nadmorskim bulwarze tratował rozpędzoną ciężarówką Mohamed Lahouaiej Bouhlel. Przed śmiercią udało mu się zabić 86 osób, a znacznie więcej zranić. Niezależnie od tego, czy sprawca był poczytalny czy nie, zainspirował on do użycia samochodu jako narzędzia destrukcji pokąsną grupę naśladowców⁵⁶.

3 czerwca 2017 roku trzech sprawców w furgonetce taranowało przechodniów na moście London Bridge, po czym wyposażeni w broń białą ruszyli na wypełniony bywalcami restauracji, pubów i klubów Borough Market. Przed swoją śmiercią z rąk policji zdążyli zabić 7 osób i zranić 48⁵⁷.

Problem terroryzmu w Europie z racji globalizacji nie zniknie. Systemy państwowe prędzej czy później będą musiały się z nim zmierzyć i podjąć stosowne środki zaradcze w celu ochrony obywateli oraz wartości narodowych. Brak skutecznego działania oraz wizji bezpieczeństwa w przedmiotowym zakresie może doprowadzić do upadku idei demokratycznych ustrojów oraz wprowadzić chaos w funkcjonowaniu społeczeństwa⁵⁸.

Podsumowanie

Pułapką, w jaką wpadł współczesny świat, jest narastanie agresji i przemocy, wojen i terroryzmu. Terrorysty samobójcy mogą znaleźć rzesze naśladowców. Groza ataków terrorystycznych i wrażenie bezkarności zamachowców budzą pytania o możliwość zwalczania i ścigania międzynarodowych morderców⁵⁹.

Można przypuszczać, że w najbliższej przyszłości nadal wzrastać będzie liczba samobójczych zamachów terrorystycznych, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej, których celem stanie się ludność cywilna. Zamachy terrorystyczne oraz

⁵⁵ K. Izak, *Ograniczenia i problemy w zwalczaniu terroryzmu i przestępczości imigrantów w Europie*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2017, nr 17, s. 105.

⁵⁶ B. Węgliński, *Deprofesjonalizacja terroryzmu? Modus operandi, motywacje, oddziaływanie na infrastrukturę miast*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2018, vol. 12, nr 1, s. 84–85.

⁵⁷ Ibidem, s. 89.

⁵⁸ P. Kostka, *Terroryzm XX i XXI wieku. Europa, Bliski Wschód, Afryka Północna*, „Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2013, nr 1, s. 141.

⁵⁹ T. Borkowski, *Terroryzm ponowoczesny. Studium z antropologii polityki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014, s. 268.

zamachy samobójcze będą charakteryzowały się brutalnością, coraz większą liczbą ofiar oraz medialnym ich nagłaśnianiem⁶⁰.

Spektakularność i skala zamachów samobójczych w Nowym Jorku w 2001 roku potwierdziła, że zamachy te są skuteczną metodą działania terrorystów. Tym samym otworzyły one nowy „rozdział” w historii przedmiotowego zjawiska z mało optymistyczną prognozą co do ich powtarzalności.

Zamachy samobójcze nie są aktualnie zjawiskiem regionalnym – możliwość ich przeprowadzenia jest prawdopodobna w każdym zakątku globu. Rozwój technologii umożliwia natomiast modyfikowanie stosowanego działania i wykorzystywanych środków potrzebnych do zorganizowania i przeprowadzenia zamachu samobójczego.

Skrajne ideologie przy skutecznej propagandzie umożliwiają pozyskiwanie ślepych fanatyków gotowych do zabijania innych w imię ideałów, jakie oni, tj. zamachowcy, uważają za jedynie słuszne. Specyfika działania terrorystów samobójców powoduje, że często znajdują się oni poza pułapem wykrywalności i neutralizowania przez uprawnione służby. Tym samym stanowią ważny element realnego zagrożenia dla współczesnego bezpieczeństwa międzynarodowego.

Bibliografia

- Abassy M., *Typy męczenników i wzory męczeństwa w szyickim islamie*, „Kultura Słowian. Rocznik Komisji Kultury Słowian PAU” 2018, t. XIV.
- Ambrożewicz Z., *Dlaczego islam nie akceptuje Zachodu? Rogera Scrutona próba odpowiedzi*, „Nurt SVD” 2017, nr 2.
- Białek T., *Terroryzm, manipulacja strachem*, Studio Emka, Warszawa 2005.
- Bolechów B., *Terroryzm w świecie podbiegunowym*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002.
- Borkowski T., *Terroryzm ponowoczesny. Studium z antropologii polityki*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014.
- Chomentowski P., *Prawnikarstwo i organizacyjne elementy systemu antyterrorystycznego w Polsce – stan obecny i perspektywy doskonalenia*, Uniwersytet w Białymstoku. Wydział Prawa, Białystok 2013.
- Danielewicz K., *Terroryzm w Afryce. Geneza oraz przebieg konfliktu w Mali w latach 2012–2014*, Napoleon V, Oświęcim 2016.
- Deptała D., *Terroryzm samobójczy. Wybrane problemy*, „Res Politicae. Prace Naukowe Akademii Jana Długosza w Częstochowie” 2016, t. VIII.
- Dietl W., Hirschmann K., Tohoven R., *Terroryzm*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Duda D., *Terroryzm islamski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002.
- Filipkowski W., Lonca R., *Analiza zamachów samobójczych w aspekcie kryminologicznym i prawnym. Cz. I*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 2.
- Horgan J., *Psychologia terroryzmu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.

⁶⁰ W. Filipkowski, R. Lonca, *Analiza zamachów samobójczych...*, op. cit., s. 80.

- <https://fakty.interia.pl/swiat/news-iran-zamachy-samobojcze-z-ofiarami-w-ludziach,nId,883900>, [dostęp: 9.05.2020].
- <https://www.newsweek.pl/swiat/afganistan-samobojcy-zamachy-terrorysci-news-weekpl/6f710by>, [dostęp: 2.05.2010].
- <https://www.polskieradio24.pl/5/3/Artykul/282582,Samobojcze-zamachy-w-Iranie-sa-zabici>, [dostęp: 9.05.2020].
- <https://www.rmfm24.pl/fakty/swiat/news-zamach-samobojczy-w-iranie-szef-iranskiego-msz-wiaze-to-z-ko,nId,2834340>, [dostęp: 9.05.2020].
- <https://www.special-ops.pl/aktualnosc/id3066,somalia-podwojny-zamach-samobojczy-w-miescie-galkayo>, [dostęp: 2.05.2020].
- <https://www.special-ops.pl/aktualnosc/id3181,afganistan-zamach-na-szytow-w-meczecie-w-kabulu>, [dostęp: 2.05.2020].
- <https://www.special-ops.pl/aktualnosc/id3273,afganistan-samobojczy-zamach-przed-siedziba-banku-w-prowincji-helmand>, [dostęp: 2.05.2020].
- Huntington S., *Zderzenie cywilizacji*, Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa 2008.
- Izak K., *Nie tylko islam. Ekstremizm i terroryzm religijny*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 12.
- Izak K., *Ograniczenia i problemy w zwalczaniu terroryzmu i przestępczości imigrantów w Europie*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2017, nr 17.
- Izak K., *Zagrożenie terroryzmem i ekstremizmem w Europie na podstawie wybranych przykładów. Teraźniejszość, prognoza ewolucji i kierunki rozwoju*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2011, nr 5.
- Jałoszyński K., *Współczesny wymiar antyterroryzmu*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2008.
- Kostka P., *Terroryzm XX i XXI wieku. Europa, Bliski Wschód, Afryka Północna*, „Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej” 2013, nr 1 (5).
- Lasota M., Grenda B., *Arena samobójców. Wybrane aspekty terroryzmu samobójczego*, Wydawnictwo Akademii Sztuki Wojennej, Warszawa 2017.
- Łubiński P., *Prawo do życia a ataki samobójcze w islamie i prawie międzynarodowym*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” 2018, nr 8.
- Mazur P., *Czy dżihad to ideologia? O niekonsekwencjach terminologicznych wokół „walki na ścieżce Boga”*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” 2019, nr 9.
- Mroczkowski K., *Wojna i „Pokój dla Galilei”. Militarne i polityczne konfrontacje Organizacji Wyzwolenia Palestyny i Państwa Izrael na terytorium Libanu w latach 1970–1985*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2018.
- Piwowarski J., Depo J., Pajorski P., *Fundamentalizm islamski a terroryzm w XXI wieku*, Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego „Apeiron”, Kraków 2015.
- Sadowski M., *Dżihad – święta wojna w islamie*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 8.
- Sterling C., *Sieć terroru. Prawda o międzynarodowym terroryzmie*, Wydawnictwo Głos, Warszawa 1990.
- Szubart K., *Zamachy terrorystyczne w Niemczech w 2016 r.*, „FAE Policy Paper” 2017, nr 2.

- Tomasiewicz J., *Trajektoria współczesnego terroryzmu międzynarodowego – nowe wyzwania*, „Studia Lubuskie” 2016, t. XII.
- Węgliński B., *Deprofesjonalizacja terroryzmu? Modus operandi, motywacje, oddziaływanie na infrastrukturę miast*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2018, vol. 12, nr 1.
- Wysocka M., *Definicja mutacji i ewolucji terroryzmu islamskiego w XXI wieku*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni” 2018, nr 3.
- Zajda M., *Badanie wpływu aktów terroryzmu indywidualnego na stan bezpieczeństwa w państwie na podstawie wybranych zamachów*, „Security, Economy & Law” 2014, nr 5.

Suicide terrorism – determinants of the phenomenon and its impact on the international security environment

Abstract

Terrorism is a phenomenon that nowadays has become one of the greatest threats to the security not only of states, power structures, but also of entire societies. Terrorism is a dynamic phenomenon undergoing changes accompanying the development of modern civilization. The methods of terrorist organizations are also changing and are characterized by the improvement of methods of carrying out attacks. Suicide bombings are one of the most effective methods of terrorist attacks. Terrorists are most often convinced that they are acting in a just cause, they feel a kind of mission that justifies the crimes committed. They believe that the fight they are fighting is their duty. Suicide terrorists remain loyal and take into account the point of view of the terrorist group of which they are members and the goals they want to achieve together. The nature of modern terrorism means that suicide bombers are likely to find their followers.

Słowa klucze: samobójca, zamach, terroryzm, zagrożenie

Key words: suicide, attempt, terrorism, danger

Arkadiusz Machniak

Dr nauk humanistycznych, adiunkt w Instytucie Nauk o Polityce Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zajmuje się historią wywiadu i kontrwywiadu, komunistycznym aparatem represji oraz szeroko rozumianymi zagadnieniami z zakresu bezpieczeństwa wewnętrznego. Publikował m.in. w „Zeszytach Naukowych UJ. Pracach Historycznych”, „Krakowskich Studiach Małopolskich”, „Bezpieczeństwie. Teorii i Praktyce”, „Przeglądzie Geopolitycznym”, „Polityce i Społeczeństwie”, „Scientific Journal of the Military University of Land Forces”, „UR Journal of Humanities and Social Sciences”. E-mail: amur5@tlen.pl

Jarosław Jastrzębski

ORCID ID 0000-0003-4722-547X

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Japoński lotniskowiec zaopatrzeniowy *Shinano* – analiza funkcjonalna

Część 3: Funkcje podstawowe – lotniskowiec uderzeniowy

Wstęp

Niniejszy artykuł stanowi kontynuację rozważań zapoczątkowanych w części pierwszej: *Źródła koncepcji i geneza Shinano oraz losy programu budowy pancerników typu Yamato* oraz w części drugiej: *Charakterystyka techniczna i grupa lotnicza* opublikowanych w poprzednich zeszytach „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate”. Ogółem na cykl artykułów zatytułowany *Japoński lotniskowiec zaopatrzeniowy Shinano – analiza funkcjonalna* składa się pięć części.

Wyjątkowe przeznaczenie

Na wyjątkowość koncepcyjną lotniskowca *Shinano* wpłynęły w dominującej mierze doświadczenia starć lotniskowców w pierwszych dziewięciu miesiącach wojny na Pacyfiku, przede wszystkim bitwy o Midway w czerwcu 1942 roku i na Morzu Koralowym w maju tegoż roku, a także wstępna analiza walk powietrzno-morskich u wschodnich Wysp Salomona w sierpniu 1942 roku¹. Zweryfikowały one przedwojenne założenia odnośnie do uwarunkowania działań bojowych lotniskowców oraz

¹ S. Morison, *Morze Koralowe, Midway i działania okrętów podwodnych. Maj 1942–sierpień 1942*, Oficyna Wydawnicza Finna, Gdańsk 2008, s. 44–196; idem, *Guadalcanal*, Oficyna Wydawnicza Finna, Gdańsk 2004, s. 81–112; Z. Krala, *Kampanie powietrzne II wojny światowej. Daleki Wschód*, t. 1, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 1990, s. 138–201; idem, t. 2, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 1991, s. 69–86; J. Jastrzębski, *Bitwa na Morzu Koralowym 2–8 V 1942*, Wydawnictwo Inforteditions, Zabrze 2012, *passim*; W. Pajdosz, K. Zalewski, *Amerykańskie lotnictwo pokładowe 1941–1942*, Lampart, Warszawa 1996, s. 54–211; K. Zalewski, *Bitwa u wschodnich Wysp Salomona*, „Technika Wojskowa. Historia” 2012, nr 4 (16), s. 12–27.

skłoniły japońską admiralicję do wprowadzenia zmian dotyczących taktyki i sztuki operacyjnej lotniskowcowych zespołów uderzeniowych.

Przegląd funkcji, do których wykonywania *Shinano* był szczególnie predestynowany, zaczniemy od tych najbardziej wpływających na konstrukcję lotniskowca i jednocześnie wciąż adekwatnych do poziomu sztuki i techniki wojennej w momencie wejścia okrętu do służby, a zakończymy na tych najmniej determinujących jego ostateczny kształt oraz których wartość operacyjna lub taktyczna w końcu 1944 roku była już marginalna ze względu na rozwój technologiczny. Da się tu wyróżnić aż dziesięć takich rodzajów zadań, te zaś możemy dodatkowo podzielić na dwie grupy. Do funkcji podstawowych, które odcisnęły wyraźny ślad na cechach konstrukcyjnych lotniskowca, należą:

- funkcja lotniskowca uderzeniowego,
- funkcja zaopatrzeniowca lotniczego,
- funkcja lotniskowca warsztatowego,
- funkcja tendra samolotów.

Zostaną one szczegółowo przeanalizowane w niniejszej oraz następnej części opracowania.

Do funkcji uzupełniających, które można było uruchomić po spełnieniu pewnych dodatkowych warunków lub których wartość operacyjno-taktyczna była już nikła w warunkach ostatniego roku II wojny światowej, należą:

- funkcja awaryjnego pasa startowego,
- funkcja wysuniętego rozpoznania,
- funkcja odciągania uwagi przeciwnika,
- funkcja wabienia wrogich samolotów,
- funkcja lotniska tranzytowego,
- funkcja bazy wypadowej *Kamikaze*.

Te z kolei zostaną szczegółowo przeanalizowane w piątej części niniejszego opracowania.

Cechy lotniskowca uderzeniowego

Nie ulega wątpliwości, że *Shinano* mógł spełnić wszelkie warunki konieczne do tego, aby wykonywać zadania lotniskowca uderzeniowego, które polegają przede wszystkim na zwalczaniu lotniskowców przeciwnika, a w dalszej kolejności niszczeniu jego okrętów głównych klas i czołowych baz powietrzno-morskich. Aby można było zaliczyć dany lotniskowiec do wskazanej grupy, musiał on spełniać opisane niżej warunki.

Po pierwsze, lotniskowiec uderzeniowy musiał osiągać prędkość maksymalną przekraczającą 25 węzłów. Pomijając inne względy, tego rodzaju jednostka prowadziła walkę nade wszystko za pośrednictwem swych samolotów pokładowych. Musiała zatem dysponować możliwością uchylenia się od starcia z artyleryjsko-torpedowymi zespołami uderzeniowymi nieprzyjaciela, które próbowałyby się przedrzeć

w jego pobliże, czy to wykorzystując ciemności nocne, trudne warunki atmosferyczne, czy błędy rozpoznania powietrznego. Lotniskowiec nigdy nie stawał do walki samotnie. Niezależnie od tego, czy były z nim inne okręty lotnicze czy nie, zawsze towarzyszyła mu nawodna eskorta zabezpieczająca przed zagrożeniem płynącym spod wody, wzmacniająca obronę przeciwlotniczą oraz mająca powstrzymać atak okrętów nawodnych. Jednak tę ostatnią funkcję nieliczne krążowniki lub niszczyciele mogły wykonywać jedynie szczątkowo. W przypadku nieprzyjaciela dysponującego przewagą ogniwą lub liczebną eskorta mogła co najwyżej zyskać na czasie, by lotniskowiec zdołał umknąć, po czym „brała nogi za pas”, by samej nie pójść na dno². Im niższa była maksymalna szybkość lotniskowca, tym bardziej narażał siebie i towarzyszące mu okręty na zniszczenie. Ideałem, do którego dążono, i to po obu stronach frontu, było tak naprawdę formowanie lotniskowcowych zespołów uderzeniowych zdolnych do osiągania prędkości przekraczających 30 węzłów. Po stronie japońskiej to podejście przejawiało się w projektach lotniskowców typu *Taihō* (33 węzły) i *Unryū* (34 węzły)³ oraz przeznaczonych do ich eskorty krążowników ciężkich typu *Tone* (35 węzłów)⁴ i niszczycieli typu *Akizuki* (33 węzły)⁵, a także, ostatecznie nigdy niezrealizowanych, krążowników najcięższych z artylerią główną złożoną z 6 dział kalibru 360 mm (34 węzły)⁶, po stronie amerykańskiej zaś w planach lotniskowców typu *Essex* (33 węzły) i *Midway* (33 węzły), krążowników najcięższych typu *Guam* (33 węzły), krążowników ciężkich typu *Baltimore* (33 węzły) i *Des Moines* (33 węzły) czy krążowników przeciwlotniczych typu *Atlanta* (33 węzły) i *Oakland* (33 węzły)⁷.

Rzeczywistość zmuszała jednak obie strony do pewnego obniżenia standardów. Amerykanie nie mogli sobie pozwolić w 1942 roku na odstawienie do drugorzędnych zadań lotniskowca *Wasp*, który choć z trudem wyciągał 29 węzłów, był wykorzystywany w interesującej nas tu roli⁸. Analogicznie po stronie japońskiej – aż do

² Wiele mówiący jest tu *casus* brytyjskiego lotniskowca *Glorious* zatopionego 8 czerwca 1940 roku – wraz z dwoma eskortującymi go niszczycielami – przez niemieckie krążowniki liniowe *Gneisenau* i *Scharnhorst*. Zob. R. Kochnowski, *Niemieckie działania krążownicze w latach 1939–1942*, Wydawnictwo Inforteditions, Zabrze 2015, s. 103–106.

³ O. Myszor, *Cesarstwo Japonii*, t. 1: *Pancerniki, lotniskowce i krążowniki*, Okręty Wojenne, Tarnowskie Góry 2014, s. 109 i 112.

⁴ W. Góralski, G. Nowak, *Japoński ciężki krążownik „Tone”*, „Okręty” 2011, nr 6 (7), s. 34–49; K. Dąbrowski, *Japońskie krążowniki typu „Chikuma”*, „Okręty Wojenne” 2013, nr 4 (120), s. 23–30.

⁵ R. Kochnowski, „*Akizuki*” – *niezwykły typ niszczyciela*, „Okręty Wojenne” 2011, nr 37, s. 79–82; Ł. Stach, *Akizuki – „Jesienny Księżyc” Cesarskiej Floty*, „Okręty” 2013, nr 6 (26), s. 28–39.

⁶ C. Szoszkiewicz, *Pancerniki II wojny światowej*, t. 1, Wydawnictwo Lampart, Warszawa 1993, s. 152.

⁷ J. Lipiński, *Druga wojna światowa na morzu*, Wydawnictwo Lampart, Warszawa 1999, s. 612–617.

⁸ K. Zalewski, *Lotniskowce II wojny światowej*, t. 2, Wydawnictwo Lampart, Warszawa 1994, s. 30–34.

bitwy o Midway akceptowała ona 28 węzłów lotniskowca *Kaga*, a po jej zakończeniu jeszcze bardziej obniżyła standardy: do nieco ponad 25 węzłów dla lotniskowców *Junyō* i *Hiyō*, bez których nie udałoby się odtworzyć siły uderzeniowej lotnictwa pokładowego⁹. Owe kompromisy były akceptowalne, gdyż do końca wojny jedynie nieliczne okręty liniowe cechowały się większą szybkością. Brytyjczycy mieli tylko 7 takowych, w tym 5 pancerników typu *King George V* (29 węzłów) i 2 krążowniki liniowe typu *Renown* (29 węzłów)¹⁰. Amerykanie posiadali 12 takich, w tym 10 pancerników: 2 typu *North Carolina* (28 węzłów), 4 typu *South Dakota* (28 węzłów) i 4 typu *Iowa* (33 węzły) oraz 2 krążowniki liniowe typu *Alaska* (33 węzły)¹¹. Japończycy zaś dysponowali w sumie 6 jednostkami pancernymi o prędkości powyżej 25 węzłów, w tym 2 pancernikami typu *Yamato* (27 węzłów) i 4 krążownikami liniowymi typu *Kongō* (30 węzłów)¹². Nawet zresztą jeśli atakujące lotniskowcowy zespół uderzeniowy okręty miały teoretycznie przewagę prędkości, to im różnica była mniejsza, tym większe szanse na ucieczkę dzięki warunkom pogodowym, bliskości własnych baz powietrznych itp. Wysokie prędkości pozwalały także na pościg za uciekającym wrogiem, gdyby ten próbował się wyrwać poza zasięg samolotów pokładowych prześladowcy.

Po drugie, lotniskowiec uderzeniowy winien osiągać prędkość ekonomiczną powyżej 15 węzłów. Pozwalało to jednostce współtworzyć lotniskowcowy zespół uderzeniowy nie tylko z innymi okrętami lotniczymi, lecz także z krążownikami i niszczycielami eskorty, bez ujemnego wpływu na jego mobilność i zużycie paliwa. W „codziennej” eksploatacji, niezwiązanej z prowadzeniem boju, kwestia ta była nawet ważniejsza niż osiągi maksymalne. Zużycie paliwa przy prędkościach wyższych, ale i niższych niż optymalne znacznie wzrastało, wpływając ujemnie na koszty eksploatacji i częstszą konieczność tankowania w bazach lub ze zbiornikowców. Zauważmy, że 1 węzeł to 1,852 km/h – w ciągu doby daje to prawie 45 kilometrów różnicy, 2 węzły to już 90 kilometrów w ciągu 24 godzin itd.

Po trzecie, lotniskowiec uderzeniowy musiał dysponować grupą lotniczą liczącą ponad 50 samolotów, w tym bombowcami nurkującymi lub torpedowymi predestynowanymi do niszczenia okrętów przeciwnika. Sama obecność myśliwców, bombowców horyzontalnych czy samolotów szturmowych, rozpoznawczych albo obserwacyjnych nie może tu stanowić wyznacznika, jednak mniej liczna grupa lotnicza uniemożliwiałaby w praktyce wykonywanie wszystkich podstawowych i różnorodnych zadań, jakie spoczywały na samolotach lotniskowca uderzeniowego. Co prawda ostatni oficjalny etat lotnictwa pokładowego *Shinano* został określony na 47 samolotów, lecz, jak wspominaliśmy, dzięki wolnym przestrzeniom w hangarze można było bez trudu podnieść tę liczbę do 70. Nie wymagało to żadnych

⁹ P. Dull, *A Battle History of the Imperial Japanese Navy (1941–1945)*, Naval Institute Press, Annapolis 1978, *passim*.

¹⁰ C. Szoszkiewicz, *Pancerniki...*, t. 1, op. cit., s. 41–42 i 71.

¹¹ J. Lipiński, *Druga wojna...*, op. cit., s. 615.

¹² C. Szoszkiewicz, *Pancerniki...*, t. 1, op. cit., s. 108 i 143.

dostosowań konstrukcyjnych, a jedynie przydziału stosownych samolotów wraz z załogami.

Po czwarte, tego rodzaju okręt winien również dysponować pełnym wyposażeniem serwisowym, umożliwiającym obsługę myśliwców i bombowców w warunkach intensywnych i nieprzerwanych operacji lotniczych trwających dłużej niż dobę. Przez ten czas musiał on być w stanie zapewnić całej swej grupie lotniczej nieprzerwane dostawy paliwa i amunicji, w ferworze walki zużywane w błyskawicznym tempie. Nie mógł zatem wycofywać się z walki po jednym czy dwóch uderzeniach powietrznych na przeciwnika, na skutek wyczerpania się środków do jej efektywnego prowadzenia.

Ewolucja japońskiego spojrzenia na lotniskowce floty w latach 1941–1945

Jak wiemy, *Shinano* miał zostać wyposażony w identyczną liczbę aeroplanów myśliwskich i bombowych – po 20, w tym 18 operacyjnych i 2 zapasowe, co stanowi po około 43% jego etatowej grupy lotniczej; pozostałe 7 maszyn, w tym 6 operacyjnych i 1 zapasowa, przypadłoby na samoloty rozpoznawcze¹³. Dla dużego lotniskowca floty grupa lotnicza, w której proporcje między samolotami myśliwskimi z jednej strony a samolotami bombowymi i torpedowymi z drugiej kształtowały się jak 1 : 1, według standardów z końca 1944 roku miała skład wręcz optymalny. Aby to wykazać, wystarczy przyrzeć się ewolucji, jakiej ów stosunek podlegał w cesarskiej flocie w czasie trwania konfliktu pacyficznego, i jej przyczynom.

We flotach amerykańskiej i brytyjskiej od początku II wojny światowej do samego jej końca lotniskowce dzielono na dwie podstawowe grupy: lotniskowce floty i eskortowe. Te pierwsze były przeznaczone przede wszystkim do niszczenia okrętów przeciwnika i obrony powietrznej zespołów własnych ciężkich jednostek bojowych, niezależnie od przeznaczenia musiały także spełniać dwa warunki: osiągać prędkość powyżej 20 węzłów i dysponować grupą lotniczą liczącą ponad 20 maszyn. Te drugie miały zasadniczo osłaniać statki, okręty pomocnicze przed zagrożeniem podwodnym i incydentalnym powietrznym oraz wspierać okręty desantowe i żołnierzy w operacjach inwazyjnych, atakując cele lądowe i zapewniając parasol chroniący przed nalotami ze strony wrogiego lotnictwa bazowego. Widać to wyraźnie, jeśli przyjrzymy się ich operacjom bojowym w toku wojny na Pacyfiku. W lotniskowcowe zespoły uderzeniowe organizowane były wyłącznie okręty lotnicze spełniające kryteria lotniskowca floty. Amerykanie włączali do nich jedynie okręty typów: *Lexington*, *Yorktown*, *Wasp*, *Essex* i *Independence*, Brytyjczycy tylko typu *Illustrious* i jego ulepszonych wersji¹⁴. Lotniskowce floty można podzielić na dwie

¹³ R. Kochnowski, *Shinano. Od superpancernika do superlotniskowca*, „Okręty Wojenne” 2013, nr 43, s. 130–136.

¹⁴ S. Morison, *Morze Koralowe...*, op. cit., *passim*; idem, *Guadalcanal*, op. cit., *passim*; idem, *Aleuty, Wyspy Gilberta i Mashalla. Czerwiec 1942–kwiecień 1944*, Oficyna Wydawnicza Finna, Gdańsk 2013, *passim*; idem, *Nowa Gwinea i Mariany. Marzec 1944–sierpień 1944*, Oficyna Wydawnicza Finna, Gdańsk 2014, *passim*; idem, *Leyte*, Oficyna Wydawnicza Finna, Gdańsk

podgrupy: lotniskowce uderzeniowe i lotniskowce wsparcia. Kryteria zaliczenia lotniskowców floty do pierwszej z wymienionych grup zostały omówione wyżej, natomiast te maszyny, które ich nie spełniały, należy zaliczyć do lotniskowców wsparcia (np. brytyjski typ *Colossus*).

W Japońskiej Marynarce Wojennej (jap. *Nippon Kaigun*) lotniskowce eskortowe zasadniczo zajmowały się jedynie osłoną konwojów transportowych przed okrętami podwodnymi i małymi grupami samolotów dalekiego zasięgu, które mogły się nad nimi znaleźć. Dlatego dysonowały stosunkowo niedużą prędkością, a ich etat lotnictwa pokładowego nie przewidywał z reguły ani bombowców nurkujących, ani samolotów torpedowych, a jeśli już, to przestarzałych typów, gdyż konieczność niszczenia jednostek nawodnych mogła się im przydarzyć co najwyżej przygodnie. Natomiast obroną zespołów okrętów bojowych i desantowych oraz bezpośrednim wsparciem wojsk inwazyjnych zajmowały się właśnie lotniskowce wsparcia, czyli lotniskowce floty drugiej linii. To do nich należało też atakowanie baz lotniczych i morskich, gdy większe jednostki okazywały się akurat zaangażowane w walkę z zespołami okrętów przeciwnika. Były one na ogół mniejsze od pierwszoliniowych okrętów lotniczych – lotniskowców uderzeniowych, miały też nie tak liczną grupę samolotów pokładowych (21–50 samolotów), choć znalazły się wśród nich także nowoczesne bombowce torpedowe, a z rzadka i nurkujące. W taki właśnie sposób wykorzystywano: *Ryūjō* w trakcie kampanii filipińskiej, operacji w Zatoce Bengalskiej oraz w czasie bitwy u wschodnich Wysp Salomona¹⁵, *Shōhō* w toku bitwy na Morzu Koralowym¹⁶, *Zuihō* w operacji midwayskiej¹⁷ oraz *Ryūjō* i *Junyō* w operacji aleuckiej¹⁸. Japończycy aż do bitwy o Midway gromadzili w lotniskowcowych zespołach uderzeniowych tylko lotniskowce uderzeniowe. Dopiero katastrofalny stan floty cesarskich lotniskowców po zatopieniu czterech z sześciu lotniskowców pierwszoliniowych w czerwcu 1942 roku doprowadził do stopniowej modyfikacji podejścia¹⁹. Nie mogąc inaczej zaradzić niedoborom dużych okrętów lotniczych,

2011, *passim*; idem, *Zwycięstwo na Pacyfiku 1945*, Fundacja historia.pl, Gdańsk 2018, *passim*; idem, *Wyzwolenie Filipin. Luzon, Mindanao i Wyspy Visayan 1944–1945*, Fundacja historia.pl, Gdańsk 2017, *passim*; Z. Flisowski, *Burza nad Pacyfikiem*, t. 1, Bellona, Warszawa 1994, *passim*; idem, t. 2, Bellona, Warszawa 1995, *passim*; Z. Krala, *Kampanie powietrzne II wojny...*, t. 1, op. cit., *passim*; idem, t. 2, op. cit., *passim*; idem, t. 5, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 1996, *passim*; idem, t. 6, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 1997, *passim*; idem, t. 7, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 1999, *passim*; idem, t. 8, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 2000, *passim*; idem, t. 9, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 2001, *passim*.

¹⁵ R. Nowak, *Mały okręt wyrusza na wojnę. Japoński lotniskowiec Ryujo – historia służby*, „Morze, Statki i Okręty” 2007, nr 12 (72), s. 33–36.

¹⁶ M. Kopacz, *Zatopienie lotniskowca Shoho 1942 r. – prolog do bitwy na Morzu Koralowym*, „Morze, Statki i Okręty” 2008, nr 1 (1), s. 33–44.

¹⁷ D. Isom, *Midway Inquest. Why the Japanese Lost the Battle of Midway*, Indiana University Press, Bloomington 2007, *passim*.

¹⁸ R. Opaliński, *Aleuty – kierunek donikąd?*, „Morze, Statki i Okręty” 2008, nr 2 (2), s. 2–8.

¹⁹ J. Jastrzębski, *Midway*, Wydawnictwo Attyka, Warszawa 2014, s. 528–535.

Japońska Marynarka Wojenna po prostu musiała je wzmacniać mniejszymi okrętami i stan ten utrzymał się do końca wojny, co dowiodło, że pierwotna koncepcja nie odpowiadała potrzebom nowoczesnej wojny morskiej na pełną skalę.

Na początku wojny na Pacyfiku strona japońska zakładała, że na lotniskowcu uderzeniowym wystarczy obecność myśliwców na poziomie wahającym się w przedziale od 25% do 33%, a 67% do 75% pokładowej grupy lotniczej powinny stanowić – po połowie – bombowce nurkujące i bombowce torpedowe, z kolei samoloty rozpoznawcze uznano za w ogóle niepotrzebne w związku z wykorzystywaniem do poszukiwań przeciwnika wodnosamolotów zaokrętowanych na towarzyszących lotniskowcom krążownikach liniowych, ciężkich i lekkich²⁰ – po to konstruowali nawet specjalnie niektóre okręty artyleryjskie, jak 2 krążowniki ciężkie typu *Chikuma*, okrętujące aż po 5 hydroplanów rozpoznawczych²¹, a w późniejszym okresie także 2 pancerniki lotnicze typu *Ise* z 8 wodnopłatami na pokładzie i krążownik lotniczy *Mogami* z 11 wodnopłatami²². Powyższą tezę obrazują dane przedstawione w tabeli 1.

Tabela 1. Etaty samolotów operacyjnych japońskich lotniskowców uderzeniowych tuż przed wybuchem wojny na Pacyfiku

Lotniskowiec	Myśliwce		Bombowce nurkujące		Bombowce torpedowe		Ogółem
<i>Kaga</i>	18	25%	27	38%	27	38%	72
<i>Akagi</i>	18	29%	18	29%	27	43%	63
<i>Shōkaku</i>	18	25%	27	38%	27	38%	72
<i>Zuikaku</i>	18	25%	27	38%	27	38%	72
<i>Hiryū</i>	18	33%	18	33%	18	33%	54
<i>Soryū</i>	18	33%	18	33%	18	33%	54

Źródło: opracowanie własne na podstawie: K. Zalewski, *Japońskie lotnictwo pokładowe*, Wydawnictwo Lam-part, Warszawa 1993, s. 24–25; M. Skwiot, *Japońskie lotniskowce – poza limitami*, „Okręty” 2016, nr 6 (48), s. 26–49; E. Prusinowska, M. Skwiot, *Pearl Harbor 1941*, AJ-Press, Gdańsk 2001, *passim*; K. Zalewski, *Japońskie lotniskowce. Historia rozwoju*, cz. 2, „Morze, Statki i Okręty” 2011, nr 9 (115), s. 52.

Uwagi: 1. Lotniskowce uszeregowano w kolejności od największego do najmniejszego, biorąc pod uwagę wyporność standardową, a w przypadku tego samego typu – w kolejności wchodzenia do służby. 2. Poza samolotami operacyjnymi każdy z wymienionych lotniskowców miał 9 maszyn zapasowych (po trzy z każdego rodzaju), co do zasady transportowanych w czterech modułach: kadłub, silnik, lewe skrzydło, prawe skrzydło, w razie potrzeby składanych w hangarze jednostki. Niemniej przynajmniej część rezerwy mogła być przewożona w stanie operacyjnym, z czego skorzystano m.in. w trakcie rajdu na Pearl Harbor. 3. Dane procentowe zostały zaokrąglone z dokładnością do 1%, dlatego nie zawsze sumują się dokładnie do 100%.

²⁰ Idem, *Wojna na Pacyfiku. Kampania hawajska 7–23 XII 1941 roku*, Krakowskie Towarzystwo Naukowe, Kraków 2015, s. 95–101, 107–108.

²¹ K. Dąbrowski, *Japońskie krążowniki...*, op. cit., s. 23–30.

²² H. Lengerer, *Pancerniki typów Fusō i Ise. Przebudowa na pancerniki hybrydowe*, cz. 1, „Morze, Statki i Okręty” 2010, nr 10 (106), s. 30–43; idem, cz. 2, „Morze, Statki i Okręty” 2010, nr 11 (107), s. 35–46; idem, cz. 3, „Morze, Statki i Okręty” 2010, nr 12 (108), s. 41–50; G. Bu-kała, *Krążowniki, które zmieniły kły*, cz. 1, „Okręty Wojenne” 1996, nr 3, s. 25–34; idem, cz. 2, „Okręty Wojenne” 1997, nr 1, s. 30–34.

Proporcje te częściowo wynikały z doświadczeń pierwszych lat wojny z Chinami prowadzonej nieprzerwanie od 7 lipca 1937 do 2 września 1945 roku²³, nieco tylko skorygowanych wobec świadomości, że USA stanowią o wiele poważniejsze zagrożenie, m.in. z powodu posiadania własnych, a przy tym licznych i dużych lotniskowców. Przewaga technologiczna japońskiego lotnictwa była na chińskim froncie tak wyraźna, że niejednokrotnie rezygnowano z eskorty myśliwskiej dla bombowców, gdyż te ostatnie potrafiły nawiązać równorzędną walkę z powietrznymi łowcami Państwa Środka lub przynajmniej im umknąć. W tej sytuacji własne samoloty myśliwskie potrzebne były głównie do osłony lotniskowców lub wykorzystywano je ofensywnie do oczyszczania nieba w pobliżu chińskich baz lotniczych, a nawet w roli myśliwców bombardujących²⁴. Aż do bitwy o Midway cesarska marynarka wojenna dysponowała sześcioma pierwszoliniowymi lotniskowcami uderzeniowymi; wymienając od największego, były to: *Kaga*, *Akagi*, *Shōkaku*, *Zuikaku*, *Hiryū* i *Sōryū*. Cztery z nich zatонуły właśnie w trakcie owego starcia: *Kaga* i *Sōryū* – 4 czerwca, a *Akagi* i *Hiryū* – 5 czerwca 1942 roku²⁵.

Na lotniskowcach wsparcia sytuacja wyglądała inaczej. Znacznie wyższy był w ich grupach lotniczych udział myśliwców. Wynikało to z głównych zadań, jakie dla nich przewidywano, czyli obrony przestrzeni powietrznej nad zespołami nawodnych okrętów artyleryjskich i torpedowych oraz niszczenia celów lądowych, w tym zwłaszcza mniejszych lub polowych baz lotniczych nieprzyjaciela, z założenia dysponujących do obrony własnymi licznymi samolotami myśliwskimi. Nie stawiano tym jednostkom misji niszczenia wrogich okrętów nawodnych jako priorytetowej. Na pograniczu lotniskowców pierwszoliniowych i drugoliniowych znajdował się typ *Junyō*, który miał mieć na swym pokładzie nawet bombowce nurkujące, a cały jego etat samolotów operacyjnych cechował się proporcjami stosownymi dla dużego lotniskowca²⁶. Ułatwiło to jemu i bliźniaczemu *Hiyō* awans do czołowej ligi japońskich okrętów lotniczych. Niemniej pierwsze zadania bojowe jednostek tego typu wskazują na to, że Japończycy początkowo zaliczali je do drugiej linii swych lotniskowców floty²⁷. Etaty samolotów pokładowych tej ostatniej grupy okrętów przedstawia tabela 2. U progu wojny Japońska Marynarka Wojenna dysponowała tylko dwoma

²³ Gruntowną analizę ostatniej wojny chińsko-japońskiej zawiera monografia J. Polit, *Gorzki triumf. Wojna chińsko-japońska 1937–1945*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2013, do której w tym zakresie odsyłam.

²⁴ J. Dyskant, *Konflikty i zbrojenia morskie 1918–1939*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1983, s. 384–432; idem, *Wojna na wodach chińskich w pierwszym okresie konfliktu z Japonią (lipiec 1937–wrzesień 1939)*, cz. 1, „Okręty Wojenne” 2006, nr 4 (78), s. 29–40; idem, cz. 2, „Okręty Wojenne” 2006, nr 5 (79), s. 11–20.

²⁵ J. Parshall, A. Tully, *Shattered sword. The untold story of the battle of Midway*, AU Press, Washington 2007, *passim*.

²⁶ M. Skwiot, *Geneza budowy lotniskowców „Hiyō” i „Junyō”*, „Okręty” 2017, nr 4 (52), s. 18–29; G. Bukała, *Dwa japońskie sokoły*, cz. 1, „Okręty Wojenne” 2003, nr 4 (60), s. 31–37; idem, cz. 2, „Okręty Wojenne” 2003, nr 5 (61), s. 28–37.

²⁷ S. Morison, *Morze Koralowe...*, op. cit., s. 197–228.

takimi jednostkami, były to *Zuihō* (ekstender okrętów podwodnych) i *Ryūjō* (rasowy lotniskowiec)²⁸. W pierwszym półroczu wojny doszły dwie kolejne: *Shōhō* (ekstender okrętów podwodnych) – 26 stycznia 1942 roku²⁹ i *Junyō* (eksstatek pasażerski) – 5 maja 1942 roku³⁰. Niemniej ten pierwszy zatonął już 7 maja 1942 roku³¹.

Tabela 2. Etaty samolotów japońskich lotniskowców wsparcia tuż przed wybuchem wojny na Pacyfiku

Lotniskowiec	Myśliwce		Bombowce nurkujące		Bombowce torpedowe		Ogółem
<i>Junyō</i>	12	25%	18	38%	18	38%	48
<i>Shōhō</i>	15	55%	–	–	12	45%	27
<i>Zuihō</i>	15	55%	–	–	12	45%	27
<i>Ryūjō</i>	16	44%	–	–	20	56%	36

Źródło: opracowanie własne na podstawie: K. Zalewski, *Japońskie lotnictwo pokładowe*, Wydawnictwo Lampart, Warszawa 1993, s. 24; idem, *Lotniskowce II wojny światowej*, t. 1, Wydawnictwo Lampart, Warszawa 1994, s. 137; R. Nowak, *Mały okręt wielki duchem. Japoński lotniskowiec Ryujo – geneza i opis konstrukcji*, „Morze, Statki i Okręty” 2007, nr 10/11 (70/71), s. 36; M. Skwiot, *Geneza budowy lotniskowców „Hiyō” i „Junyō”*, „Okręty” 2017, nr 4 (52), s. 18–29.

Uwagi: 1. Lotniskowce uszeregowano w kolejności od największego do najmniejszego, biorąc pod uwagę wyporność standardową, a w przypadku tego samego typu – w kolejności wchodzenia do służby. 2. Dane obejmują wyłącznie lotniskowce floty, których etatowa grupa lotnicza liczyła od 21 do 50 samolotów operacyjnych. Nie obejmują też lotniskowców eskortowych i szkolnych. 3. Poza samolotami operacyjnymi każdy w wymienionych lotniskowców miał przydzielone także zapasowe. Dla *Junyō* przewidywano 5 takich maszyn, w tym myśliwcu oraz po dwa nurkowce i torpedowce. *Ryūjō* dysponował 2 samolotami rezerwowymi oraz po jednym myśliwcu i torpedowcu. Dla *Zuihō* i *Shōhō* przewidywano prawdopodobnie 3 maszyny zapasowe, dwa myśliwce i jeden torpedowiec na każdy okręt. 4. Dane procentowe zostały zaokrąglone z dokładnością do 1%, dlatego nie zawsze sumują się dokładnie do 100%.

Już pierwsze miesiące wojny na Pacyfiku wpłynęły jednak na zmianę powyższej przedstawionych proporcji, na rzecz zwiększania udziału maszyn myśliwskich. Amerykanie okazali się bowiem znacznie trudniejszym przeciwnikiem w powietrzu niż Chińczycy, w mniejszym stopniu dotyczyło to również Brytyjczyków, Australijczyków i Holendrów³². Jednakże w pierwszym półroczu konfliktu zmiany następowały raczej przypadkowo i wiązały się z większymi stratami wśród bombowców niż

²⁸ K. Zalewski, *Lotniskowce II wojny światowej*, t. 1, Wydawnictwo Lampart, Warszawa 1994, s. 99–103, 114–120; R. Nowak, *Mały okręt wyrusza...*, op. cit., s. 33–36.

²⁹ K. Zalewski, *Japońskie lotniskowce. Historia rozwoju*, cz. 3, „Morze, Statki i Okręty” 2011, nr 10 (116), s. 57.

³⁰ M. Skwiot, *Geneza...*, op. cit., s. 18–29.

³¹ M. Kopacz, *Zatopienie lotniskowca Shoho 1942 r. – prolog do bitwy na Morzu Koralewym*, „Morze, Statki i Okręty” 2008, nr 1 (1), s. 33–44.

³² T. Gelewski, *Bitwa na Morzu Jawajskim*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1984, *passim*; M. Piegzik, *Holenderskie Indie Wschodnie 1941–1942*, Bellona, Warszawa 2014, *passim*; idem, *Ocean Indyjski 1942*, Bellona, Warszawa 2019, *passim*; B. Alford, *Darwin 1942. Japońskie uderzenie na Australię*, Napoleon V, Oświęcim 2019, *passim*.

myśliwców oraz większą dostępnością A6M *Reisen* niż D3A, a zwłaszcza B5N, których produkcja okazała się niewystarczająca. W bitwie na Morzu Koralowym w maju 1942 roku na japońskich pierwszoliniowych lotniskowcach floty realnie znajdowało się około 33% myśliwców (*Shōkaku*, *Zuikaku*)³³, a w bitwie o Midway w czerwcu tegoż roku nawet w okolicach 40% (*Akagi*, *Kaga*, *Hiryū*, *Sōryū*)³⁴. Dla takich okrętów drugiej linii proporcje te wynosiły odpowiednio 68% (*Shōhō*)³⁵ i 50% (*Zuihō*)³⁶.

14 lipca 1942 roku dokonano gruntownej reorganizacji Połączonej Floty (jap. *Rengō Kantai*) – głównej pięści uderzeniowej Japońskiej Marynarki Wojennej – polegającej m.in. na likwidacji istniejącej od 10 lutego 1941 roku 1. Floty Lotniczej (jap. *Dai Ichi Kōkū Kantai*) i zgrupowaniu lotniskowców uderzeniowych w 3. Flocie (jap. *Dai San Kantai*)³⁷, w ramach dwóch trójokrętowych flotylli lotniczych (jap. *kōkū sentai*), miast dotychczasowych dwuokrętowych. Przy okazji dokonano też modernizacji etatów samolotów przydzielanych poszczególnym lotniskowcom, uwzględniających doświadczenia wojenne zebrane między grudniem 1941 a czerwcem 1942 roku. Podniesiono udział myśliwców na pokładach dużych okrętów lotniczych do poziomu między 36% a 44%, co obrazuje tabela 3. Analogicznie uczyniono wobec lotniskowców mniejszych, gdzie udział myśliwców mieścił się w granicach między 44% a 82%.

W sumie Japońska Marynarka Wojenna utraciła do 6 czerwca 1942 roku aż 5 lotniskowców floty³⁸. W ciągu kolejnych dwóch lat stocznie dostarczyły teoretycznie tyle samo takich okrętów, lecz tylko jeden rasowy, budowany od stępki lotniskowiec uderzeniowy *Taihō* – 7 marca 1944 roku³⁹, resztę stanowiły przebudowane jednostki pływające innych klas: *Hiyō* (eksstatek pasażerski) – dostarczony 31 lipca 1942 roku, *Ryuhō* (ekstender okrętów podwodnych) – 28 listopada 1942 roku, *Chiyoda* (ekshydroplanowiec) – 31 października 1943 roku i *Chitose* (ekshydroplanowiec) – 1 stycznia 1944 roku⁴⁰. Do 20 czerwca 1944 roku utracono cztery interesujące nas tu okręty lotnicze: *Ryūjō* – 24 sierpnia 1942 roku, *Taihō* i *Shōkaku* – 19 czerwca 1944 roku oraz *Hiyō* – 20 czerwca 1944 roku⁴¹.

³³ J. Jastrzębski, *Bitwa...*, op. cit., s. 147.

³⁴ K. Zalewski, *Kido Butai w bitwie o Midway*, „Morze, Statki i Okręty” 2008, nr 2 (2), s. 9–35.

³⁵ M. Kopacz, *Zatopienie...*, op. cit., s. 33–44.

³⁶ M. Fuchida, M. Okumiya, *Midway. Historia Japońskiej Marynarki Wojennej*, Oficyna Wydawnicza Finna, Gdańsk 1996, s. 271.

³⁷ J. Jastrzębski, *Organizacja Japońskiej Marynarki Wojennej na poziomie strategicznym 7 XII 1941–2 IX 1945*, Napoleon V, Oświęcim 2014, s. 56.

³⁸ H. Bicheno, *Midway*, Cassell, London 2001, *passim*.

³⁹ L. Ahlberg, H. Lengerer, *Taihō*, t. 1, AJ-Press, Gdańsk 2004, s. 20.

⁴⁰ G. Barciszewski, *Okręty lotnicze Japonii*, Wydawnictwo Militaria, Warszawa 2010, s. 65, 72, 88.

⁴¹ J. Jastrzębski, *Flota japońskich lotniskowców w latach 1920–1945*, cz. 1, „Okręty Wojenne” 2010, nr 5 (103), s. 43.

Tabela 3. Etaty japońskich lotniskowców floty między 14 lipca 1942 a 14 lutego 1944 roku

Lotniskowiec	Myśliwce		Bombowce nurkujące		Bombowce torpedowe		Samoloty rozpoznawcze		Ogółem
<i>Shōkaku</i>	27	36%	27	36%	18	24%	3	4%	75
<i>Zuikaku</i>	27	36%	27	36%	18	24%	3	4%	75
<i>Junyō</i>	21	44%	18	38%	9	19%	–	–	48
<i>Hiyō</i>	21	44%	18	38%	9	19%	–	–	48
<i>Ryuhō</i>	27	82%	–	–	6	18%	–	–	33
<i>Zuihō</i>	21	70%	–	–	9	30%	–	–	30
<i>Chitose</i>	21	70%	–	–	9	30%	–	–	30
<i>Chiyoda</i>	21	70%	–	–	9	30%	–	–	30
<i>Ryūjō</i>	16	44%	–	–	20	56%	–	–	36

Źródło: opracowanie własne na podstawie: K. Zalewski, *Japońskie lotnictwo pokładowe*, Wydawnictwo Lampart, Warszawa 1993, s. 68; Z. Krala, *Kampanie powietrzne II wojny światowej. Daleki Wschód*, t. 2, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 1991, s. 101; K. Zalewski, *Lotniskowce II wojny światowej*, t. 1, Wydawnictwo Lampart, Warszawa 1994, s. 137, 147; R. Nowak, *Mały okręt wielki duchem. Japoński lotniskowiec Ryūjō – geneza i opis konstrukcji*, „Morze, Statki i Okręty” 2007, nr 10/11 (70/71), s. 36.

Uwagi: 1. Lotniskowce uszeregowano w kolejności od największego do najmniejszego, biorąc pod uwagę wyporność standardową, a w przypadku tego samego typu – w kolejności wchodzenia do służby. 2. Dane nie obejmują lotniskowców eskortowych i szkolnych. 3. Japońska flota nie mogła już sobie pozwolić na przydzielanie okrętom samolotów nieoperacyjnych, choć incydentalnie takie mogły się jeszcze pojawiać w drugiej połowie 1942 roku. Teoretycznie *Shōkaku* i *Zuikaku* miały posiadać ich po 9, co dawałoby im grupę lotniczą na poziomie całkowitym 84 samolotów, lecz nigdy ich realnie nie otrzymali. 4. Dane procentowe zostały zaokrąglone z dokładnością do 1%, dlatego nie zawsze sumują się dokładnie do 100%.

Kolejna zmiana nastąpiła 15 lutego 1944 roku, gdy rozpoczęto przygotowania do powstrzymania ofensywy amerykańskiej na Pacyfiku. Na większości lotniskowców udział samolotów myśliwskich nawet przekraczał połowę, wahając się w przedziale od 36% do 82%, co przedstawia tabela 4, a gdyby nie przypadek *Taihō*, to w zasadzie dolna granica wynosiłaby już 48%. Mimo że w rzeczywistości flota japońska stanęła do bitwy na Morzu Filipińskim w czerwcu 1944 roku z niepełnymi etatami, to i tak łączna liczba myśliwców w stosunku do łącznej liczby bombowców i torpedowców kształtowała się w proporcji 55 : 45⁴².

⁴² S. Tetera, *Działania lotnicze na Marianach 1944*, cz. 1, „Technika Wojskowa. Historia” 2013, nr 5 (11), s. 46–63; K. Zalewski, *Japońskie lotnictwo pokładowe*, Wydawnictwo Lampart, Warszawa 1993, s. 27–85; S. Tetera, K. Zalewski, *Wielkie polowanie na mariańskie indyki. Bitwa powietrzna 19 czerwca 1944 r.*, „Morze, Statki i Okręty” 2010, nr 1 (5), s. 35–51.

Tabela 4. Etaty japońskich lotniskowców floty między 15 lutego a 25 października 1944 roku

Lotniskowiec	Myśliwce		Bombowce nurkujące		Bombowce torpedowe		Samoloty rozpoznawcze		Ogółem
<i>Taihō</i>	27	36%	27	36%	18	24%	3	4%	75
<i>Shōkaku</i>	36	48%	18	24%	18	24%	3	4%	75
<i>Zuikaku</i>	36	48%	18	24%	18	24%	3	4%	75
<i>Junyō</i>	27	51%	20	38%	6	11%	–	–	53
<i>Hiyō</i>	27	51%	20	38%	6	11%	–	–	53
<i>Ryuhō</i>	27	82%	–	–	6	18%	–	–	33
<i>Zuihō</i>	21	70%	–	–	9	30%	–	–	30
<i>Chitose</i>	21	70%	–	–	9	30%	–	–	30
<i>Chiyoda</i>	21	70%	–	–	9	30%	–	–	30

Źródło: opracowanie własne na podstawie: K. Zalewski, *Japońskie lotnictwo pokładowe*, Wydawnictwo Lam-part, Warszawa 1993, s. 77; Z. Krala, *Kampanie powietrzne II wojny światowej. Daleki Wschód*, t. 6, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 1997, s. 32.

Uwaga: 1. Lotniskowce uszeregowano w kolejności od największego do najmniejszego, biorąc pod uwagę wyporność standardową, a w przypadku tego samego typu – w kolejności wchodzenia do służby. 2. Dane nie obejmują lotniskowców eskortowych i szkolnych.

Stosunek 1 : 1 między myśliwcami a bombowcami w świetle doświadczeń z lat 1941–1944 jawi się zatem jako niemal idealny. Nie może zatem dziwić, że taki właśnie standard przyjęto dla *Shinano*. Większy udział myśliwców miały tylko najmniejsze lotniskowce. Z kolei obecność samolotów rozpoznawczych na pokładzie stanowiła wyłącznie cechę największych jednostek tego typu w cesarskiej flocie.

Ostatecznie owe „plus minus 50%” obie strony konfliktu pacyficznego uznawały za stan optymalny dla lotniskowców uderzeniowych, zwłaszcza dużych. Co prawda w 1945 roku Amerykanom zdarzało się utrzymywać liczebność myśliwców na pokładach nawet przekraczającą 75%, lecz był to skutek nietypowej samobójczej taktyki *Kamikaze*, która wymagała zestrzelenia atakującego, gdyż nic nie dawało odpędzanie ani nawet uszkodzenie takiej maszyny pilotowanej przez zdeterminowanego i gotowego na wszystko lotnika, w połączeniu z tym, że cesarska flota nie miała już możliwości stanięcia do walnej bitwy lotniskowców⁴³. Brakowało jej okrętów lotniczych, paliwa do nich, nowoczesnych samolotów, a nade wszystko wyszkolonych i doświadczonych załóg do tych ostatnich⁴⁴.

Pozostaje jeszcze rozważyć kwestię bombowców na pokładzie *Shinano*. Gdyby pojawiły się na nim maszyny typu B7A *Ryūsei*, to zapewniłyby one lotniskowcowi

⁴³ K. Zalewski, *Lotniskowce...*, t. 2, op. cit., s. 36–41.

⁴⁴ Idem, *Japońskie lotniskowce. Historia rozwoju*, cz. 1, „Morze, Statki i Okręty” 2011, nr 7–8 (114), s. 42–55; idem, cz. 2, „Morze, Statki i Okręty” 2011, nr 9 (115), s. 44–52; idem, cz. 3, op. cit., s. 52–62; idem, cz. 4, „Morze, Statki i Okręty” 2011, nr 11 (117), s. 59–68.

wypełnienie całego zakładanego etatu⁴⁵. Nie ma jednak pewności, czy przemysł japoński zdołałby dostarczyć już na koniec 1944 roku dwie dziesiątki potrzebnych samolotów tego typu. A jeśli tak by się nie stało, wówczas do hangarów *Shinano* musiałyby trafić bombowce torpedowe B6N *Tenzan* lub bombowce nurkujące D4Y *Suisui*. Maszyny gorsze, lecz wciąż nowoczesne, natomiast nie tak uniwersalne jak B7A. Japończycy musieliby wówczas podjąć decyzję, czy wypełnić cały etat lotniczy jednym z tych dwóch typów czy też wprowadzić nań oba, w sile jednego dywizjonu każdy. Na podstawie wyżej przedstawionych tabelarycznych danych da się wyprowadzić argumenty zarówno za pierwszą, jak i drugą opcją. Ogólnie stosunkowo nieduży, dwudywizjonowy skład bombowej części grupy lotniczej przemawiałby na rzecz jej jednolitej struktury, a Japończycy zawsze stawiali w takim wypadku na samoloty torpedowe, które mogły także wykonywać zadania rekonesansowe. *Shinano* miał wszakże względnie liczną grupę samolotów rozpoznawczych, co osłabiałoby znaczenie tego ostatniego powodu. D4Y były trudniejsze do zestrzelenia, ale nie jest znany ani jeden rzeczywisty przypadek japońskiego lotniskowca, który dysponowałby na pokładzie, oczywiście poza myśliwcami, wyłącznie nurkowcami, istniało zaś całkiem liczne grono tych posiadających jedynie bombowce torpedowe. Z drugiej strony, skoro pod innymi względami (procent myśliwców i obecność maszyn rozpoznawczych) okręt ten traktowany był przez Japończyków podobnie jak duże lotniskowce uderzeniowe, to można by się spodziewać, że zdecydują się oni na charakterystyczną dla nich obecność obu rodzajów samolotów bombowych. Nie sposób zatem rozstrzygnąć jednoznacznie tego potencjalnego dylematu, choć za najbardziej prawdopodobne należałoby uznać wyposażenie okrętu wyłącznie w grupę bombowców torpedowych B6N *Tenzan*.

W trakcie konfliktu pacyficznego zmieniało się nieco japońskie podejście do proporcji między samolotami uderzeniowymi innymi niż myśliwce. Początkowo stawiano na równowagę między maszynami torpedowymi a bombowcami nurkującymi⁴⁶. Po Midway uznano, że nurkowce w stosunku do torpedowców powinny się znajdować w relacji 3 : 2⁴⁷, ze względu na stale zmniejszającą się skuteczność maszyn torpedowych, znacznie łatwiejszych do zestrzelenia nie tylko przez myśliwce osłony, lecz także przez artylerię przeciwlotniczą. Ten proces przyspieszył problem logistyczny, jaki ujawnił się w drugiej połowie 1942 roku, związany z niedostateczną produkcją samolotów torpedowych B5N wobec wystarczającej dostępności samolotów bombowych D3A⁴⁸. Jego przezwyciężenie nie wpłynęło jednak na zmianę nowych proporcji, gdyż te były po prostu zgodne z wojennymi potrzebami. Ostateczną konsekwencją tych obserwacji okazało się postawienie przez Japończyków na uniwersalny samolot bombowo-torpedowy zdolny zależnie od potrzeb wykonywać

⁴⁵ P. Wiśniewski, *Lotniskowiec „Shinano”*, „Okręty” 2017, nr 2 (50), s. 56–67.

⁴⁶ E. Prusinowska, M. Skwiot, *Pearl Harbor 1941*, AJ-Press, Gdańsk 2001, s. 81–88, 195–209.

⁴⁷ K. Zalewski, *Japońskie lotnictwo...*, op. cit., s. 64; Z. Krala, *Kampanie...*, t. 2, op. cit., s. 70.

⁴⁸ Idem, *Japońskie jednosilnikowe samoloty torpedowe*, „Lotnictwo” 2008, nr 7, s. 80–91.

i ataki z użyciem podwodnych pocisków, i naloty bombowe z lotu nurkowego, którym stał się wyżej omawiany B7A *Ryūsei*. Dzięki temu dawano dowódcom operacji lotniczych większą swobodę w konstruowaniu składu powietrznych grup uderzeniowych, zależnie od celu, przeciw któremu miały być skierowane. Nawiasem mówiąc, owa uniwersalizacja samolotu uderzeniowego stanowi zaskakująco znany nam współczesny trend w rozwoju lotnictwa.

Także udział samolotów rozpoznawczych w lotnictwie pokładowym *Shinano* odpowiadał potrzebom chwili. Na początku wojny na Pacyfiku Japończycy nie umieszczali na pokładach swych lotniskowców tego rodzaju maszyn. Nie było ich ani pod Pearl Harbor⁴⁹, ani pod Cejlonem⁵⁰, ani na Morzu Koralowym⁵¹. Pod wpływem doświadczeń spod Midway na dużych okrętach lotniczych zaczęli oni umieszczać trzysamolotowy klucz takowych i stan ten utrzymywał się do bitwy na Morzu Filipińskim⁵², choć już wówczas zdawano sobie sprawę z tego, że wobec coraz doskonalszej obserwacji radarowej przeciwnika wodnosamoloty pokładowe pancerników i krążowników mają coraz mniejsze szanse na pomyślne wykonywanie zadań rekonesansowych, a zatem istnieje potrzeba zwiększenia liczebności maszyn z podwoziem kołowym na pokładach lotniskowców, jako nieporównanie trudniejszych do przechwycenia. Hydroplany bazujące na okrętach nawodnych już tylko z samych względów aerodynamicznych były wolniejsze i mniej zwrotne, z uwagi na niemożliwe do schowania w kadłubie pływak. Stanowiły też w związku z tym większy i tym samym łatwiejszy cel dla myśliwców przeciwnika. Jak wynika z powyższej analizy, *Shinano* miał jak na klasyczny lotniskowiec floty grupę lotniczą skonstruowaną wręcz idealnie.

Specyfika taktyki japońskich lotniskowców uderzeniowych

W modelowych warunkach grupa myśliwska okrętu lotniczego dzieliła się na dwie części, w liczebnej proporcji 3 : 2, względnie 1 : 1, choć realnie rzadko udawało się do nich zbliżyć. Pierwsza grupa przeznaczona była do osłony własnych okrętów i standardowo wewnętrznie rozdzielano ją na trzy podgrupy, z których jedna patrolowała przestrzeń powietrzną, druga pozostawała na pokładzie startowym w natychmiastowej gotowości do startu w razie nagłej potrzeby, a trzecia uzupełniała zapasy paliwa i amunicji, a jej piloci odpoczywali. Co kilka godzin (jeśli patrol nie musiał prowadzić walk powietrznych, to zwykle około 3 godzin) zamieniały się one rolami. Maszyny z pokładu wznosiły się w powietrze i przejmowały osłonę okrętów. Z kolei maszyny dotąd patrolujące przestrzeń nad nimi siadały na pokładzie, po czym

⁴⁹ Z. Flisowski, *Burza nad Pacyfikiem*, t. 1, op. cit., s. 76–107.

⁵⁰ R. Kaczmarek, *Wielkanoc 1942 roku na Cejlonie i w Zatoce Bengalskiej*, cz. 1, „Morza, Statki i Okręty” 2005, nr 4 (52), s. 36–45; idem, cz. 2, „Morza, Statki i Okręty” 2005, nr 5 (53), s. 38–47; P. Wajda, *Val kontra Eastern Fleet*, „Militaria” 2010, nr 3 (36), s. 4–12.

⁵¹ S. Morison, *Morze Koralowe...*, op. cit., s. 22–81.

⁵² L. Ahlberg, H. Lengerer, *Taihō*, t. 2, AJ-Press, Gdańsk 2008, s. 47–48.

sprowadzano je do hangarów w celach serwisowych. Natomiast maszyny stacjonujące dotąd pod pokładem ustawiano na pokładzie startowym w gotowości do natchmiastowego wzbicia się w niebo. Wprowadzanie aparatury radarowej niewiele mogło tu zmienić, gdyż japońskie urządzenia nie były ani wystarczająco dobrej jakości, ani dostatecznie niezawodne, by można było podjąć ryzyko rezygnacji ze stałego utrzymywania parasola powietrznego w ferworze bitewnym. Nawet Amerykanie mający bardziej zaawansowany technologicznie sprzęt aż tak mu nie ufali.

Drugą grupę myśliwców pokładowych rezerwowano do eskorty własnych samolotów torpedowych i bombowych, przy czym na dużych lotniskowcach rozdzielano je na dwie części i każdej z nich przydzielano osłonę myśliwską, ponieważ nie było możliwości startu wszystkich maszyn uderzeniowych z pokładu w jednej fali. Gdy lotniskowce działały zespołowo, często pierwszą falę ubezpieczały myśliwce z wybranych lotniskowców, a drugą z pozostałych⁵³.

Rzeczywisty liczbowy przydział myśliwców do obu grup zależał oczywiście od doraźnej oceny ryzyka: czy bardziej obawiano się nalotu powietrznego przeciwnika czy o dotarcie bombowców i torpedowców na dogodną pozycję do ataku na wrogie okręty. Ponieważ *Shinano* miał naprawdę wielki pokład lotniczy⁵⁴, całość jego samolotów bombowych mogła wystartować w jednej fali. Najprawdopodobniej zatem jeden dywizjon myśliwski eskortowałby je nad cel, a drugi osłaniał własny okręt lotniczy.

Jak wynika z tych rozważań, myśliwce pokładowe były najbardziej zapracowanymi samolotami, stąd potrzeba tak znaczącego ich udziału liczebnego w grupie lotniczej lotniskowca. Doświadczenia II wojny światowej jednoznacznie wskazywały na to, że bez krycia powietrznego, samą tylko artylerią przeciwlotniczą, nie sposób było pomyślnie odeprzeć zmasowanego nalotu. Najbardziej dosadnie widać to na przykładzie bitwy pod Kuantanem w grudniu 1941 roku⁵⁵. Z kolei własne samoloty bombowe i torpedowe miały nikłą szansę na przebicie się nad lotniskowce przeciwnika, jeśli eskorta myśliwska nie związała walką znacznej części osłony powietrznej atakowanego. Boleśnie przekonali się o tym sami Japończycy w bitwach na Morzu Filipińskim i pod Leyte, gdzie ich myśliwce A6M5 *Reisen*, przestarzałe, a przy tym pilotowane przez na ogół słabo wyszkolonych i mało doświadczonych lotników, ani nie były w stanie osłonić swych bombowców nurkujących i torpedowych w czasie ataku na amerykańskie lotniskowce, ani nie potrafiły powstrzymać uderzenia powietrznego przeciwnika na własne okręty.

⁵³ Taktyka japońskiego lotnictwa pokładowego została przez mnie omówiona w monografii: J. Jastrzębski, *Midway*, op. cit., s. 194–202, do której odsyłam.

⁵⁴ G. Nowak, *Superpancernik (?) Shinano*, „Technika Wojskowa. Historia” 2013, nr 2 (8), s. 78–89.

⁵⁵ K. Kubiak, *Singapur. Twierdza, której nie było*, Książka i Wiedza, Warszawa 2009, s. 181–197; J. Jastrzębski, *Kuantan 10 XII 1941. Anatomia brytyjskiej klęski*, Wydawnictwo Inforteditions, Zabrze 2014, s. 48–53.

Problemy kadrowe w lotnictwie morskim w latach 1943–1945

Problem doboru sprzętu lotniczego i jego proporcji nie był jedynym ani nawet najważniejszym dla *Shinano*, gdy wchodził do służby 19 listopada 1944 roku. To bowiem katastrofalny stan kadrowy lotnictwa morskiego najpewniej zniweczyłby wszelkie wysiłki, aby superlotniskowiec mógł odnieść bodaj taktyczny bojowy sukces.

Japońskie siły zbrojne w ogólności, a *Nippon Kaigun* w szczególności, nie potrafiły sobie poradzić ze zorganizowaniem właściwego procesu szkolenia lotników, zwłaszcza zaś pilotów. Poziom ich wyedukowania stale się obniżał. W latach 1941–1942 Japończycy dysponowali świetnymi siłami powietrznymi, ich trzon personalny tworzyła liczna grupa znakomicie wyszkolonych oraz niezwykle doświadczonych i zaprawionych w boju, dzięki wojnie z Chinami, załóg, które w lwiej części przyczyniły się do błyskotliwych triumfów Kraju Kwitnącej Wiśni w pierwszym półroczu wojny i zgotowały dalszą krwawą przeprawę jego przeciwnikom w kolejnym półroczu⁵⁶. Japończycy wszakże nie dość pieczołowicie dbali o elitarne kadry, szafowali nimi nadmiernie w boju, co najlepiej widać na przykładzie kampanii guadalcanalskiej⁵⁷. Ogromne straty powodowały stałe kurczenie się kompetentnych kadr i zastępowanie ich coraz pośpieszniej szkolonymi i nieznanymi wszystkich możliwości danych maszyn załogami. Edukacja lotnicza zaś kulała, bo nie dysponowano wystarczająco licznym personelem instruktorskim, lekkomyślnie wytracanym w walkach. Brakowało też stronie japońskiej cierpliwości i zimnej krwi. Cały czas liczono, że jeszcze jedno uderzenie, jeszcze jeden wysiłek i zdoła się uzyskać czas na oddech oraz odbudowę podstaw sił powietrznych, stąd zbyt pospieszne kierowanie lotników do walki w sytuacji, gdy potrzebowali jeszcze czasu na zapoznanie się ze sprzętem oraz oblatanie pozwalające nabrać niezbędnej wiedzy i umiejętności. Japończycy nie potrafili się przestawić na myślenie o wojnie na wyczerpanie. Nie byli do niej psychicznie przygotowani. Swe dotychczasowe triumfy nad Chinami w 1895 roku⁵⁸, nad Rosją w 1905 roku⁵⁹, nad Niemcami w I wojnie światowej⁶⁰ osiągnęli w stosunkowo krótkich kampaniach, skoncentrowanych na wyeliminowaniu głównych sił przeciwnika, przy założeniu, że zmęczony walkami ustąpi Japonii. Strategia ta aż do połowy lat 30. XX wieku przynosiła ogromne sukcesy, dlatego nawet nie dziwi, że tak trudno było Japończykom się z nią rozstać w momencie, gdy mogło to mieć jeszcze jakieś znaczenie dla przyszłości ich imperium. Niewiele tu zmieniła

⁵⁶ M. Fuchida, M. Okumiya, *Midway. Historia...*, op. cit., s. 258.

⁵⁷ Z. Krala, *Kampanie...*, t. 2, op. cit., s. 48–152.

⁵⁸ P. Olender, *Wojny morskie 1883–1914*, Magnum-X, Warszawa 2005, s. 149–227; J. Gozdawa-Gołębiowski, *Od wojny krymskiej do bałkańskiej*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1985, s. 277–292; T. Gelewski, *Jalu 1894*, Bellona, Warszawa 1995, *passim*.

⁵⁹ P. Olender, *Wojna rosyjsko-japońska 1904–1905. Działania na morzu*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2010, *passim*; J. Dyskant, A. Michałek, *Port Artur – Cuszima 1904–1905*, Bellona, Warszawa 2005, *passim*.

⁶⁰ J. Polit, *Odwrót znad Pacyfiku? Wielka Brytania wobec Dalekiego Wschodu (1914–1922)*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 1999, s. 39–62.

długotrwała wojna z Chinami rozpęta w 1937 roku, gdyż japońskie siły zbrojne utrzymywały w niej cały czas inicjatywę strategiczną dzięki przewadze technologicznej i wysokim morale oraz odporności cesarskich żołnierzy. Przewaga ta zaczęła się kruszyć dopiero w ostatnich kilkunastu miesiącach II wojny światowej⁶¹.

Wnioski

Shinano miał wszelkie cechy niezbędne, by pełnić funkcję lotniskowca wsparcia, a po stosownym powiększeniu lotnictwa pokładowego z zastosowaniem niewykorzystanych przestrzeni hangarowych – także lotniskowca uderzeniowego. Pod tym też kątem zaprojektowano jego etatową grupę lotniczą. Według standardów z końca 1944 roku jej wewnętrzne proporcje były optymalne – 1 : 1 między myśliwcami a bombowcami. Problem polegał wszakże na tym, że przewidywane wyposażenie okrętu w bardzo nowoczesne maszyny A7M i B7A nie było realnie wówczas możliwe. Lotniskowiec mógł liczyć jedynie na otrzymanie przestarzałych myśliwców A6M oraz wciąż nowoczesnych, lecz nie aż tak perspektywicznych, bombowców torpedowych B6N i bombowców nurkujących D4Y. Nie do przewyżczenia był też niedobór wykwalifikowanych kadr lotniczych. W rezultacie szanse na to, by *Shinano* mógł skutecznie wykonywać funkcję lotniskowca floty, czy to uderzeniowego, czy wsparcia, były nikłe.

Bibliografia

- Ahlberg L., Lengerer H., *Taihō*, t. 2, AJ-Press, Gdańsk 2008.
- Alford B., *Darwin 1942. Japońskie uderzenie na Australię*, Napoleon V, Oświęcim 2019.
- Barciszewski G., *Okręty lotnicze Japonii*, Wydawnictwo Militaria, Warszawa 2010.
- Bicheno H., *Midway*, Cassell, London 2001.
- Bukała G., *Dwa japońskie sokoły*, cz. 1, „Okręty Wojenne” 2003, nr 4 (60).
- Bukała G., *Dwa japońskie sokoły*, cz. 2, „Okręty Wojenne” 2003, nr 5 (61).
- Bukała G., *Krążowniki, które zmieniły kły*, cz. 1, „Okręty Wojenne” 1996, nr 3.
- Bukała G., *Krążowniki, które zmieniły kły*, cz. 2, „Okręty Wojenne” 1997, nr 1.
- Dąbrowski K., *Japońskie krążowniki typu „Chikuma”*, „Okręty Wojenne” 2013, nr 4 (120).
- Dull P., *A Battle History of the Imperial Japanese Navy (1941–1945)*, Naval Institute Press, Annapolis 1978.
- Dyskant J., *Konflikty i zbrojenia morskie 1918–1939*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1983.
- Dyskant J., *Wojna na wodach chińskich w pierwszym okresie konfliktu z Japonią (lipiec 1937–wrzesień 1939)*, cz. 1, „Okręty Wojenne” 2006, nr 4 (78).
- Dyskant J., *Wojna na wodach chińskich w pierwszym okresie konfliktu z Japonią (lipiec 1937–wrzesień 1939)*, cz. 2, „Okręty Wojenne” 2006, nr 5 (79).
- Dyskant J., Michałek A., *Port Artur – Cuszima 1904–1905*, Bellona, Warszawa 2005.
- Flisowski Z., *Burza nad Pacyfikiem*, t. 1, Bellona, Warszawa 1994.

⁶¹ Idem, *Pod wiatr. Czang Kaj-szek 1887–1975*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2008, s. 481–521.

- Flisowski Z., *Burza nad Pacyfikiem*, t. 2, Bellona, Warszawa 1995.
- Fuchida M., Okumiya M., *Midway. Historia Japońskiej Marynarki Wojennej*, Oficyna Wydawnicza Finna, Gdańsk 1996.
- Gelewski T., *Bitwa na Morzu Jawajskim*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1984.
- Gelewski T., *Jalu 1894*, Bellona, Warszawa 1995.
- Gozdawa-Gołębiowski J., *Od wojny krymskiej do bałkańskiej*, Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1985.
- Isom D., *Midway Inquest. Why the Japanese Lost the Battle of Midway*, Indiana University Press, Bloomington 2007.
- Jastrzębski J., *Bitwa na Morzu Koralowym 2–8 V 1942 r.*, Wydawnictwo Infortedititions, Zabrze 2012.
- Jastrzębski J., *Flota japońskich lotniskowców w latach 1920–1945*, cz. 1, „Okręty Wojenne” 2010, nr 5 (103).
- Jastrzębski J., *Kuantan 10 XII 1941. Anatomia brytyjskiej klęski*, Wydawnictwo Infortedititions, Zabrze 2014.
- Jastrzębski J., *Midway*, Wydawnictwo Attyka, Warszawa 2014.
- Jastrzębski J., *Organizacja Japońskiej Marynarki Wojennej na poziomie strategicznym 7 XII 1941–2 IX 1945*, Napoleon V, Oświęcim 2014.
- Jastrzębski J., *Wojna na Pacyfiku. Kampania hawajska 7–23 XII 1941 roku*, Krakowskie Towarzystwo Naukowe, Kraków 2015.
- Kaczmarek R., *Wielkanoc 1942 roku na Cejlonie i w Zatoce Bengalskiej*, cz. 1, „Morza, Statki i Okręty” 2005, nr 4 (52).
- Kaczmarek R., *Wielkanoc 1942 roku na Cejlonie i w Zatoce Bengalskiej*, cz. 2, „Morza, Statki i Okręty” 2005, nr 5 (53).
- Kochnowski R., „Akizuki” – niezwykły typ niszczyciela, „Okręty Wojenne” 2011, nr 37.
- Kochnowski R., *Niemieckie działania krążownicze w latach 1939–1942*, Wydawnictwo Infortedititions, Zabrze 2015.
- Kochnowski R., *Shinano. Od superpancernika do superlotniskowca*, „Okręty Wojenne” 2013, nr 43.
- Kopacz M., *Zatopienie lotniskowca Shoho 1942 r. – prolog do bitwy na Morzu Koralowym*, „Morze, Statki i Okręty” 2008, nr 1 (1).
- Krala Z., *Kampanie powietrzne II wojny światowej. Daleki Wschód*, t. 1, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 1990.
- Krala Z., *Kampanie powietrzne II wojny światowej. Daleki Wschód*, t. 2, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 1991.
- Krala Z., *Kampanie powietrzne II wojny światowej. Daleki Wschód*, t. 5, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 1996.
- Krala Z., *Kampanie powietrzne II wojny światowej. Daleki Wschód*, t. 6, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 1997.
- Krala Z., *Kampanie powietrzne II wojny światowej. Daleki Wschód*, t. 7, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 1999.
- Krala Z., *Kampanie powietrzne II wojny światowej. Daleki Wschód*, t. 8, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 2000.

- Krala Z., *Kampanie powietrzne II wojny światowej. Daleki Wschód*, t. 9, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 2001.
- Kubiak K., *Singapur. Twierdza, której nie było*, Książka i Wiedza, Warszawa 2009.
- Lengerer H., *Pancerniki typów Fusō i Ise. Przebudowa na pancerniki hybrydowe*, cz. 1, „Morze, Statki i Okręty” 2010, nr 10 (106).
- Lengerer H., *Pancerniki typów Fusō i Ise. Przebudowa na pancerniki hybrydowe*, cz. 2, „Morze, Statki i Okręty” 2010, nr 11 (107).
- Lengerer H., *Pancerniki typów Fusō i Ise. Przebudowa na pancerniki hybrydowe*, cz. 3, „Morze, Statki i Okręty” 2010, nr 12 (108).
- Lipiński J., *Druga wojna światowa na morzu*, Wydawnictwo Lampart, Warszawa 1999.
- Morison S., *Aleuty, Wyspy Gilberta i Mashalla. Czerwiec 1942–kwiecień 1944*, Oficyna Wydawnicza Finna, Gdańsk 2013.
- Morison S., *Guadalcanal*, Oficyna Wydawnicza Finna, Gdańsk 2004.
- Morison S., *Leyte*, Oficyna Wydawnicza Finna, Gdańsk 2011.
- Morison S., *Morze Koralowe, Midway i działania okrętów podwodnych. Maj 1942–sierpień 1942*, Oficyna Wydawnicza Finna, Gdańsk 2008.
- Morison S., *Nowa Gwinea i Mariany. Marzec 1944–sierpień 1944*, Oficyna Wydawnicza Finna, Gdańsk 2014.
- Morison S., *Wyzwolenie Filipin. Luzon, Mindanao i Wyspy Visayan 1944–1945*, Fundacja historia.pl, Gdańsk 2017.
- Morison S., *Zwycięstwo na Pacyfiku 1945*, Fundacja historia.pl, Gdańsk 2018.
- Myszor O., *Cesarstwo Japonii*, t. 1: *Pancerniki, lotniskowce i krążowniki*, Okręty Wojenne, Tarnowskie Góry 2014.
- Nowak G., *Superpancernik (?) Shinano*, „Technika Wojskowa. Historia” 2013, nr 2 (8).
- Nowak R., *Mały okręt wielki duchem. Japoński lotniskowiec Ryujo – geneza i opis konstrukcji*, „Morze, Statki i Okręty” 2007, nr 10/11 (70/71).
- Nowak R., *Mały okręt wyrusza na wojnę. Japoński lotniskowiec Ryujo – historia służby*, „Morze, Statki i Okręty” 2007, nr 12 (72).
- Olender P., *Wojna rosyjsko-japońska 1904–1905. Działania na morzu*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2010.
- Olender P., *Wojny morskie 1883–1914*, Magnum-X, Warszawa 2005.
- Opaliński R., *Aleuty – kierunek donikąd?*, „Morze, Statki i Okręty” 2008, nr 2 (2).
- Parshall J., Tully A., *Shattered sword. The untold story of the battle of Midway*, AU Press, Washington 2007.
- Piegiż M., *Holenderskie Indie Wschodnie 1941–1942*, Bellona, Warszawa 2014.
- Piegiż M., *Ocean Indyjski 1942*, Bellona, Warszawa 2019.
- Polit J., *Gorzki triumf. Wojna chińsko-japońska 1937–1945*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2013.
- Polit J., *Odwrót znad Pacyfiku? Wielka Brytania wobec Dalekiego Wschodu (1914–1922)*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 1999.
- Polit J., *Pod wiatr. Czang Kaj-szek 1887–1975*, Wydawnictwo Arcana, Kraków 2008.
- Prusinowska E., Skwiat M., *Pearl Harbor 1941*, AJ-Press, Gdańsk 2001.
- Skwiat M., *Geneza budowy lotniskowców „Hiyō” i „Junyō”*, „Okręty” 2017, nr 4 (52).

- Skwiot M., *Japońskie lotniskowce – poza limitami*, „Okręty” 2016, nr 6 (48).
- Stach Ł., *Akizuki – „Jesienny Księżyc” Cesarskiej Floty*, „Okręty” 2013, nr 6 (26).
- Szoszkiewicz C., *Pancerniki II wojny światowej*, t. 1, Wydawnictwo Lampart, Warszawa 1993.
- Szoszkiewicz C., *Pancerniki II wojny światowej*, t. 2, Wydawnictwo Lampart, Warszawa 1993.
- Tetera S., *Działania lotnicze na Marianach 1944*, cz. 1, „Technika Wojskowa. Historia” 2013, nr 5 (11).
- Tetera S., Zalewski K., *Wielkie polowanie na mariańskie indyki. Bitwa powietrzna 19 czerwca 1944 r.*, „Morze, Statki i Okręty” 2010, nr 1 (5).
- Wajda P., *Val kontra Eastern Fleet*, „Militaria” 2010, nr 3 (36).
- Wiśniewski P., *Lotniskowiec „Shinano”*, „Okręty” 2017, nr 2 (50).
- Zalewski K., *Bitwa u wschodnich Wysp Salomona*, „Technika Wojskowa. Historia” 2012, nr 4 (16).
- Zalewski K., *Japońskie jednosilnikowe samoloty torpedowe*, „Lotnictwo” 2008, nr 7.
- Zalewski K., *Japońskie lotnictwo pokładowe*, Wydawnictwo Lampart, Warszawa 1993.
- Zalewski K., *Japońskie lotniskowce. Historia rozwoju*, cz. 1, „Morze, Statki i Okręty” 2011, nr 7–8 (114).
- Zalewski K., *Japońskie lotniskowce. Historia rozwoju*, cz. 2, „Morze, Statki i Okręty” 2011, nr 9 (115).
- Zalewski K., *Japońskie lotniskowce. Historia rozwoju*, cz. 3, „Morze, Statki i Okręty” 2011, nr 10 (116).
- Zalewski K., *Japońskie lotniskowce. Historia rozwoju*, cz. 4, „Morze, Statki i Okręty” 2011, nr 11 (117).
- Zalewski K., *Kido Butai w bitwie o Midway*, „Morze, Statki i Okręty” 2008, nr 2 (2).
- Zalewski K., *Lotniskowce II wojny światowej*, t. 1, Wydawnictwo Lampart, Warszawa 1994.
- Zalewski K., *Lotniskowce II wojny światowej*, t. 2, Wydawnictwo Lampart, Warszawa 1994.

Japanese supplay aircraft carrier *Shinano* – functional analysis

Part 3: Basic functions – attack aircraft carrier

Abstract

Shinano had all the necessary qualities to be considered an impact aircraft carrier. His full-time flight group was also designed from this angle. By the standards of the end of 1944, its internal proportions were optimal – 1 : 1 between fighters and bombers. The problem, however, was that the expected equipment of the ship with very modern A7M and B7A machines was not realistically possible at that time. The aircraft carrier could only count on getting outdated A6M fighters and still modern, but not so promising B6N torpedo bombers and D4Y dive bombers. The shortage of qualified aviation personnel was also insuperable. As a result, the chances of *Shinano* being able to effectively perform the function of an striking aircraft carrier were slim.

Słowa kluczowe: *Shinano*, lotniskowiec, marynarka wojenna, japońska flota, wojna morską

Key words: *Shinano*, aircraft carrier, navy, Japanese fleet, sea war

Jarosław Jastrzębski

Doktor nauk humanistycznych w zakresie historii. Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pracuje na Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, na stanowisku adiunkta w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie. Historyk administracji, prawa i wojskowości. Specjalizuje się m.in. w badaniach nad Japońską Marynarką Wojenną w okresie II wojny światowej. Jest autorem ponad 90 publikacji, w tym wielu opracowań monograficznych, do ważniejszych z nich należą: *Midway*, Warszawa 2014; *Okręty podwodne Japońskiej Marynarki Wojennej 7 XII 1941–2 IX 1945. Organizacja i potencjał bojowy*, Kraków 2014; *Bitwa na Morzu Koralowym 2–8 V 1942 r.*, Zabrze 2012; *Niszczyciele Japońskiej Marynarki Wojennej 7 XII 1941–2 IX 1945. Organizacja i potencjał bojowy*, t. 1: *Geneza, ewolucja, typy*, Kraków 2018; *Wojna na Pacyfiku. Faza przewagi japońskiej 7 XII 1941–6 VI 1942*, Zabrze 2015 oraz *Organizacja Japońskiej Marynarki Wojennej na poziomie strategicznym 7 XII 1941–2 IX 1945*, Oświęcim 2014. E-mail: jaroslaw.jastrzebski@up.krakow.pl

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Securitate 10(2) (2020)

ISSN 2657-8549

DOI 10.24917/26578549.10.2.7

Katarzyna Batorowska

ORCID ID 0000-0002-9707-5804

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Kreowanie obrazu przywódcy politycznego i manipulacja nim

Wstęp

W czasach globalnego społeczeństwa informacyjnego i trudnego do opanowania tempa rozwoju cyfrowych technologii komunikacyjnych internet stał się miejscem społecznych interakcji, wymiany doświadczeń, myśli, idei, ale i polem walki, konkurencyjnej, bezwzględnej rywalizacji, wyścigu po dobra, głównie materialne. Zmienił się także paradygmat walki o konkurencyjność wiarygodności. Walka ta dotyczy polityki, gospodarki, ekonomii, kultury, religii, bezpieczeństwa, każdej sfery funkcjonowania człowieka. W erze informacji gra toczy się o to, czyja opinia zwycięży, kto będzie wywierał wpływ na kanały komunikacyjne kształtujące opinie. Grupy interesu (państwa, społeczeństwa, organizacje, koncerny, stowarzyszenia itp.) walczą o umocnienie własnej wiarygodności, osłabienie wiarygodności przeciwnika i ostatecznie osiągnięcie zysków politycznych, gospodarczych, ekonomicznych, kulturowych, religijnych czy społecznych¹. Współczesny rozwój technologiczny wspiera grupy interesu w intensyfikowaniu działań informacyjno-propagandowych. Grupy wpływu mogą nawiązywać sojusze i zdobywać przewagę dzięki pozycjonowaniu własnej kultury, polityki bądź ideologii². W środowisku, w którym przekaz informacji nie jest ograniczony czasem i przestrzenią, gdzie dominującą rolę kanału komunikacyjnego odgrywa internet, uaktywnia się proces walki o wiarygodność przekazu informacyjnego i medialnego. Walka ta związana jest ze zjawiskiem postprawdy, definiowanej nie tylko jako stan, w którym obiektywne fakty mają mniejsze znaczenie w kształtowaniu opinii publicznej niż odwołania do emocji i osobistych przekonań, lecz także jako „kłamstwo nie w pełni uświadamiane lub półkłamstwo, kłamstwo

¹ T.W. Grabowski, *Postprawda a bezpieczeństwo. Wprowadzenie* [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w dobie postprawdy*, T.W. Grabowski, M. Łakomy, K. Oświecimski (red.), Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2018, s. 12.

² Ibidem, s. 11–12.

częściowe (...) bez wyraźnego poczucia bycia w sytuacji kłamcy, poczucia winy”³. Zjawisko postprawdy wykorzystywane jest jako oręż w walce politycznej⁴ i sprzyja działaniom tworzącym wizerunek polityka, z którego można zrobić dowódcę, wroga lub przyjaciela politycznego bez względu na to, jaka jest jego prawdziwa natura. Czyni się to w celu realizacji bieżących polityk, a w szerszej perspektywie w celu zapewnienia bezpieczeństwa i ładu lub wywołania zamętu i chaosu.

Należy pamiętać, że motywem kreowania wizerunku są wewnętrzne cele polityczne, a wizerunek przywódcy czy wroga politycznego jest uwarunkowany subiektywnymi przesłankami służącymi do osiągnięcia przewagi konkurencyjnej. Kreowanie wizerunku decydata jest istotne z perspektywy tworzenia więzi między nim a społeczeństwem, kształtowania postaw obywatelskich, umacniania demokracji. Umożliwia komunikację z potencjalnymi wyborcami, wzmacnia ich postawy patriotyczne oraz podnosi poziom zadowolenia i akceptacji decyzji podejmowanych przez władze. Kreatorzy wizerunku realizują swoje cele w zakresie polityki wewnętrznej i zewnętrznej, także w sferze ideologicznej, gdzie chodzi o narzucanie ludziom własnej ideologii lub przekonanie ich do niej oraz do realizacji określonych celów⁵. Autorka postawiła tezę, że kreowany wizerunek, a także uwarunkowania przemiany przywódcy we wroga i odwrotnie zależą jedynie od subiektywnego światopoglądu kreatora oraz potrzeby uzyskania ideologicznej i politycznej przewagi nad konkurencją⁶. Artykuł stanowi próbę analizy uniwersalnych wzorów przywódcy i wroga politycznego w odniesieniu do zabiegów marketingu politycznego, na przykładzie medialnych wizerunków współczesnych przywódców Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Elity, przywódca a mass media

Analiza medialnego wizerunku przywództwa politycznego wymaga odwołania się do teorii krążenia elit Vilfredo Pareto⁷. Zgodnie z nią podziału społeczeństwa można dokonać, dzieląc je na dwie grupy, tj. na elity nierządzące i elity rządzące, czyli takie, które cechują się psychologiczną i intelektualną przewagą nad resztą społeczeństwa. Teoria krążenia elit zakłada, że w życiu politycznym istnieje cykliczny proces, w którym elity po przegranej walce o władzę i kierownicze stanowiska przechodzą do opozycji oraz podwajają wysiłki i starania w celu poprawy swej

³ R. Radzik, *Postprawda: przyczyny, przejawy i skutki zaistnienia* [w:] *Postprawda. Spojrzenie krytyczne*, T.W. Grabowski, M. Łakomy, K. Oświecimski, A. Pohl (red.), Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianium, Kraków 2018, s. 42.

⁴ T.W. Grabowski, *Postprawda a bezpieczeństwo...*, op. cit., s. 22.

⁵ J. Kossecki, *Wizerunek polityczny: ideologiczny, strategiczny, operacyjny czy taktyczny*, s. 5, <http://autonom.edu.pl>, [dostęp: 28.04.2019].

⁶ W. Cwalina, A. Falkowski, *Marketing polityczny. Perspektywa psychologiczna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005, s. 57–63.

⁷ V. Pareto, *Uczucia i działania. Fragmenty socjologiczne*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1994.

konkurencyjności i zdobycia władzy. Natomiast zwycięskie elity po zdobyciu władzy tracą swoją aktywność, a w konsekwencji władzę. Pareto zauważył, że elity tworzą ludzie posiadający określone cechy, pozwalające im w sposób dynamiczny i skuteczny rozwijać własne zdolności i osiągnąć stawiany cel. Twierdził on także, że są to ludzie wyróżniani według wielkości wpływów oraz władzy politycznej i społecznej. Badacz wskazał również niezbędne cechy kandydata do elity, takie jak władza, prestiż czy bogactwo⁸. W tym cyklicznym procesie, w którym istotą jest walka o władzę i jej zwycięstwo, najważniejszą rolę odgrywa przywódca posiadający fizyczne i psychiczne cechy pozwalające na osiągnięcie zwycięstwa. Jednakże to od rozwoju społeczeństwa, jego potrzeb i od okresu historycznego zależy dobór cech, które członkowie danego społeczeństwa są skłonni uznawać za wyjątkowe. Ich rozpoznanie i wykształcenie pozwala członkowi elity (przyszłemu przywódcy) na wygranie walki o władzę oraz stworzenie niepowtarzalnego i zaakceptowanego wzoru dla społeczeństwa, co umożliwia mu kierowanie życiem społecznym, kulturowym i politycznym oraz decydowanie o kierunkach rozwoju⁹. Można założyć, że współcześnie jednym z podstawowych działań przedstawicieli elit jest kreowanie wizerunku przyszłego przywódcy i wykorzystywanie do tego celu mediów masowych oraz internetu. Kanały te umożliwiają przekaz informacji w sposób perswazyjny i subiektywny, dostarczają informacji odpowiednio spreparowanej i ukazują członka elity, polityka, w pożądanym przez niego świetle, eksponują więc cechy oczekiwane przez społeczeństwo.

Wizerunek polityka, przywódcy, budowany za pomocą mediów służy do wzmocnienia pozycji danej osoby we władzach, poprawy efektywności i skuteczności prowadzonych przez nią działań, uzyskania poparcia opinii publicznej dla podejmowanych inicjatyw. Dokonuje się to poprzez wywieranie wpływu na odbiorców przekazu¹⁰. Budowanie takiego wizerunku opiera się zawsze na ściśle dobranym zbiorze cech osobowościowych, atrybutach związanych z tradycją, historią, kulturą i ideologią tożsamymi dla danego państwa czy społeczności, w której przywódca jest kreowany. Stanowi to fundament działań kreatora wizerunku. Dzięki tworzeniu wizerunku przywódcy kreatorzy, zazwyczaj przedstawiciele elit, kontrolują cele i interesy społeczne, dostosowując je do społecznych potrzeb i preferencji. Najczęściej cechy fizyczne i psychiczne oraz inne preferencje przywódcy w wykreowanym wizerunku medialnym odbiegają od stanu rzeczywistego. Wynika to z realizacji przez media funkcji światopoglądowej i kontrolnej wobec społeczeństwa, a kreowany wizerunek stanowi narzędzie realizacji tych funkcji¹¹. Powstaje w ten

⁸ Ibidem, s. 62–121.

⁹ G. Dudkiewicz, *O pojęciu i istocie elit*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 2012, nr 3, s. 181–182.

¹⁰ L. Rajca, *Przywództwo polityczne w zachodnioeuropejskim samorządzie lokalnym*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2008, nr 4 (34), s. 80–98.

¹¹ L. Kuras, *Media i marketing polityczny*, „Media, Kultura, Społeczeństwo” 2006, nr 1, s. 87–96.

sposób rozbieżność między obrazem medialnym a realną postawą danej osoby¹². W dużym stopniu do takiego stanu przyczynia się proces tabloizacji mediów zawodowych. Głównym narzędziem gwarantującym elitom wygranie wyborów jest internet, mass media, portale społecznościowe (Facebook, Instagram, Twitter), a także emitowane przez nie memy i fake newsy. Stanowią one broń w walce o pozyskanie opinii publicznej, bez której nie jest możliwe zwycięstwo¹³. Prowadzi to do powstania zjawiska określanego mianem „postprawdy”, czyli stanu, gdy fakty są mniej ważne w kreowaniu opinii publicznej i postaw społecznych od obrazu opartego na emocjach i efektach wizualnych¹⁴. Kultura tabloidowa zaczyna być wykorzystywana przez liderów, którzy chcą zwiększyć swoje szanse wyborcze, nie biorąc pod uwagę tego, że „niekontrolowane zanurzenie treści poważnych w oceanie miażdżących spraw kultury tabloidalnej niczym dobrym nie może się skończyć”¹⁵, ponieważ zbyt silnie angażuje wyobraźnię popularną, orzekając o tym, co dobre, a co złe. Jeżeli tabloidy zamierzają zwalczać rząd, partie, liderów, to nie tyle niszczą ich wizerunek, ile stwarzają niebezpieczeństwo utraty zaufania obywateli do instytucji państwowych i kierują uwagę społeczeństwa nie na to, co w nim dobre, lecz na to, co występne (przestępczość, korupcja), świadomie lub nie przyczyniając się do zagrożenia tożsamości narodowej, a tym samym zagrożenia bezpieczeństwa narodowego¹⁶.

Przywódcą polityczny musi posiadać szereg cech pozwalających mu na zwycięstwo. Jest nim prestiż polityczny, czyli pozycja, jaką zajmuje w hierarchii politycznej, określona miarą autorytetu, uznania, wpływu i poważania uzyskanego przez grupę¹⁷. Członkowie elit mający prestiż wywołują u ludzi fascynację i podziw. Te uczucia sprawiają zaś, że prezentowane poglądy, idee, działania nie są poddawane dyskusji ani krytyce. Ponadto dzięki swojej charyzmie przywódca może łatwiej wpływać na postawy i zachowania obywateli. Dlatego polityk powinien być „autorytetem moralnym”, a dyskwalifikacja przeciwników politycznych winna odbywać się nie tylko na poziomie intelektualnym, lecz także moralnym. Tadeusz Kononiuk uważa, że „polityk musi być etycznym realistą i jednocześnie bardzo wiele od siebie wymagać. Nie może przerzucać odpowiedzialności na innych, musi postrzegać

¹² H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019, s. 327–333.

¹³ A. Podlaski, *Marketing społecznościowy. Tajniki skutecznej promocji w social media*, Wydawnictwo Helion, Warszawa 2011, s. 19–37.

¹⁴ T.W. Grabowski, *Postprawda a bezpieczeństwo...*, op. cit., s. 22.

¹⁵ W. Piątkowska-Stepaniak, *Tabloidy zmieniają konkurencję [w:] Między odpowiedzialnością a sensacją. Dziennikarstwo i edukacja na przełomie wieków*, K. Wolny-Zamorzyński, M. Wrońska, W. Furman (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2006, s. 135.

¹⁶ Ibidem, s. 134.

¹⁷ G. Le Bon, *Psychologia tłumu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986, s. 17–31.

rzeczywistość bez rozgoryczenia, nie negując ani nie odrzucając jej”¹⁸. Założenie to musi znaleźć odzwierciedlenie w jego wizerunku politycznym.

W tworzeniu wizerunku przywódcy często stosuje się również takie metody, jak perswazja, negocjacje, wyrażanie solidarności z grupą, pochwały, a także składanie obietnic, propozycji programowych, prawnych, ekonomicznych czy kulturowych¹⁹. Trudno jednak stworzyć wizerunek superprzywódcy, gdy nie posiada on charyzmy. Jest ona cechą, która w ujęciu Maksa Webera oznacza „uchodzącą za niepowседневną (...) właściwość pewnej jednostki, dzięki której jednostka ta uchodzi za obdarzoną nadprzyrodzonymi czy też nadludzkimi lub co najmniej specyficznymi niepowседневnymi, nie każdemu dostępnymi siłami i cechami, traktowana jest albo jako zesłana od Boga, albo jako wzór dla innych, a więc jako wódz”²⁰. To te cechy zostają uwypuklone i promowane za pomocą wizerunku medialnego, te cechy stanowią o zwycięstwie w wyborach.

Kreowanie wizerunku medialnego pozwala na promowanie przywódcy lub na tworzenie jego negatywnego wizerunku jako lidera opozycji, jako wroga politycznego, na dyskredytowaniu i obniżaniu jego konkurencyjności w stosunku do innych kandydatów w rywalizacji o władzę. Dzięki mediom lansowana osoba może być okrzyknięta bohaterem, przywódcą, liderem albo wrogiem. Wróg polityczny w zależności od kultury politycznej jest kreowany na antagonistę – zaprzeczenie przywódcy – za pomocą tych samych metod propagandowo-perswazyjnych jak w przypadku tworzenia wizerunku przywódcy. Jedynym wyznacznikiem dzielącym przywódcę/lidera od wroga politycznego jest narracja kreatorów przekazu medialnego, ich dobór faktów i informacji mających na celu dyskredytację przeciwnika²¹. Działania oparte na manipulacji psychologicznej, manipulacji emocjami oraz wywoływaniu euforii lub gniewu mają na celu uzyskanie kontroli nad narodem i wywołanie odpowiedniej reakcji. Dąży się w ten sposób do mobilizacji całej społeczności wokół jakiegoś zadania poprzez wzbudzenie wśród jej członków patriotycznych postaw i nakłanianie ich do naśladowania lidera²². Przywódca ma siłę, aby uwypuklać niepoprawne czyny i przestępstwa karalne, aby piętnować ideologię czy kulturę wybranej grupy społecznej poprzez nagłaśnianie kulturowych różnic i historycznych waśni w celu wywoływania emocji w danej społeczności (żalu, smutku, złości). W tym wypadku, kreując swój medialny obraz, przywódca będzie się utożsamiał z jedną grupą społeczną, np. za pomocą stroju, zachowania, sposobu

¹⁸ T. Kononiuk, *Etyczne dziennikarstwo. Ewolucja deontyczna zawodu*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2015, s. 234.

¹⁹ J. Sielski, *Przywódcy i liderzy samorządowi (lokalni)*, „Res Polticae” 2012 (wydanie specjalne), s. 53–54.

²⁰ Ibidem, s. 55.

²¹ H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu...*, op. cit., s. 347–348.

²² *Marketing polityczny w teorii i praktyce*, L. Sobkowiak, A.W. Jabłoński (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002, s. 74–79.

wysławiania się, nawiązywania kontaktów z przedstawicielami tej grupy. Równocześnie będzie się izolował od członków grupy przeciwnej.

Na obraz wizualny przywódcy składa się nie tylko jego prezencja, lecz także, jak zaznacza Bogusława Dobek-Ostrowska, historia, jaką reprezentuje i osobowość, która będzie atrakcyjna dla odbiorcy²³. Podsumowując, obraz medialny przywódcy kształtuje się na podstawie zestawu cech uniwersalnych, takich jak charyzma i prestiż, oraz na cechach odpowiednich dla danej kultury politycznej społeczeństwa. Natomiast zależność między wizerunkiem przywódcy a wizerunkiem wroga politycznego opiera się jedynie na tej kulturze i sile elity²⁴.

W wizualnym przekazie medialnym idealny przywódca powinien się charakteryzować odpowiednim wyglądem – w zależności do roli, jaką ma pełnić oraz zbiorowości, którą ma reprezentować. Najczęściej od przywódcy oczekuje się, że będzie wysoki, wysportowany, dobrze ubrany, swoim wyglądem powinien wzbudzać zaufanie wśród odbiorców. Z kolei do cech niewskazanych, szkodliwych dla wizerunku, zalicza się m.in. nadużywanie władzy, niekompetencję, brak profesjonalnego przygotowania, reakcję nieadekwatną do sytuacji, brak opanowania, uległość, nadmierne przywiązanie do tradycji przejawiające się np. brakiem otwartości na nowe rozwiązania technologiczne²⁵.

Kształtowanie gustów politycznych obywateli nie jest możliwe bez mediów, dlatego liderzy potrzebują ich jako „źródła informacji, w celu zyskiwania akceptacji społeczeństwa dla podejmowanych decyzji, zyskiwania przychylności i poparcia opinii publicznej”²⁶. Wykorzystanie internetu w komunikacji politycznej stanowi podstawę współczesnych działań politycznych, gdyż umożliwia przekazanie ważnych informacji w dostosowanej do zamierzonego celu formie, np. stosując popularny styl tabloidu i posługując się perswazyjnymi narracjami. Media ułatwiają swoim odbiorcom pozyskiwanie wiedzy i podejmowanie decyzji politycznych²⁷. Służą nie tylko do informowania, lecz także do promowania czy inicjowania dyskusji²⁸. Tymczasem „tabloidalne postrzeganie świata niesie w Polsce także złe skutki dla życia społecznego. Poza polem obserwacji mediów pozostają jego ważne rejony (...). Prasa nie pokazuje Polski na «tak», wzorców pozytywnych, dobrych inicjatyw, tylko skupia się na negatywnych stronach społeczeństwa”²⁹. Polityk powinien przeciwdziałać stronniczości mediów dla dobra publicznego, jednak podczas kampanii wyborczych w mediach tworzony jest jego pozytywny wizerunek, najczęściej kosztem

²³ B. Dobek-Ostrowska, *Kampania wyborcza. Marketingowe aspekty komunikowania politycznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007, s. 60–78.

²⁴ W. Buchner, *Wizerunek wroga w kulturze politycznej*, „Studia Humanistyczne AGH” 2016, t. 15, nr 1, s. 28–30.

²⁵ Ibidem, s. 29–33.

²⁶ T. Kononiuk, *Etyczne dziennikarstwo...*, op. cit., s. 236–237.

²⁷ H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu...*, op. cit., s. 297–299.

²⁸ W. Piątkowska-Stepaniak, *Tabloidy zmieniają konkurencję...*, op. cit., s. 135.

²⁹ Ibidem, s. 133.

umniejszania roli konkurentów³⁰. Ponadto istnieje obawa, że tzw. tygodniki opinii „stają się w coraz większym stopniu mediami tożsamościowymi, a więc czytany mi nie po to, by poszerzyć wiedzę o świecie, ale by utwierdzić się w przekonaniu o słuszności własnych poglądów”³¹ – w tym także, aby potwierdzić słuszność głosowania na „swojego” kandydata, przy jednoczesnym nieposzukiwaniu informacji o liderach niepasujących do osobistych wyobrażeń, o których dokonaniach, sukcesach, inteligencji, programie wyborczym itd. nie ma potrzeby nic wiedzieć.

Podsumowując, wykorzystanie internetu w komunikacji politycznej daje możliwość natychmiastowego przekazywania informacji istotnych dla polityki w formie aprobowanej przez większość społeczeństwa, np. rozrywkowej lub tabloidalnej, o zaplanowanej narracji korzystnej dla konkretnej ideologii. Ponieważ „od zawartości przekazu oraz przygotowania odbiorców do właściwego rozumienia jego treści zależy, czy ewentualna manipulacja przyniesie skutek w postaci decyzji wyborczej, zmiany opinii czy postawy”³², rola mediów w kształtowaniu opinii publicznej wciąż wzrasta.

Medialny wizerunek współczesnego przywódcy USA

W rozwiniętych państwach demokratycznych przekazywanie informacji na temat polityków i politycznych działań staje się codzienną praktyką wymaganą w komunikacji politycznej. Natomiast wykorzystywane w tym celu mass media spełniają podwójną funkcję, mianowicie przekazują informacje i fakty oraz są sceną, na której rozgrywa się walka między konkurencyjnymi przywódcami o głosy wyborców, ich poparcie, często także wsparcie finansowe³³. Przykładem takiej sceny działań politycznych wykorzystujących internet są Stany Zjednoczone Ameryki, szczególnie w odniesieniu do przetwarzania danych pochodzących z mediów społecznościowych, w związku z czym wykorzystuje się najnowszą technologię. Posiłkując się doświadczeniem Cambridge Analytica Ltd (CA) – brytyjskiej firmy doradztwa politycznego – oddziaływano na setki wyborów na całym świecie, kształtując ich opinię i wpływając na postrzeganie postaci kandydatów na prezydenta³⁴.

Cechą wyborów prezydenckich w USA w ostatnich latach jest intensywne i bezprecedensowe wykorzystanie internetu jako narzędzia politycznego. Mass media

³⁰ R. Klepka, *Obrazy polityki w mediach: podstawowe uwarunkowania* [w:] *Medialne obrazy świata. Wybrane problemy społeczno-polityczne w mediach*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018, s. 16–17.

³¹ Idem, *Medialna walka o dobrą zmianę. Obraz wyborów parlamentarnych w 2015 roku w wybranych mediach*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2018, s. 188.

³² H. Batorowska, R. Klepka, O. Wasiuta, *Media jako instrument wpływu...*, op. cit., s. 298.

³³ A. Leszczuk-Fiedziukiewicz, *Internet jako narzędzie kreowania wizerunku polityka*, „Nowe Media” 2011, nr 2, s. 33.

³⁴ B. Kaiser, *Dyktatura danych. Kulisy działania Cambridge Analytica, jak big data, Trump i Facebook zniszczyły demokrację i dlaczego może się to powtórzyć*, HarperCollins Polska, Warszawa 2020, s. 262.

stały się narzędziem pracy komitetów wyborczych np. podczas kampanii wyborczej Baracka Obamy i Donalda Trumpa. Anonimowość w internecie pozwoliła na bardziej zindywidualizowaną informację propagandową. Wygenerowano szereg dodatkowych stron www, mających na celu zapoznanie wyborców z głównymi postulatami programu wyborczego kandydata oraz stworzono wrażenie bezpośredniego kontaktu kandydata z indywidualnym wyborcą. Utworzone na Facebooku oraz Twitterze konta służyły do uzyskania bezpośredniego kontaktu z wyborcami i natychmiastowego przekazu informacji propagandowych. Wykorzystywano je także do kreowania wizerunku kandydata bliskiego wyborcy – przedstawiano go jako zwykłego człowieka i takiego samego użytkownika sieci jak wyborca³⁵. Odrzucano tradycyjne kanały komunikacyjne, takie jak telewizja, prasa, radio, na rzecz internetu, który umożliwiał komunikację zwrotną z wyborcą. W kampanii Baracka Obamy w 2008 roku to m.in. wykorzystywanie poczty elektronicznej oraz mediów społecznościowych przyniosło politykowi zwycięstwo w wyborach prezydenckich, zmobilizowało bowiem oddolnie ludzi do aktywnego uczestnictwa w kampanii³⁶. Dzięki zastosowaniu internetu każdy obywatel mógł zostać członkiem sztabu kampanii wyborczej Obamy. Sztab wyborczy stworzył specjalną platformę internetową umożliwiającą czynne zaangażowanie wyborców³⁷. Oficjalna strona była dostępna pod adresem My.BarackObama.com. Z wyborcami prowadzono też blogi. Obamę kreowano na przykładowego obywatela z odpowiednim wykształceniem i stosownym charakterem, który idealnie pasował do wizerunku przywódcy³⁸. Był członkiem ludu, jednym spośród wielu. Nie należał do elity, był zwykłym obywatelem, który rozumie potrzeby innych obywateli. Kolejnym zabiegiem okazało się utworzenie unikalnego logo kandydata w formie grubego, regularnego „O” unoszącego się nad powiewającą flagą, gdzie znak „O” symbolizował ideę nadziei i jedności³⁹. Obama prowadził aktywnie bloga, wykorzystał marketing wirusowy i potencjał wysyłanego mailingu. Podczas kampanii na Facebooku zdobył aż 2,4 mln znajomych, na Myspace natomiast około 840 tys. znajomych⁴⁰. Wyborcy Obamy byli zdecydowanie aktywni i pośrednio oraz bezpośrednio mobilizowali siebie nawzajem.

³⁵ Z. Orłowska, *Wykorzystanie mediów społecznych w kampanii prezydenckiej Baracka Obamy w 2008 r.*, „Global Media Journal – Polish Edition” 2015, s. 5–6, <http://www.globalmediajournal.collegium.edu.pl/artykuly/jesien-2015/zuzanna-orlowska-wykorzystanie-mediow-spoecznościowych-przez-obame-w-2008-gmj.pdf>, [dostęp: 1.05.2019].

³⁶ *Trump, social media and the first Twitter-based Presidency*, Digg Magazine, <https://www.digitmagazine.com/articles/Trump-Twitter-Based-Presidency>, [dostęp: 1.05.2019].

³⁷ M. Ganz, *Organizing Obama: Campaign, Organization, Movement*, In the Proceedings of the American Sociological Association Annual Meeting San Francisco, CA, August 8–11, 2009, s. 9, <https://dash.harvard.edu/bitstream/handle/1/27306258/Organizing-Obama-Final.pdf>, [dostęp: 2.05.2019].

³⁸ Z. Orłowska, *Wykorzystanie mediów...*, op. cit., s. 3.

³⁹ Logo firmowe Baracka Obamy zob. <http://www.logofirmowe.pl/barack-obama-kampania-marketing-polityczny/>, [dostęp: 28.04.2019].

⁴⁰ Ibidem.

Z kolei w kampanii wyborczej Donalda Trumpa w roku 2016 kluczem do wygranych wyborów okazało się wykorzystanie mediów społecznościowych. Trump w swojej kampanii zastosował zabieg ciągłego pozostania w sieci. Na jego stronach publikowano wciąż aktualizowane komunikaty wyborcze, co wzmacniało wpływy kandydata. Dzięki aktywnej obecności w sieci, zasypywaniu wyborców lawiną informacji propagandowych, zapewnił sobie szansę na sukces. Ale to głównie Twitter przyczynił się do wygranej Trumpa, ponieważ poprzez forum dyskusyjne był on w stałym kontakcie z wyborcami. Od czasu wygrania wyborów 9 listopada 2016 roku Trump pisał na swoim osobistym koncie @realDonaldTrump średnio około 6–7 tweetów dziennie. Często powtarzane podobne frazy i liczne słowa kluczowe wzmacniały wspólnotowe więzi jego zwolenników i wrogów⁴¹. To na Twitterze Trump najskuteczniej kreował własny wizerunek – członka elity, ale niezależnego, nieulegającego wpływowi, jedynej wybitnej jednostki, która może rozwiązać skomplikowaną sytuację polityczną USA. Ponadto w swoich wypowiedziach Trump często odwoływał się do emocji wyborców, w szczególności w komentarzach dotyczących relacji Ameryka–Rosja czy Ameryka–Korea Północna. W wypowiedziach często stosował takie zwroty, jak „fałszywy” i „przegrywający” w celu opisania przeciwników⁴². W swoich postach i tweetach prezydent Trump był kreowany na jednostkę wybitną, ale wywodzącą się z ludu, nieustraszonego wojownika, który jest w stanie uzdrowić sytuację polityczną USA.

W budowaniu obrazu wizualnego miał udział także slogan wykorzystywany do wzbudzania emocji wyborców – „Make America Great Again”. Slogan ten poza kampanią Donalda Trumpa służył również podczas kampanii wyborczej Ronalda Reagana w roku 1980, co sugerowało utożsamianie obu kandydatów ze sobą. Umieszczenie napisu sloganu na czapce z daszkiem przyczyniło się do jego popularyzacji (czapki zostały rozprowadzone wśród wyborców, nosił ją również Donald Trump) oraz zmniejszenia dystansu między kandydatem a wyborcą⁴³. Podsumowując, można stwierdzić, że współczesne konwergentne zabiegi służące kreowaniu wizerunku przez media nakierowane są na wywoływanie emocji u odbiorcy. Zmniejszanie dystansu dzielącego kandydata z wyborcą ma wskazywać na to, że polityk nie stoi ponad zwykłym obywatelem, co zwiększa znaczenie polityka w zakresie moralnym, etycznym, oraz podnosi jego status społeczny w grupie wyborców.

Elity, z których wyłaniany jest przywódca, kreują go i jego zaplecze jako grupę uprzywilejowaną, która otrzymuje najwięcej tego, co jest do otrzymania. Walka wyborcza toczy się o prestiż, dochody, bezpieczeństwo, pozycję zajmowaną w strukturze społecznej i politycznej oraz o posiadanie władzy w systemie politycznym.

Ważnym elementem w tej walce jest narracja danego przywódcy. Może on się kreować na obrońcę, władcę, wodza, wojownika, zarządcę, gospodarza itp., podobnie

⁴¹ Trump, *social media and the first Twitter-based Presidency*, op. cit.

⁴² Ibidem.

⁴³ Twitter Donalda Trumpa zob. <https://twitter.com/realdonaldtrump>, [dostęp: 28.04.2019].

jak w narracji filmowej, w której występują przywódcy, wrogowie, wojownicy⁴⁴. Na potrzeby artykułu wykorzystano adaptację dzieła *Iliada* Homera pt. *Troja* jako obraz medialny przedstawiający wzory przywódcy i wojownika, których reprezentują Achilles oraz Hektor. Wzór Achillesa opiera się na wyeksponowaniu cechy nieustraszonego wojownika, jego odwagi i charyzmy. Jednakże znamienne jest to, że Achilles wyrusza do walki z pobudek osobistych, łaknie sławy, popularności, wiecznej chwały. Typowymi cechami tej postaci są również gwałtowność, determinacja do osiągnięcia celu, świadomość swojej wyższości nad innymi. Achilles jako przywódca nie stroni od wyzwania, jest odważny, potrafi zachęcić lud do działań, jest niezależny, nie ulega wpływom. Przywódca o cechach Achillesa jest ponadto celebrytą, osobą popularną medialnie, wykorzystującą mass media do zwiększenia własnej widoczności wśród szerokiej grupy odbiorców⁴⁵.

Z kolei postać Hektora opiera się na wzorze obrońcy, a jego podstawowymi cechami są prestiż, waleczność, szacunek dla przyjaciół oraz wrogów. Hektor broni rodziny i honoru. Jest to wojownik, który nie lubi walczyć, ale w obronie ojczyzny oraz rodziny nie cofnie się przed niczym. Hektor zyskał szacunek w oczach poddanych oraz pozytywny wizerunek ze względu na swoje działania na rzecz dobra ogółu. Przywódca o cechach Hektora to osoba definiowana poprzez własne działania. Nie wykorzystuje on różnych zabiegów do podniesienia swojej pozycji w społeczeństwie, przekłada dobro ogółu nad dobro osobiste⁴⁶.

W książce pt. *Etyczne dziennikarstwo* czytamy, że to właśnie aktorzy medialni pełnią funkcję kontrolną w społeczeństwie, ograniczając nielegalne działania polityków, i że ta konkurencja między politykami a mediami „o dobro wspólne, w świecie ścierających się interesów jednostkowych czy grupowych, ogranicza demoralizację i patologie, czyni sferę publiczną bardziej przejrzystą i niejako wymusza przyzwoite zachowania”⁴⁷.

Wskazane wzory można odnieść do obrazów przywódcy występujących w mediach masowych, wykorzystywanych podczas współczesnych kampanii wyborczych. Budowanie wizerunku opartego na uniwersalnych wzorach polega na tworzeniu prestiżu przywódcy związanego ze zbiorem określonych kompetencji i cech oraz odpowiednich walorów osobistych będących jego „szkieletem”⁴⁸. Na tej podstawie buduje się wizerunek przywódcy z zastosowaniem szeregu cech specyficznych dla danej kultury politycznej i potrzeb społecznych oraz przy wykorzystaniu zaplecza nowoczesnej technologii komunikacyjnej. Występowanie konkretnego wzoru jest tożsame z wizją kulturową oraz etyczną danej społeczności. Uzależnione jest to

⁴⁴ G. Dudkiewicz, *O pojęciu i istocie elit*, op. cit., s. 178.

⁴⁵ U. Jarecka, *Nikczemny wojownik na słusznej wojnie. Wybrane aspekty obrazu wojny w mediach wizualnych*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2009, s. 24–33.

⁴⁶ Ibidem, s. 48–54.

⁴⁷ T. Kononiuk, *Etyczne dziennikarstwo...*, op. cit., s. 238.

⁴⁸ J. Sielski, *Przywódcy i liderzy...*, op. cit., s. 64–64.

również od aktualnej sytuacji, w której znajduje się społeczność, gdyż rzeczywistość determinuje potrzebę określonego wzoru przywódcy.

Wskazane wzory przywódcy można połączyć z wizerunkami kandydatów kampanii wyborczych na prezydenta USA. Baracka Obamę można utożsamiać ze wzorem Hektora – obrońcy, członka ludu⁴⁹, a Donalda Trumpa ze wzorem Achilleusa – nieustraszonego, niezależnego wojownika, działającego z pasją i dążącego do zwiększenia swojej popularności.

Proces budowania obrazu przywódcy, lidera w mediach, czyli marketing polityczny, jest działaniem politycznym w danej kulturze politycznej, służącym zapewnieniu kandydatowi zwycięstwa w wyborach. Cel stanowi kreowanie pozytywnego wizerunku przedstawiciela jednej ze stron politycznych oraz negatywnego wizerunku opozycji. Stworzony wizerunek medialny pełni funkcję kontrolną zarówno wśród władzy, jak i społeczeństwa, zwłaszcza podczas kampanii wyborczych. Kontrola ta polega na uspokajaniu oraz wyjaśnianiu nieprzychylnych faktów i informacji, a także obaw wyborców, jak również uwypuklaniu pozytywnych walorów. Zwycięstwo jest zagwarantowane dzięki wykorzystaniu długo- i krótkofalowych strategii kampanii informacyjnej⁵⁰. Cel ten najlepiej osiągnąć dzięki zastosowaniu reguł socjotechniki propagandy, tj. zasady rzekomej oczywistości, polegającej na przedstawieniu odpowiednich tez jako niepodlegających dyskusji ani podważaniu, oczywistych prawd. Jeśli dwie strony, np. dwa konkurencyjne państwa, prezentują swoich kandydatów i opierają się na tej samej podstawie ideologicznej, wówczas pozostaje im wytwarzanie pozytywnego wizerunku własnego przedstawiciela oraz negatywnego wizerunku przedstawiciela drugiego państwa. W takim wypadku skuteczne okazuje się kreowanie swojego przedstawiciela jako głęboko ideowo zaangażowanego, natomiast przedstawiciela drugiej strony – jako bezideowego cynika⁵¹.

Manipulacja wizerunkiem – wróg polityczny

Budowanie medialnego wizerunku wroga politycznego może być zabiegiem służącym zyskaniu wpływu lub przewagi w sferze politycznej, ekonomicznej, społecznej i kulturowej nad drugą konkurencyjną stroną czy państwem. Jest to działanie płynne, ciągłe, z zastosowaniem odpowiednich narzędzi i metod dostosowanych do społeczeństwa, w którym ma być prowadzone. Podstawą działań jest wskazanie „wroga”. Carl Schmitt zakłada, że wróg „w polityce ma charakter okazjonalny, ekstrapolarytarny; pojawia się w określonych sytuacjach, miejscu, czasie, np. kryzysu, wojny itp., a także wróg w sensie politycznym nigdy nie jest wrogiem jednostki czy też luźnej

⁴⁹ D. Kellner, *Barack Obama and Celebrity Spectacle*, „International Journal of Communication” 2009, Vol. 3, s. 715–741, <https://ijoc.org/index.php/ijoc/article/view/559/350>, [dostęp: 2.05.2019].

⁵⁰ *Prasa jako kontrola władzy. Polityka informacyjna w Polsce na tle doświadczeń w Europie. Wyniki międzynarodowej konferencji „Od kontroli prasy do kontroli władzy”*, J. Kwiek-Pietrzykowska, J. Wiedemann (oprac.), Wydawnictwo Presspublica, Warszawa [1996], s. 93–96.

⁵¹ J. Kossecki, *Wizerunek polityczny...*, op. cit., s. 8.

grupy, lecz zawsze jest wrogiem tego, co stanowi o formie życia w grupie i wspólnocie”⁵². Kreowanie takiego negatywnego wizerunku może polegać na podkreślaniu dystansu: „my” i „oni”, „nasz” i „obcy”, a także przypisywaniu wrogowi cech negatywnych, nieatrakcyjnych w sferze etycznej danej społeczności, takich jak kłamstwo, niewywiązywanie się ze złożonych obietnic, rozwiązły tryb życia, niezachowywanie wierności małżeńskiej, rozrzutność itp. Odpowiedni dobór informacji oraz sposób ich prezentacji prowadzi do ukazania przywódcy jako niemoralnego, złego, szkodliwego dla ogółu społeczeństwa⁵³. Budowanie wizerunku wroga politycznego jest działaniem zamierzonym, którego skutkiem okazuje się zdyskredytowanie konkurencji, zyskanie przewagi, realizacja celów. Przywódca staje się widoczny poza granicami społeczności, w której funkcjonuje, i poza nimi zyskuje zwolenników, wyborców. Należy jednak pamiętać, że strony konkurencyjne tworzą medialny negatywny wizerunek tego przywódcy, służący próbie jego dyskredytacji. Będzie on oparty na błędach, porażkach, ujemnych cechach fizycznych i psychicznych wroga. Ostatecznie zwycięstwo przywódcy czy eliminacja negatywnego wizerunku zależą od narzędzi wykorzystanych podczas kampanii przez przywódcę oraz kreatorów wizerunków, od pozycjonowania informacji w mediach, atrakcyjności treści i obrazu przywódcy na tle konkurencyjnego kandydata. Wynik kampanii zależy od rodzaju efektu psychologicznego wywołanego u obywatela. W dobie globalizacji oraz istnienia społeczeństwa wzajemnych powiązań, którego motor napędowy stanowi rozwój technologiczny oraz wzrost znaczenia internetu, jest to zabieg naturalny⁵⁴.

Zakończenie

Manipulacja wizerunkiem medialnym przywódcy jest zabiegiem popularnym, służącym poprawie widoczności lidera, zwiększeniu liczby jego zwolenników, uzyskaniu sponsorów, zaistnieniu na arenie międzynarodowej, osiągnięciu celów politycznych. Kreowanie wizerunku w mediach, a zwłaszcza w internecie, jest odpowiedzią na rosnące znaczenie samego internetu oraz na postępujące zjawisko globalizacji. Zastosowanie internetu jako narzędzia marketingu politycznego, służącego wywoływaniu wpływu społecznego, sprzyja zmniejszeniu dystansu między przywódcą a odbiorcą informacji. Pozwala na dotarcie do wielu grup docelowych, zwłaszcza tych, do których dostęp bezpośredni jest utrudniony. Komunikacja może odbywać się za pomocą mediów społecznościowych, blogów, forów dyskusyjnych. Dzięki współczesnym technologiom informacyjno-komunikacyjnym wyborcy mogą aktywnie uczestniczyć w życiu politycznym. Ponadto internet sprzyja rozpowszechnianiu informacji w krótkim czasie oraz w wielu formach (treści pisane na stronach www, filmy w serwisie YouTube, internetowe stacje radiowe). Politycy wykorzystujący

⁵² J. Ziółkowski, *Wróg w politycznych narracjach antagonizmu manichejskiego*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2017, nr 22, s. 92–107.

⁵³ W. Buchner, *Wizerunek wroga...*, op. cit., s. 27–38.

⁵⁴ W. Cwalina, A. Falkowski, *Marketing polityczny...*, op. cit., s. 84–86.

internet jako narzędzie marketingu politycznego nie muszą być ograniczeni czasem ani dystansem, mogą publikować treści aktualne, zwracać się bezpośrednio do indywidualnego odbiorcy. Pozwala to na nawiązanie więzi oraz bardziej zindywidualizowane oddziaływanie na wyborcę, a także umożliwia zmuszanie go do określonych reakcji oraz budowanie wizerunku bez większego ryzyka utraty wyborcy⁵⁵.

Kreowanie wizerunku w mediach jest działaniem celowym i pozwala kreatorowi na całkowitą kontrolę nad tym wizerunkiem w odbiorze wyborców. Występuje przy tym wysokie ryzyko przekłamania czy pojawienia się półprawd lub fałszu w relacjach związanych z tą osobą.

Kreowany wizerunek medialny może być niezgodny ze stanem rzeczywistym. W relacjach mogą się pojawić fake newsy mające na celu wywołanie określonej reakcji u odbiorcy informacji, zwłaszcza w sferze emocjonalnej⁵⁶. Wizerunek w mediach może przyjąć różne kształty w zależności od potrzeby politycznej i potrzeb społecznych, może być pokrewny wielu wzorom. Do uniwersalnych wzorów przywódcy czy polityka można zaliczyć wzór Achillesa oraz Hektora. Wizerunek tworzony według wzoru Achillesa będzie się charakteryzował postawą wojownika, odważnego, lecz nieposłusznego zwierzchnictwu, za wszelką cenę dążącego do realizacji celu. Temu wzorowi odpowiada wizerunek medialny prezydenta USA Donalda Trumpa, który poprzez media społecznościowe kreuje się na wybitnego wojownika, otoczonego legendą, nieustraszonego. Jego aktywność w mediach, głównie na Twitterze, pozwala na osiąganie celów strategicznych. W tym środowisku polityk za pomocą mediów kontaktuje się z wyborcą oraz „bombarduje” go treściami propagandowymi wspomagającymi budowanie poprawnego wizerunku⁵⁷.

Obraz oparty na wzorze Hektora to natomiast obraz przywódcy charakteryzującego się odwagą, szlachetnością i przywiązaniem do rodziny oraz tradycji, to wizerunek obrońcy i patrioty. Takiemu wzorowi odpowiada był prezydent USA Barack Obama, który podczas swojej kampanii wyborczej, poprzez zastosowanie mass mediów, kreował wizerunek człowieka ludu, a najważniejszą rolę odgrywał bliski stosunek z wyborcami oraz ich aktywne uczestnictwo w kampanii. Każdy z przedstawionych wzorów występujących w kampaniach wyborczych miał zastosowanie w zależności od aktualnego zapotrzebowania społeczeństwa na określony rodzaj przywódcy oraz od aktualnej sceny politycznej. Jednakże wizerunek medialny zależy w głównej mierze od jego kreatora, który może przeobrazić polityka-przywódcę we wroga lub odwrotnie, w zależności od doboru narzędzi, metod oraz wykorzystanych informacji.

Podsumowując, wizerunek w mediach jest pojęciem abstrakcyjnym, ukierunkowanym na wywołanie określonej reakcji u odbiorcy, nie zawsze zgodnym ze

⁵⁵ *Marketing polityczny w Internecie*, Heuristic, <https://www.heuristic.pl/blog/e-marketing/Marketing-politycznych-w-internecie;163.html>, [dostęp: 28.04.2019].

⁵⁶ M. Palczewski, *Świat fake newsa. Siły sprawcze i konsekwencje* [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w dobie postprawdy*, op. cit., s. 158–164.

⁵⁷ *Trump, social media and the first Twitter-based Presidency*, op. cit.

stanem rzeczywistym. Słusznie zauważa Maciej Mrozowski, że „wytwory mediów masowych są produktem zbiorowej aktywności, w której środki techniczne i ludzka wyobraźnia splatają się nierozłącznie, co umożliwia zarówno ukazywanie świata realnego, jak też tworzenie światów fikcyjnych”⁵⁸. Dlatego podstawą oddzielenia obrazu wizualnego od rzeczywistego obrazu polityka musi być posiadanie wiedzy o aktualnej scenie politycznej i politykach, uzyskanej z różnych źródeł informacji, które można zweryfikować.

Bibliografia

- Batorowska H., Klepka R., Wasiuta O., *Media jako instrument wpływu informacyjnego i manipulacji społeczeństwem*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2019.
- Buchner W., *Wizerunek wroga w kulturze politycznej*, „Studia Humanistyczne AGH” 2016, t. 15, nr 1.
- Cwalina W., Falkowski A., *Marketing polityczny. Perspektywa psychologiczna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.
- Dobek-Ostrowska B., *Kampania wyborcza. Marketingowe aspekty komunikowania politycznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007.
- Dudkiewicz G., *O pojęciu i istocie elit*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 2012, nr 3.
- Ganz M., *Organizing Obama: Campaign, Organization, Movement*, In the Proceedings of the American Sociological Association Annual Meeting San Francisco, CA, August 8–11, 2009, <https://dash.harvard.edu/bitstream/handle/1/27306258/Organizing-Obama-Final.pdf>, [dostęp: 2.05.2019].
- Grabowski T.W., *Postprawda a bezpieczeństwo. Wprowadzenie* [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w dobie postprawdy*, T.W. Grabowski, M. Lakomy, K. Oświecimski (red.), Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2018.
- <http://www.logofirmowe.pl/barack-obama-kampania-marketing-polityczny/>, [dostęp: 28.04.2019].
- Jarecka U., *Nikczemny wojownik na słusznej wojnie. Wybrane aspekty obrazu wojny w mediach wizualnych*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2009.
- Kellner D., *Barack Obama and Celebrity Spectacle*, „International Journal of Communication” 2009, Vol. 3, <https://ijoc.org/index.php/ijoc/article/view/559/350>, [dostęp: 2.05.2019].
- Kaiser B., *Dyktatura danych. Kulisy działania Cambridge Analytica, jak big data, Trump i Facebook zniszczyły demokrację i dlaczego może się to powtórzyć*, HarperCollins Polska, Warszawa 2020.
- Klepka R., *Medialna walka o dobrą zmianę. Obraz wyborów parlamentarnych w 2015 roku w wybranych mediach*, Wydawnictwo Libron, Kraków 2018.
- Klepka R., *Obrazy polityki w mediach: podstawowe uwarunkowania* [w:] *Medialne obrazy świata. Wybrane problemy społeczno-polityczne w mediach*, R. Klepka (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2018.

⁵⁸ M. Mrozowski, *Przenikanie mediów. Ewolucja mediów a przemiany ładu społecznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020, s. 377.

- Kononiuk T., *Etyczne dziennikarstwo. Ewolucja deontyczna zawodu*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2015.
- Kossecki J., *Wizerunek polityczny: ideologiczny, strategiczny, operacyjny czy taktyczny*, http://www.autonom.edu.pl/publikacje/kossecki_jozef/wizerunek_polityczny-ocr.pdf, [dostęp: 8.09.2019].
- Kuras L., *Media i marketing polityczny*, „Media, Kultura, Społeczeństwo” 2006, nr 1.
- Le Bon G., *Psychologia tłumu*, Wydawnictwo Antyk, Warszawa 1986.
- Leszczuk-Fiedziukiewicz A., *Internet jako narzędzie kreowania wizerunku polityka*, „Nowe Media. Studia i Rozprawy” 2011, nr 2.
- Marketing polityczny w Internecie*, Heuristic, <https://www.heuristic.pl/blog/e-marketing/Marketing-politycznych-w-internecie;163.html>, [dostęp: 28.04.2019].
- Marketing polityczny w teorii i praktyce*, L. Sobkowiak, A.W. Jabłoński (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002.
- Mrozowski M., *Przenikanie mediów. Ewolucja mediów a przemiany ładu społecznego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020.
- Orłowska Z., *Wykorzystanie mediów społecznych w kampanii prezydenckiej Baracka Obamy w 2008 r.*, „Global Media Journal – Polish Edition” 2015, <http://www.globalmediajournal.collegium.edu.pl/artykuly/jesien-2015/zuzanna-orlowska-wykorzystanie-mediow-spolesznosciowych-przez-obame-w-2008-gmj.pdf>, [dostęp: 1.05.2019].
- Palczewski M., *Świat fake newsa. Siły sprawcze i konsekwencje* [w:] *Bezpieczeństwo informacyjne w dobie postprawdy*, T.W. Grabowski, M. Łakomy, K. Oświecimski (red.), Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2018.
- Pareto V., *Uczucia i działania. Fragmenty socjologiczne*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1994.
- Piątkowska-Stepaniak W., *Tabloidy zmieniają konkurencję* [w:] *Między odpowiedzialnością a sensacją. Dziennikarstwo i edukacja na przełomie wieków*, K. Wolny-Zmorzyński, M. Wrońska, W. Furman (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2006.
- Podlaski A., *Marketing społecznościowy. Tajniki skutecznej promocji w social media*, Wydawnictwo Helion, Warszawa 2011.
- Prasa jako kontrola władzy. Polityka informacyjna w Polsce na tle doświadczeń w Europie. Wyniki międzynarodowej konferencji „Od kontroli prasy do kontroli władzy”*, J. Kwiek-Pietrzykowska, J. Wiedemann (oprac.), Wydawnictwo Presspublica, Warszawa [1996].
- Radzik R., *Postprawda: przyczyny, przejawy i skutki zaistnienia* [w:] *Postprawda. Spojrzenie krytyczne*, T.W. Grabowski, M. Łakomy, K. Oświecimski, A. Pohl (red.), Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum, Kraków 2018.
- Rajca L., *Przywództwo polityczne w zachodnioeuropejskim samorządzie lokalnym*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2008, nr 4 (34).
- Sielski J., *Przywódcy i liderzy samorządowi (lokalni)*, „Res Politicae” 2012 (wydanie specjalne).
- Trump, social media and the first Twitter-based Presidency*, Digg Magazine, <https://www.diggmagazine.com/articles/Trump-Twitter-Based-Presidency>, [dostęp: 1.05.2019].
- Twitter Donalda Trumpa, <https://twitter.com/realdonaldtrump>, [dostęp: 28.04.2019].
- Ziółkowski J., *Wróg w politycznych narracjach antagonizmu manichejskiego*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2017, nr 22.

Creating and manipulating the image of a political leader

Abstract

The process of forming the visual image of the leader in the media was presented and the forms that this image takes were described. It has been put forward that the visual image of a political leader or enemy depends on the position taken by the media creator of this image, depending on current political needs and the needs of society. This change is influenced by historical, cultural, religious, political, economic and technological elements occurring in the social environment. Creating a media image of a leader is a tool of political marketing, whose goal is to achieve political victory and achieve political goals, adopted strategies, as well as to gain public opinion for actions taken by decision-makers. Two patterns of leader image were analyzed: warrior and defender. They were compared with the media image of the US presidents: Barack Obama and Donald Trump and referred to the images of the warrior and defender operating in the productions of world cinema.

Słowa kluczowe: kampania wyborcza, marketing polityczny, mass media, internet, manipulacja, medialny obraz przywódcy

Key words: election campaign, political marketing, mass media, Internet, fight for consciousness

Katarzyna Batorowska

Doktorantka w Instytucie Nauk o Bezpieczeństwie Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego w Siedlcach oraz Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Akademii Ignatianum w Krakowie. Absolwentka kierunków: bezpieczeństwo narodowe na Uniwersytecie Pedagogicznym im. KEN w Krakowie, administracja i polityka publiczna w Akademii Ignatianum w Krakowie, historia na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Czynnie uczestniczy w Samorządzie Doktorantów oraz zajęciach dydaktycznych, prowadzi ćwiczenia z marketingu politycznego, podstaw ekonomii zarządzania, administracji bezpieczeństwem informacji i kultury bezpieczeństwa. Jej zainteresowania badawcze dotyczą polityki informacyjnej, *public relations*, zarządzania informacją i bezpieczeństwa informacji. Jest autorką artykułów między innymi na temat udostępniania informacji o regionie, kompetencji informacyjnych w zarządzaniu kryzysowym, problemów obiegu informacji, manipulacji dostępem do informacji, partycypacji społecznej, polityki informacyjnej, mediów lokalnych. Czynnie uczestniczy w krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych, zorganizowanych między innymi przez Wyższą Szkołę Bezpieczeństwa w Poznaniu, Akademię Marynarki Wojennej w Gdyni, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Akademię Ignatianum w Krakowie, Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki – Wydział Stosunków Międzynarodowych oraz Centrum Bezpieczeństwa Międzynarodowego i Partnerstwa. E-mail: kasia.hilaria@onet.pl

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Securitate 10(2) (2020)

ISSN 2657-8549

DOI 10.24917/26578549.10.2.8

SPRAWOZDANIA

Klaudia Cenda-Miedzińska

ORCID ID 0000-0002-8281-5435

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Główne założenia projektu europejskiego *LabCon – A Knowledge Laboratory for New Technologies* na lata 2019–2022

Edukacja jest prawem człowieka i siłą na rzecz zrównoważonego rozwoju i pokoju. W 2015 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych przyjęła 17 celów zrównoważonego rozwoju (SDG – *Sustainable Development Goal*), które mają zostać osiągnięte do 2030 roku zarówno przez państwa rozwijające się, jak i rozwinięte. Zasadniczo cel edukacyjny ujęto w punkcie 4., jednak trzeba podkreślić, że każdy cel Agendy 2030 wymaga edukacji, która zapewni ludziom wiedzę, umiejętności i wartości niezbędne do godnego życia, budowania własnej egzystencji i wnoszenia wkładu w społeczeństwo.

Cel 4. SDG wzywa państwa do zapewnienia integracyjnej i sprawiedliwej jakości edukacji oraz promowania możliwości uczenia się przez całe życie dla wszystkich¹. Bezpośrednio jest z nim związany cel 4.6, tj. zapewnienie do 2030 roku, że cała młodzież i znaczny odsetek dorosłych, zarówno mężczyzn, jak i kobiet zdołają opanować umiejętność czytania, pisania i liczenia. Wskaźnik 4.6.1 wymaga pomiaru odsetka populacji w danej grupie wiekowej osiągającej co najmniej ustalony poziom biegłości funkcjonalnej (a) czytania i pisania oraz (b) liczenia, według płci. Kluczowe zdaje się słowo „funkcjonalnej”. Otóż poza konwencjonalną koncepcją zestawu umiejętności czytania, pisania i liczenia alfabetyzacja rozumiana jest tu jako środek identyfikacji, zrozumienia, interpretacji, tworzenia i komunikacji w coraz bardziej cyfrowym, opartym na tekście, bogatym w informacje i szybko zmieniającym się świecie².

¹ Szerzej zob. UNESCO, *Unpacking Sustainable Development Goal 4: Education 2030. Guide*, ED-16/ESC-PCR/GD/1 REV, UNESCO 2016.

² UNESCO, *Literacy*, <https://en.unesco.org/themes/literacy>, [dostęp: 8.11.2020].

W części populacji w wieku od 25 do 64 lat istotna jest obecność funkcjonalnych analfabetów lub osób o niskich kwalifikacjach, które co prawda potrafią czytać i pisać, ale mają trudności w zrozumieniu prostych tekstów, nie potrafią rozwinąć krytycznego myślenia, obawiają się korzystać z komputera, wyrażać swoje wątpliwości. Ze społecznego punktu widzenia wiąże się to z niebezpieczeństwem marginalizowania, a nawet wykluczenia takich osób. W związku z tym opracowano projekt *LabCon – A Knowledge Laboratory for New Technologies / LabCon – Un laboratorio della conoscenza per le nuove tecnologie*, tj. Laboratorium wiedzy dla nowych technologii.

Projekt LabCon (nr ref. 2019-1-IT02-KA204-062211) jest realizowany w ramach programu Erasmus+, kluczowego zadania współpracy na rzecz innowacji (KA2) i wymiany dobrych praktyk, z uwzględnieniem działań partnerstwa strategicznego na rzecz edukacji dorosłych (KA204). Realizacja projektu obejmuje 24 miesiące począwszy od 1 listopada 2019 roku. Z uwagi na pandemię COVID-19 czas realizacji wydłużono do 31 października 2022 roku. Koordynatorem projektu jest Università delle LiberEtà z Włoch, a partnerami Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Giresun Lisesi z Turcji, **Sastamala Community College** z Finlandii i E-Seniors: Initiation des seniors aux NTIC association z Francji.

Projekt ukierunkowany jest na stworzenie przestrzeni, w której osoba może swobodnie wyrazić swoją „niewiedzę”, a następnie ją wypełnić, korzystając przy tym ze wsparcia nauczyciela/mentora i/lub samych współpracowników, stosując metodologię zbliżoną do kół naukowych. LabCon uwzględnia wymianę dobrych praktyk z partnerami europejskimi w rozwoju metod nauczania ukierunkowanych na pomoc ludziom w radzeniu sobie z lękami w odniesieniu do działań związanych ze społeczeństwem opartym na wiedzy, a także eksperymentowanie z metodologią edukacyjną pomiędzy systemami formalnymi i nieformalnymi.

Ogólnym celem LabCon jest identyfikacja najlepszych praktyk w celu poprawy wiedzy cyfrowej osób o niskich kwalifikacjach i osób o braku cyfrowych kwalifikacji oraz promowanie przyjmowania najlepszych praktyk w sieci. Cele szczegółowe są następujące:

- opracowanie Białej Księgi najlepszych praktyk;
- tworzenie laboratorium wiedzy do stosowania dobrych praktyk;
- rozpowszechnianie wyników projektu w Internecie – <https://www.facebook.com/labconerasmusplus>;
- rozpowszechnianie wyników projektu w centrach edukacji dorosłych.

Projekt skierowany jest do bezpośrednich użytkowników, którzy są trenerami i nauczycielami w instytucjach edukacyjnych i szkoleniowych oraz do użytkowników końcowych, tj. osób o niższych kwalifikacjach lub braku kwalifikacji cyfrowych, partnerów społecznych i przedsiębiorstw zajmujących się edukacją dorosłych.

Aby osiągnąć cel, jakim jest stworzenie Białej Księgi, w której wyjaśnione zostaną innowacyjne metodologie realizacji „laboratorium wiedzy” dla nowych technologii, działania projektu będą rozwijane w następujący sposób: faza badań – refleksja

nad badaniami – działalność szkoleniowa – refleksja nad działaniami szkoleniowymi – Biała Księga.

Oczekiwane są następujące rezultaty:

- promowanie innowacji w edukacji dorosłych poprzez wykorzystanie nowych metod szkoleniowych przedstawionych w Białej Księdze;
- poprawa wskaźnika uczestnictwa w szkoleniu zawodowym osób wykluczonych ze społeczeństwa opartego na wiedzy.

Partnerzy LabCon zakładają, że w wyniku realizacji projektu użytkownicy końcowi, jakimi są osoby nisko wykwalifikowane i z brakiem umiejętności cyfrowych, określą swoją postawę i chęć poznania nowych technologii bez obaw, a także uświadomią sobie możliwości ponownego odkrycia i rozwinięcia posiadanych umiejętności. Projekt będzie miał wpływ na uczestników bezpośrednich, organizacje partnerskie, uczestników pośrednich i interesariuszy w zakresie doskonalenia metodologicznego, podnoszenia ogólnych standardów obsługi, zwiększenia skuteczności w zarządzaniu ścieżkami szkoleniowymi dla funkcjonalnych i obcych cyfrowych analfabetów, przyczyniając się do poprawy dostępu do możliwości zatrudnienia w odniesieniu do nabycia umiejętności związanych z korzystaniem z nowych technologii.

Bibliografia

LabCon – A Knowledge Laboratory for New Technologies, no ref. 2019-1-IT02-KA204-062211.

UNESCO, *Literacy*, <https://en.unesco.org/themes/literacy>, [dostęp: 8.11.2020].

UNESCO, *Unpacking Sustainable Development Goal 4: Education 2030. Guide*, ED-16/ESC-PCR/GD/1 REV, UNESCO 2016.

Klaudia Cenda-Miedzińska

Dr nauk humanistycznych, adiunkt w Instytucie Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Ukończyła studia podyplomowe w zakresie *Prawa i wolności człowieka*, zorganizowane przez Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk i Helsińską Fundację Praw Człowieka. Członek Stowarzyszenia Współpracy Polsko-Afgańskiej HAMKARI. Autorka artykułów z zakresu bezpieczeństwa społecznego Afganistanu oraz praw człowieka. E-mail: cenda@up.krakow.pl

DLA AUTORÓW

Artykuły i inne materiały zgłaszane do publikacji należy w formie załącznika przesyłać pod adres: studiadesecuritate@up.krakow.pl. W treści e-maila prosimy podać swój tytuł lub stopień naukowy oraz dokładny adres korespondencyjny. Do e-maila należy dołączyć także wypełnione i podpisane Oświadczenie Autora.

Przyjmowane do Redakcji teksty w pierwszej kolejności podlegają analizie przez Kolegium Redakcyjne, które ustala, czy nadesłany materiał spełnia wymogi techniczne, jego tematyka jest adekwatna do profilu czasopisma „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” oraz czy tekst powstał zgodnie z zasadami etycznymi opisanymi w sekcji „procedury i dobre praktyki”. W przypadku gdy artykuł spełnia powyższe kryteria, przekazywany jest do Recenzentów.

Wymogi techniczne:

Minimalna objętość artykułu to 0,5 arkusza wydawniczego, czyli 20 tysięcy znaków (znaki liczone łącznie ze spacjami oraz przypisami). Maksymalna objętość artykułu to 1 arkusz wydawniczy. W przypadku recenzji książek, biogramów, informacji o publikacjach i konferencjach oraz innych komunikatów z życia naukowego maksymalna objętość tekstu to 20 tysięcy znaków (łącznie ze spacjami).

Tekst powinien być sformatowany w edytorze tekstu Word, czcionka Times New Roman, marginesy 2,5 cm, brak odstępów pomiędzy akapitami. Układ tekstu:

1. Imię i nazwisko Autora bez stopnia lub tytułu naukowego (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, wyjustowane, interlinia 1,5).
2. Afiliacja (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, wyjustowane, interlinia 1,5).
3. ORCID ID (Times New Roman, rozmiar 10, wyjustowane, interlinia 1,5).
4. Tytuł artykułu (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, pogrubione, wyjustowane, interlinia 1,5).
5. Tekst właściwy artykułu (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, wyjustowane, interlinia 1,5), powinien być podzielony na części opatrzone nienumerowanymi podtytułami (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, pogrubione, wyjustowane, interlinia 1,5), przed i po podtytule pusta linia, cytaty w cudzysłowie (bez kursywy), kursywą w tekście tytuły książek, artykułów, zwroty, nazwy obcojęzyczne, tekst właściwy powinien kończyć się wnioskami.
6. Bibliografia (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, wyjustowane, interlinia 1,5) powinna rozpoczynać się słowem „Bibliografia” (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, pogrubione, wyjustowane, interlinia 1,5, przed i po słowie „Bibliografia” pusta linia). Wykaz powinien być uporządkowany alfabetycznie według nazwisk autorów lub w razie braku autora pierwszej litery tytułu, kolejność poszczególnych elementów powinna być taka sama jak w przypadku przypisów z jednym wyjątkiem, w bibliografii najpierw występuje nazwisko, a za nim inicjał imienia, ponadto w bibliografii nie podajemy numerów stron.

7. Tytuł artykułu w języku angielskim (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, pogrubione, wyjustowane, interlinia 1,5, przed i po pusta linia).
8. Abstrakt w języku angielskim (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, wyjustowane, interlinia 1,5) powinien rozpoczynać się słowem „Abstract” (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, pogrubione, wyjustowane, interlinia 1,5, przed i po słowie „Abstract” pusta linia). Abstrakt powinien zawierać krótki zarys przedmiotu badań, cele i pytania badawcze, określenie metodologii, główne wyniki i wnioski z badań.
9. Słowa kluczowe w języku polskim (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, wyjustowane, interlinia 1,5), powinien poprzedzać je zapis „Słowa kluczowe:” (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, pogrubione, wyjustowane, interlinia 1,5), po nim zaś w tej samej linijce 3–5 słów kluczowych w języku polskim.
10. Słowa kluczowe w języku angielskim (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, wyjustowane, interlinia 1,5), powinien poprzedzać je zapis „Key words:” (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, pogrubione, wyjustowane, interlinia 1,5), po nim zaś w tej samej linijce 3–5 słów kluczowych w języku angielskim.
11. Biogram autora (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, wyjustowane, interlinia 1,5) poprzedzony imieniem i nazwiskiem (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, pogrubione, wyjustowane, interlinia 1,5), sama treść biogramu w kolejnej linijce pod nazwiskiem, w treści biogramu powinien znaleźć się także adres e-mail autora.

Przypisy (czcionka Times New Roman, rozmiar 10, wyjustowane, interlinia 1) tworzone w systemie przypisów dolnych. Układ przypisów:

- monografia: J. Kowalski, *Bezpieczeństwo współczesne*, Wydawnictwo Małopolskie, Kraków 2018, s. 43.
- rozdział w monografii: J. Kowalski, *Bezpieczeństwo w państwie* [w:] *Dylematy bezpieczeństwa*, M. Nowak (red.), Wydawnictwo Małopolskie, Kraków 2018, s. 112.
- artykuł w czasopiśmie: J. Kowalski, *Bezpieczeństwo narodowe – podstawowe dylematy*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Securitate” 2018, nr 8, s. 112.
- źródło internetowe: M. Nowak. *Cele i metody działań terrorystycznych*, <http://celeterrorystow.pl/meotdy.pdf>, [dostęp: 25.07.2018].
- akt prawny: Ustawa z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej, Dz.U. 2013, poz. 628.

W przypisach stosować należy skróty łacińskie: op. cit., ibid., etc.

Każdy wykres, tabela, rysunek itp. powinien być opisany z podaniem tytułu (czcionka Times New Roman, rozmiar 12, wyjustowane, interlinia 1) oraz wskazaniem źródła (czcionka Times New Roman, rozmiar 10, wyjustowane, interlinia 1). Tytuł powinien być zamieszczony nad, a informacja o źródle – pod prezentowanym wykresem, tabelą lub rysunkiem.